



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

wersja robocza

38. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

dzień drugi

10 marca 2022 r.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 14 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Bogdan Borusewicz, Michał Kamiński i Gabriela Morawska-Stanecka)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Wznawiam posiedzenie.

Szanowni Państwo Senatorowie, przypominam, że obrady toczą się jednocześnie w sposób tradycyjny oraz z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość.

Państwa senatorów znajdujących się w gmachu Senatu proszę o sprawdzenie, czy wszyscy państwo macie wyłączone aplikacje do zdalnego udziału w posiedzeniu.

Państwa senatorów biorących udział w posiedzeniu w sposób zdalny informuję, że za 15 minut zablokujemy możliwość przyłączania się do posiedzenia. W razie problemów prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio państwu przekazany.

Przystąpimy teraz do głosowania, które ma na celu wyłącznie ustalenie listy senatorów biorących udział w posiedzeniu.

Proszę o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 64 senatorów i tytu aktualnie bierze udział w posiedzeniu, ale ta liczba się zmienia, jak widzimy.

Szanowni Państwo, Konwent Seniorów podjął decyzję o wydłużeniu bieżącego posiedzenia Senatu o dni 11 marca oraz 17 marca bieżącego roku.

Wysoka Izbo, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: drugie czytanie projektu

uchwały z okazji 23. rocznicy członkostwa Polski w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego – i rozpatrzenie go jako punktu czternastego porządku obrad; ustawa o zmianie ustawy o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej – i rozpatrzenie go jako punktu piętnastego porządku obrad. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione propozycje.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawione propozycje przyjął.

Informuję, że po rozpatrzeniu punktu czternastego, dotyczącego projektu uchwały z okazji 23. rocznicy członkostwa Polski w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, odbędzie się głosowanie w tej sprawie.

Głosowania w sprawie punktów, które zostały rozpatrzone wczoraj, oraz ustaw, które Senat rozpatrzy dzisiaj, zostaną przeprowadzone jutro o godzinie 12.30.

Po przygotowaniu przez połączone komisje senackie sprawozdania w sprawie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa porządek obrad zostanie uzupełniony o punkt dotyczący rozpatrywania tej ustawy.

16 marca będą posiedzenia komisji, a 17 marca będzie kontynuacja posiedzenia w celu rozpatrzenia ustawy o obronie Ojczyzny, która w sobotę wieczorem ma być przegłosowana w Sejmie. Taki jest plan na najbliższe dni.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały z okazji 23. rocznicy członkostwa Polski w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 662.

Zgodnie z art. 84 ust. 6 Regulaminu Senatu projekt ten po uzgodnieniu z klubami i kołami senackimi został włączony do porządku obrad z pominięciem pierwszego czytania.

Pozwolę sobie wystąpić jako przedstawiciel wnioskodawców.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Proszę.

**SENATOR
TOMASZ GRODZKI**

Wysoka Izbo, pozwalam sobie wnieść ten projekt na podstawie art. 84 ust. 1 Regulaminu Senatu. Projekt został podpisany przez grupę senatorów praktycznie wszystkich opcji i w ramach uzgodnień z Sejmem jest przygotowywany na jutrzejsze uroczyste zgromadzenie posłów i senatorów.

Projekt ten ma docenić historyczne znaczenie dwudziestej trzeciej rocznicy członkostwa Polski w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego. Projekt ten był uzgadniany z klubami senackimi i z Sejmem. Jest jednobrzmiący w wydaniu sejmowym oraz w wydaniu senackim, z wyjątkiem tego, że w przypadku Sejmu jest „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej”, a w przypadku Senatu jest „Senat Rzeczypospolitej Polskiej”.

Pozwolę sobie w miarę szybko ten projekt przeczytać.

„Senat Rzeczypospolitej Polskiej doceniając historyczne znaczenie aktu przystąpienia przez Rzeczpospolitą Polską do Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego i formalnego stania się pełnoprawnym członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego, wraz z Republiką Czeską oraz Republiką Węgierską w dniu 12 marca 1999 r., upamiętnia to doniosłe wydarzenie w przededniu 23. rocznicy tej decyzji.

Polska, będąc boleśnie doświadczona tragiczną historią XX wieku, walką z dwoma zbrodniczymi totalitaryzmami: nazistowskim i komunistycznym, podjęła w politycznym konsensusie wysiłek trwałego zakotwiczenia w strukturach zachodniego świata opartego o zasady demokracji i samostanowienia narodów. Wyrazem tego jest obecność

Rzeczypospolitej Polskiej w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, którego członkostwo uznaje się za priorytet polskiej polityki zagranicznej.

Doceniając zaangażowanie i prace wszystkich osób, które przyczyniły się do skutecznej realizacji tego celu oraz spełnienia marzenia polskiego społeczeństwa o członkostwie w Sojuszu Północnoatlantyckim, Senat Rzeczypospolitej Polskiej składa im wyrazy wdzięczności i szacunku.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej popiera utrzymanie polityki otwartych drzwi Sojuszu Północnoatlantyckiego, która przyczyniła się do historycznego sukcesu Paktu, poszerzając sferę wolności i bezpieczeństwa w całej Europie. Bronimy prawa każdego suwerennego państwa do decydowania o swojej przyszłości i wyboru sojuszy, odrzucając wszelkie próby tworzenia stref wpływu w Europie.

Gwarancje bezpieczeństwa i pokoju zapewniane przez NATO, w tym w szczególności art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego, który zakłada kolektywną obronę, «łącznie z użyciem siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego», stanowią fundament ładu światowego i ochrony demokratycznych wartości.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, podkreślając wagę i znaczenie Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego dla zapewnienia bezpieczeństwa światowego, nie może przejść obojętnie wobec bieżących wydarzeń związanych z agresją zbrojną Federacji Rosyjskiej na suwerenne państwo ukraińskie i naród ukraiński. Zbrodniczy reżim rosyjski, łamiąc wszelkie normy prawne i zobowiązania międzynarodowe, zaatakował Ukrainę i wywołał niespotykany od czasu II wojny światowej kryzys polityczny, gospodarczy, a przede wszystkim humanitarny.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, pragnąc uczcić 23. rocznicę wstąpienia Polski do Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, apeluje do rządów i parlamentów państw członkowskich NATO oraz państw stowarzyszonych o kontynuowanie solidarnych działań służących zapewnieniu bezpieczeństwa światowego oraz zdecydowanego przeciwdziałania rosyjskiej agresji i łamaniu podstawowych zasad prawa międzynarodowego, w tym humanitarnego.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wzywa do konsekwentnego wzmocnienia więzi transatlantyckich oraz kontynuowania solidarnego przeciwdziałania agresji rosyjskiej i udzielania Ukrainie

wszechstronnego wsparcia, które mogą skutecznie przyczynić się do zakończenia działań zbrojnych.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

To tyle, jeśli chodzi o kwestię ustawy.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Tomasz Grodzki)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Ale niejako już tradycyjnie dla porządku informuję, że pan senator Aleksander Szwed założył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały z okazji 23. rocznicy członkostwa Polski w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Czy pan marszałek Karczewski mógłby zerknąć, czy wcisnął guzik?

No, nic.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 87 senatorów, wszyscy byli za.
(Głosowanie nr 5)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę z okazji 23. rocznicy członkostwa Polski w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 641, a sprawozdanie komisji – w druku nr 641 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Janusza Pęcherza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
JANUSZ PĘCHERZ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Infrastruktury o uchwalonej przez Sejm w dniu 24 lutego 2022 r. ustawie o zmianie ustawy o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej; druk senacki nr 641, druk sejmowy nr 2014.

Marszałek Senatu dnia 25 lutego 2022 r. skierował ustawę do wymienionych komisji.

Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 8 marca 2022 r. komisje wnoszą: Wysoki Senat uchwalić raczy załączony projekt uchwały: Senat po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm ustawy o zmianie ustawy o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej przyjmuje tę ustawę bez poprawek. Taki jest projekt uchwały.

Omawiana dzisiaj ustawa o zmianie ustawy o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej zmienia ustawę o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych, która weszła w życie w 2019 r. Dotychczasowe rozwiązania wprowadzały mechanizm dofinansowania realizacji zadań własnych organizatorów w zakresie przewozów autobusowych, pozwalając na tworzenie spójnej, zorganizowanej sieci transportu publicznego.

Coroczne przychody funduszu szacowane są na kwotę 800 milionów zł. Z aktualnych danych wynika, że w naborze na 2022 r. dopłatą z funduszu objętych zostało 4 tysiące 901 linii komunikacyjnych przy wnioskowanej kwocie dopłat wynoszącej 543 miliony zł. Okazało się jednak, że w związku z rosnącym zainteresowaniem przewoźnikami w 4 województwach zostały przekroczone limity środków przyznane tym województwom na rok bieżący. Obecnie obowiązujące przepisy epizodyczne przewidują dopłatę 3 zł na 1 wozokilometr przewozów do 31 grudnia 2022 r., zaś omawiana

ustawa przewiduje przedłużenie tego okresu do 31 grudnia 2023 r., co daje organizatorowi pewność finansowania przewozów na okres wydłużony o rok. Ponadto przewiduje się przesunięcie środków funduszu z poszczególnych województw do tych województw, w których limit środków okazał się niewystarczający. Nowe przepisy uelastyczniają dysponowanie środkami z dopłat przez dysponenta funduszu i znoszą obligatoryjnie termin 31 sierpnia na przenoszenie środków między województwami. Po wejściu w życie procedowanej ustawy kwoty niezaangażowanych środków funduszu na wniosek wojewodów będą mogły być im przekazane na objęcie dopłatą tych wniosków, które znajdują się poza limitem. Pozwoli to na zwiększenie liczby przejazdów autobusowych dofinansowywanych z funduszu. Tak mniej więcej wygląda ta ustawa.

Na posiedzeniu komisji nie było wielkiej dyskusji. Zwrócono uwagę jedynie na fakt, że o ile w listopadzie ubiegłego roku, kiedy rozmawialiśmy tutaj, na sali plenarnej, o kwocie dofinansowania do wozokilometra w wysokości 3 zł, było to pewnie wystarczające dofinansowanie do wozokilometra, o tyle dzisiaj wobec tak drastycznie wzrastających cen paliw może się okazać, że ta dopłata niekoniecznie będzie wystarczająca. Zresztą już są takie sygnały, przede wszystkim od starostów w Polsce, są sygnały, że zmniejszyło się zainteresowanie. Pan minister Weber obecny na posiedzeniu komisji stwierdził, że to będzie analizowane, tak aby w razie czego odpowiednio wcześniej móc zareagować.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, w imieniu połączonych komisji, Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, uprzejmie proszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Witam pana ministra Webera.

I mam pytanie: czy przedstawiciel rządu, czy pan minister pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przede wszystkim dziękuję i panu marszałkowi, i Wysokiej Izbie za to, że ten punkt znalazł się w porządku obrad, jest omawiany na sali plenarnej i zostanie, jak sądzę, podczas tego posiedzenia poddany głosowaniu. Dziękuję za zrozumienie sytuacji, bo faktycznie samorządowcy, organizatorzy transportu zbiorowego, ci, którzy tworzą linie użyteczności publicznej, w 4 województwach czekają na nowe środki, które chcemy im przekazać, a ta ustawa da taką możliwość. Myślę, że decyzja Senatu jest też związana z tym, że przedwczoraj połączone komisje, Komisja Infrastruktury oraz komisja samorządu terytorialnego, zgodnie i jednogłośnie poparły to rządowe przedłożenie, za co również bardzo gorąco dziękuję.

Zmiana dotyczy paru kwestii. Jedna kwestia związana jest z tym, aby minister infrastruktury, który jest dysponentem funduszu, mógł wcześniej przekazać środki finansowe, a w zasadzie przesunąć je z województw, w których one są, do tych województw, w których limit został wyczerpany. A wyczerpany został limit w województwach: pomorskim, mazowieckim, podkarpackim oraz śląskim. Tam są samorządy, które chciałyby zorganizować linię użyteczności publicznej i otrzymać na to dofinansowanie z Funduszu rozwoju przewozów autobusowych. Tą zmianą ustawy chcemy umożliwić im to jeszcze w pierwszej połowie tego roku, jak tylko te przepisy wejdą w życie. Na podstawie obecnych przepisów jest taka możliwość, ale nastąpiłoby to dopiero w drugiej połowie roku. Tak że te kilka miesięcy dla samorządów, szczególnie dla powiatów, to jest ważny czas i dobrze by było, gdyby te środki trafiły do nich jak najszybciej, i po przegłosowaniu tej ustawy oraz oczywiście podpisaniu przez pana prezydenta, a potem opublikowaniu taka sytuacja nastąpi.

A druga kwestia dotyczy utrzymania maksymalnego dofinansowania, 3 zł do wozokilometra

w roku 2023. To działanie wykonujemy teraz, ponieważ chcemy, aby nabory na dofinansowanie na rok 2023 zostały zorganizowane przez wojewodów wczesną jesienią, a rozstrzygnięte późną jesienią. W sytuacji, kiedy w jakichś województwach środków będzie brakowało, to jeszcze w tym roku my te środki do tych województw skierujemy, tak aby od 1 stycznia po prostu one były i nie było takiego problemu, takiej sytuacji, która jest w tym roku. A sytuacja, i o tym powiedział pan senator sprawozdawca, jest związana z tym, że coraz więcej jednostek samorządu terytorialnego chce organizować przewozy zbiorowe przy wsparciu rządowym. W tej chwili 4 tysiące 900 linii autobusowych w Polsce jest dofinansowanych z funduszu autobusowego. Jeżeli dojdą kolejne samorządy, które stworzyły już albo stworzą kolejne linie autobusowe, to – jestem o tym przekonany – w roku 2022 przekroczymy granicę 5 tysięcy linii użyteczności publicznej, które zostaną wsparte rządowym Funduszem rozwoju przewozów autobusowych.

Tak że to jest ważne wsparcie. W głównej mierze te linie komunikacyjne tworzone są w miejscowościach oddalonych od dużych ośrodków, czyli są tworzone dla mieszkańców wsi i mniejszych miasteczek po to, aby zaspokoić potrzebę komunikacji zbiorowej na takich terenach. A wszyscy wiemy, że są ludzie, którzy nie mają dostępu do środków komunikacji indywidualnych, są osoby samotne, starsze, schorowane, ale też jest młodzież, która musi dojechać do szkoły, m.in. ponadpodstawowej, no i właśnie autobusy temu służą. A jeżeli samorząd chce takie połączenia zorganizować, to musi mieć centralne, państwowe wsparcie.

Cieszę się, że to wsparcie, które zostało stworzone w 2019 r. tak fajnie i dobrze się nam rozwija. I chcę jeszcze raz podtrzymać deklarację, że w razie gdyby zabrakło środków finansowych, czyli gdyby ta pula 800 milionów zł została wyczerpana, my tę pulę zwiększymy o tyle, o ile będzie trzeba. Transport zbiorowy to jest ważna część działalności społecznej, ważna część również działalności gospodarczej, bo to nie tylko dowozi młodzieży do szkół czy osób, powiedzmy, starszych do ośrodków zdrowia, ale to również dowozi pracowników do zakładów pracy, dlatego nie będziemy oszczędzili ani sił, ani środków, aby rozwijać komunikację zbiorową w Polsce. Cieszę się bardzo, że są samorządy, które z tego dofinansowania chcą korzystać. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane, co oczywiste, z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Lamczyk, jak widzę, się zgłosił.

**SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, cieszymy się z tego programu, ale to nie jest wszystko, ponieważ wskaźnik wykluczenia komunikacyjnego nadal jest bardzo wysoki. On jednak, w związku z pandemią, nie spadł, a wręcz przeciwnie – on rośnie. I to jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Z rynku są wypychani mali przedsiębiorcy, tacy rodzinni, którzy mieli autobusy i jeździli na tych liniach od samego początku. Oni są wypychani właśnie przez duże korporacje. Miałem ostatnio spotkanie z takimi właśnie firmami rodzinnymi – nie na Pomorzu, ale w sąsiednim województwie. Widać, że brak tutaj mechanizmów kontrolnych, szczególnie u wojewodów. U marszałków to dosyć dobrze funkcjonuje, ale właśnie u wojewodów nie ma mechanizmów kontrolnych, dlatego prosiłbym o zwrócenie na to uwagi. Jeśli pan minister jest zainteresowany, to ja mam całe mnóstwo materiałów, które mogę przekazać. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Na podstawie ustawy... Ja nawet nie mówię o tej ustawie związanej z funduszem autobusowym. Na podstawie ustawy o publicznym transporcie

zbiorowym, która została przyjęta i obowiązuje od 2010 r., organizatorem transportu zbiorowego jest samorząd. Tak że to samorząd wybiera operatora, wybiera firmę przewoźową, która realizuje tę usługę. Oczywiście ten wybór musi być dokonany zgodnie z prawem, czyli albo na podstawie przetargu, albo na podstawie tej krótszej ścieżki, ale też zgodnie z przepisami prawa. Mówiąc o krótszej ścieżce, mam na myśli wybór wynikający chociażby z rozeznania rynku, kiedy zaspokajanie jakichś potrzeb – a funkcja transportowa jest taką podstawową potrzebą – może zostać zakłócone. I z tego, co wiem, wynika, że samorzady korzystają z tej szybkiej ścieżki, ale robią to po to, aby przewozy funkcjonowały, aby po prostu dostępność komunikacyjna była jak największa.

Słusznie pan senator zauważył, że pandemia, która siłą rzeczy ograniczyła mobilność Polaków, spowodowała duże problemy firm transportowych w Polsce. Tak, widzieliśmy to. Myślę, że gdyby nie fundusz i to państwowe wsparcie, tych linii autobusowych byłoby jeszcze mniej. Przypominam, że w tym roku dofinansowaniem zostanie objętych – czy już jest objętych – 4 tysiące 900 linii, a dzięki tej zmianie będzie ich jeszcze więcej. Jestem przekonany, że gdyby nie te środki, gros tych linii zostało by zlikwidowanych. Samorzady nie byłyby w stanie ze środków własnych utrzymać przewozów autobusowych na takim poziomie. Tak że w dobie pandemii fundusz się sprawdził, był czymś, co utrzymało w wielu miejscach dostępność komunikacyjną, dostęp do transportu autobusowego. I to też warto podkreślić.

A jeżeli chodzi o prawne aspekty wyboru przewoźnika, no to, tak jak mówię, leży to w gestii organizatora, czyli samorządu. Samorząd może wybrać przewoźnika na drodze postępowania przetargowego, ale może również – w sytuacji pilnej potrzeby, kiedy zaspokajanie podstawowych potrzeb jest zagrożone – zrobić to z wolnej ręki. Tutaj samorząd ma pełną autonomię i tę autonomię, oczywiście na podstawie przepisów prawa, wykorzystuje.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.
Nie ma więcej pytań.
Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber: Dziękuję bardzo.)

Dla porządku informuję, że pan senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu.

I jeszcze...

(Senator Janusz Pęcherz: Ja mam, Panie Marszałku... Przepraszam za...)

I jeszcze pan senator Janusz Pęcherz. Dobrze. Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu, czyli jutro. Jeszcze będzie podlegało ocenie, czy zaczniemy o 12.30, czy o 13.00. To zależy od tempa prac połączonych komisji.

Wyczerpaliśmy w tej chwili porządek.

I jeszcze komunikat.

**SENATOR SEKRETARZ
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Szanowni Państwo!

Wspólne posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz Komisji Zdrowia w sprawie rozpatrzenia ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa odbędzie się dziś o godzinie 15.00 w sali nr 217.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Po zakończeniu prac komisji, między 17.30 a 18.00, będzie kontynuacja posiedzenia plenarnego. Obrady poświęcone będą punktowi, którym zajmą się za chwilę połączone komisje.

Ogłaszam przerwę do godziny 17.30.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 30 do godziny 17 minut 45)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo Senatorowie, w związku z tym, że połączone komisje przygotowały sprawozdanie w sprawie ustawy, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa – i rozpatrzenie go jako punktu szesnastego porządku obrad. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 653, a sprawozdanie komisji – w druku nr 653 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Zdrowia, panią senator Magdalenę Kochan, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Pani Senator...

(Głos z sali: Nie ma jeszcze...)

Ogłaszam 5 minut przerwy technicznej.

(Rozmowy na sali)

Wracamy do obrad.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Zdrowia, panią senator Magdalenę Kochan, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Pani Senator.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
MAGDALENA KOCHAN**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Bardzo przepraszam za spóźnienie, ale to jest extraordinaryny tryb pracy nad ustawą, extraordinaryny tryb pracy nad zgłoszonymi, omawianymi z legislatorami poprawkami i też extraordinaryjne tempo pracy. W związku z tym z długiego korytarza od legislatorów tutaj, do nas zdążyłam z lekkim opóźnieniem, za które raz jeszcze przepraszam.

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Michał Kamiński: My, Pani Senator, przyjmujemy przeprosiny i jednocześnie prosimy o przyjęcie przeprosin za tych kolegów i koleżanki, którzy głośno rozmawiają, przeszkadzając pani w wystąpieniu.)

Dziękuję.

Projekt ustawy wpłynął do Sejmu 8 marca 2022 r. Jako że dzisiaj jest dziesiąty dzień tegoż samego miesiąca, to widać, że pierwsze, drugie i trzecie czytanie odbyły się w Sejmie w ciągu 2 dni. Dzisiaj my nad właściwie jeszcze ciepłym drukiem – bo taki druk senacki nr 653 dotarł na posiedzenie komisji – pracowaliśmy, przed chwilą, na posiedzeniu połączonych komisji, które wymienił pan marszałek.

To są bardzo potrzebne rozwiązania, które odpowiadają na wiele potrzeb i wiele wyzwań tej wyjątkowej sytuacji, w jakiej znalazła się przede wszystkim Ukraina i jej obywatele, a zaraz potem Polska, najbliższy sąsiad Ukrainy czy najbliższa sąsiadka Ukrainy, a także granica Unii Europejskiej. Wszyscy wiemy, jak bardzo trudno jest... Cóż można mówić o wojnie, proszę państwa? Codziennie widzimy, co na Ukrainie się dzieje. I choć obrazki są w telewizji, to wojna i jej ofiary są prawdziwe. To, co ludzi wygania z ich domów, często z jedną torbą, jeśli nie reklamówką, rzeczy osobistych, które się udało uratować, to, co każe im stać godzinami, czekając na przejście przez granicę, to, co na granicy ich spotyka... I tu podziękuję, w imieniu, jak sądzę, nas wszystkich, tym osobom, które są na pierwszej linii. To są nasi strażnicy graniczni, którzy dokonują cudów, żeby szybko i sprawnie odprawić ludzi uciekających przed wojną. Zaraz potem ludzie ci spotykają mnóstwo wolontariuszy, którzy naprawdę nie pamiętają, czy mają jakieś poglądy polityczne, czy... Oni po prostu tam są i po prostu pomagają. Chcę też podziękować rzeszy ludzi, którzy przywożą dary, przesyłają, składają się na nie, podziękować rzeszom samorządowców, którzy na każde wołanie odpowiadają, często będąc łącznikiem między Ukrainą, Polską i innymi krajami Europy Zachodniej, wreszcie, podziękować rządowi, że wiele rzeczy dostrzega. W niektórych sprawach osiągamy – o, dziwo – porozumienie, w którym, jak mam nadzieję, pozostaniemy w trakcie debaty na temat tej ustawy.

Debata komisji do najtrudniejszych, ale i do najbardziej grzecznych nie należała. Wszyscy uważamy, że to, o czym mówią związki lekarzy, farmaceutów, tłumaczy przysięgłych, a także wnioski,

które wpłynęły do nas z samorządów, powinny być wzięte pod uwagę. Pracują nad nimi jeszcze w tej chwili... Większość przygotowana została przez państwa legislatorów, którym za ich ogromną pracę i zaangażowanie w tę sprawę bardzo serdecznie dziękuję.

Zabierało głos wielu mówców. Pogrupuję problematykę poruszaną przez nas w takie 3 obszary. Pierwsza sprawa to cały zestaw, o czym mówili zarówno pan minister, jak i przewodniczący komisji samorządu terytorialnego Zygmunt Frankiewicz, opracowanych w zgodnym chórze, gdy pochyłaliśmy się nad kolejnymi poprawkami... Myślę, że pan senator Frankiewicz w swoim wystąpieniu także te propozycje samorządowe, w części uzgodnione z rządem, zaprezentuje. To jest to, co przeszkadza samorządom. Wprowadzenie określonych rozwiązań na pewno ułatwi im życie i na pewno będzie wbrew nadmiernej biurokratyzacji, a także sprecyzuje często niedokładne zapisy ustawy – po to, żeby ułatwić pracę samorządowcom, a obywatelom Ukrainy życie na terenie naszej ojczyzny. W tych poprawkach dotyczących samorządu czy w tej grupie poprawek samorządowych uwzględnione została problematyka związana z tym, czy na pewno służby społeczne, służby socjalne samorządów poradzą sobie, wdrażając te zapisy proponowane w ustawie, jak i opierając się głównie na ustawie o pomocy społecznej. Jesteśmy zdania, że większość tych spraw zostanie przez samorządy rozwiązana. To jest sprawa zasiłków, to jest także sprawa wspierania, jeśli chodzi o szkoły, o dostęp do lekarza pierwszego kontaktu, o miejsce, gdzie przyszło żyć rodzinie czy pojedynczej osobie. Ona trafiając do określonego samorządu, trafi także do urzędu gminy, żeby złożyć stosowny wniosek o nadanie jej numeru PESEL, który ułatwi dalsze działania, także podjęcie pracy. Tu także ustawa wprowadza wiele rozwiązań, a właściwie otwiera rynek pracy dla obywateli Ukrainy w całości, nie stawiając żadnych barier, żadnych przeszkód.

Te wszystkie sprawy uznano dzisiaj w ustawodawstwie za wystarczające – tak wynikało z debaty. Jednak w opiniach wygłaszanych przez senatorów brzmiała troska o to, czy wobec perspektywy dalszego napływu uchodźców te wszystkie rozwiązania wystarczą. Czy my na pewno sobie poradzimy? Dzisiaj słyszymy o 0,5 milionie dzieci, o 2 milionach uchodźców. Wiemy, że nie kończy się kolejka na granicy i nie kończą się działania wojenne, więc musimy być przygotowani na to, że pomagamy nie przez tydzień, nie przez miesiąc, pomagać

musimy dłużej. I o cierpliwość do samorządów, do obywateli, do wszystkich apelujemy chyba wspólnie. W każdym razie z głosów, które płynęły na tym posiedzeniu komisji, nie wynikało, że myślimy bardziej optymistycznie w tej kwestii. Nie będzie aż tak dobrze. Ale musimy sobie radzić i myślę sobie, że jeśli zajdzie taka potrzeba – taka była też deklaracja rządu – to będziemy zmieniać przepisy.

No więc ten pierwszy styk to jest granica, urząd i gmina, do której trafia uchodźca. Kłopot i różnica zdań polega na tym, gdzie uchodźca przekracza granicę. Bo jeśli przekracza ją na terytorium... to znaczy jeśli dostaje się do Polski bezpośrednio z Ukrainy, to wszystkie dobrodziejstwa tej ustawy go obejmą. Jeśli zaś przekroczył granicę i trafił do Polski nie bezpośrednio z Ukrainy, a np. przez Mołdawię, przez Słowację, to już zupełnie inne, mniej dla niego korzystne – myślę o obywatelu Ukrainy – rozwiązania prawne czy ułatwienia go dotyczą. Wtedy ma on status nie uchodźcy, którego obejmujemy wolnym rynkiem pracy, tylko kogoś, komu pozwalamy czasowo mieszkać na terenie Rzeczypospolitej. I tu jest różnica zdań, w związku z czym mój klub w tej kwestii na pewno złoży poprawki.

Druga pula problemów dotyczyła ochrony zdrowia, ochrony zdrowia także w tym znaczeniu, czy na pewno we właściwy sposób pod względem sanitarno-epidemiologicznym wywiązujemy się za pośrednictwem odpowiednich służb z naszych powinności. Pan minister Kraska twierdzi, że tak. Wątpliwości zgłaszali parlamentarzyści. Myślę, że w tej sprawie, wiedząc, jaki jest stan szczepień i w jakim stopniu, procentowo, obywatele Ukrainy są zaszczepieni, a właściwie nie są zaszczepieni, wiedząc, że nieobowiązkowe są – a w Polsce są obowiązkowe – szczepienia dzieci przeciwko takim chorobom, których w Polsce już nie ma dzięki szczepieniom właśnie, ale które mogą do nas wrócić, jeśli dzieci nie zaszczepimy... Mamy zapewnienie ministrów i przynajmniej... I są w tej ustawie zapisy, które według rządu zapewniają ten sam dostęp do wszystkich medycznych, no, nie chcę powiedzieć „przywilejów”, ale do tego wszystkiego... do tych wszystkich powinności, które wynikają z ochrony zdrowia obywateli polskich. Te wszystkie powinności będą dotyczyły także obywateli Ukrainy.

Osobną kwestią były sprawy związane z sądami, głównie dlatego, że do Polski w tej chwili trafiają w większości kobiety, a tak naprawdę największa liczba to dzieci, no i nie wszystkie z nich

przyjeżdżają ze swoimi prawnymi opiekunami. W Polsce jest już dzisiaj, jak wiemy, ok. 3 tysięcy dzieci, które prawnych opiekunów nie mają, nie mają swoich rodziców. Świat jeszcze się nie wali, jeśli przyjeżdżają one z krewnym – z ciocią, wujkiem, babcią, dziadkiem. Ale jeśli przyjeżdżają z sąsiadką, to w myśl naszego prawa jest to już problem. Rząd docenił ten problem, ale próbuje go rozwiązać w sposób, naszym zdaniem – i w tej kwestii będą składane poprawki – niewystarczający. Ustanowiono, i słusznie, instytucję tymczasowego opiekuna, ale ten tymczasowy opiekun musi być ustanawiany przez sąd. Proszę państwa, 3 tysiące dzieci i 300 sędziów sądów rodzinnych to ileś spraw – bo nie bierzemy pod uwagę dzieci, które przyjeżdżają pod opieką jednego lub dwójki opiekunów, które są sierotami pełnymi i przyjeżdżają z Ukrainy do Polski jako objęte instytucjonalną opieką. Polskie standardy mówią: 1 opiekun na 14 dzieci. Jednym opiekunem z Ukrainy nie jesteśmy w stanie załatwić opieki dla setki dzieci. Kto ma przejmować w imieniu tych dzieci wszystkie świadczenia, które im się w Polsce należą, i 500+, i 300+, i wszystkie świadczenia rodzinne, opiekuńcze? Tu będzie rola opiekuna tymczasowego, nad którym musimy czuwać. I w tej kwestii naszym zdaniem nie wszystkie proponowane w tym przedłożeniu rozwiązania prawne są wystarczające. Będziemy składać w tej sprawie poprawki.

W debacie wzięli udział posłowie: Klich, Libicki, Kwiatkowski, Kochan, Zdrojewski, Chybicka, Dunin... Przepraszam państwa za takie podawanie państwa nazwisk bez imion. Dalej: pan poseł Frankiewicz...

(Głos z sali: Senator...)

Przepraszam! Oczywiście, senatorowie. Bardzo państwa przepraszam.

Małecka-Libera – to nazwisko już, zdaje się, wymieniłam... Odpowiadali nam panowie ministrowie Szmidt... Szwed – przepraszam, przepraszam najmocniej – Piontkowski. Wiele spraw udawało się rozwiązywać bez zbędnych scysji.

Mam nadzieję, że zgłoszony wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek nie jest wnioskiem, co do którego... tzn. że ktoś ma wrażenie, że ustawa wyjdzie z naszej Izby bez poprawek. Nie wyjdzie. Ale został on przyjęty, żeby w, że tak powiem, drugim czytaniu można było wszystkie stosowne poprawki wnieść.

Moja osobista refleksja na koniec tego wystąpienia jest następująca, proszę państwa. Sprawdzamy się jako społeczeństwo w dobrosąsiedzkich

stosunkach i w rozumieniu tego, że nawet najgorszy pokój jest lepszy niż najlepsza wojna. Życzymy pokoju tym, którym dzisiaj dajemy schronienie.

Proszę wszystkie nasze służby, wszystkich naszych obywateli o cierpliwość, bo ten zapał, który wykazywaliśmy na początku w przyjmowaniu i wykazujemy do tej pory... Niech on nie osłabnie, niech on trwa. Niech żaden obywatel Ukrainy, żadna Ukrainka, żadne dziecko nie czuje się w Polsce intruzem. Oni są w swojej Europie, w której mają prawo do pokoju, mają prawo do życia w swoim własnym, bezpiecznym kraju. Jestem przekonana, że wspólna dobra praca, w rozumieniu tych idei, przyniesie pożytek nie tylko Ukrainie i Ukraincom, ale także nam. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Jan Maria Jackowski – 1 minuta.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Senator, stoimy w obliczu największego kryzysu migracyjnego. To jest bardzo ważna ustawa, która będzie decydowała o wielu kwestiach na wiele, wiele lat, o przyszłości. Moje pytanie jest następujące: czy przedstawiciele rządu określili skutki finansowe tej ustawy w związku z tym, że nieznana jest liczba osób, które będą objęte tymi świadczeniami finansowymi? Bo jeżeli nie ma tego ograniczenia, to znaczy, że ustawa jest, mówiąc w skrócie, niepoliczona i nie wiadomo, jakie skutki finansowe będzie ze sobą niosła.

I drugie pytanie: czy była jakaś informacja przedstawicieli rządu na temat intensyfikacji działań w ramach Unii Europejskiej, o jakichś działaniach, które by solidarnie dzieliły ten kryzys migracyjny na inne kraje członkowskie Unii Europejskiej? Bo za chwilę się okaże, że Polska może zostać sama z tym ogromnym wyzwaniem.

(*Sygnal timera*)
(*Wicemarszałek Michał Kamiński: Czas.*)
Dziękuję.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Tak. Skutki finansowe zostały wyliczone przez rząd na 7,6 miliarda zł. Zostaje w związku z tym powołany specjalny fundusz pomocy Ukrainie, obsługiwany przez, jak zwykle w przypadku takich funduszy, Bank Gospodarstwa Krajowego. Na ten fundusz mogą się składać składki z budżetu państwa, ale także składki innych darczyńców. Kłopot w tym, że nie wszyscy uważają – i to wpływało z prac komisji – żeby ten fundusz był najlepszym sposobem rozwiązania problemu. Uważamy, że on znowu wyjdzie poza budżet państwa jak wiele funduszy – o ile dobrze pamiętam, 36 – i że nie jest to przejrzyste, jeśli chodzi o sprawozdawanie, jak wydajemy wspólne pieniądze budżetowe. Ale przyjęliśmy to rozwiązanie. W kwestii jawności dysponowania środkami, jak sądzę, będą poprawki. 7,6 miliarda zł – taka kwota jest planowana zgodnie z OSR. Ja rozumiem, że to są szacunki.

Rozumiem także – tak wynikało z wypowiedzi przedstawicieli rządu – że rozmowy z Niemcami i Francją przede wszystkim w sprawie relokacji, jakkolwiek nieelegancko to brzmi... Jeśli obywatele Ukrainy stwierdzą, że chcą jechać do Niemiec lub do Francji, lub do jakiegokolwiek innego kraju – w rozmowach podczas obrad komisji padały nazwy tych 2 krajów: Francja i Niemcy – to oczywiście stosowne umowy albo stosowne relokowania chętnych obywateli Ukrainy będą miały miejsce.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Jadwigę Rotnicką.

SENATOR
JADWIGA ROTNICKA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja krótko. Zadam pytanie w odniesieniu do tematu, o którym mówiła pani senator na początku.

Mianowicie chodzi głównie o Ukrainki z dziećmi przybywające nie przez polsko-ukraińską granicę, tylko przez Słowację, Mołdawię i inne kraje. Jest to główny powód, dla którego nie możemy tej sprawy po naszej myśli uregulować. Czy nasze przepisy na to nie pozwalają? Czy tych ludzi nie traktuje się jako uchodźców? Dlaczego, jeżeli mogą to w jakiś sposób udowodnić?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Pani Senator.
Bardzo proszę.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Bardzo dziękuję.

Zgodnie z wyjaśnieniami pana ministra jest to próba bardzo wnikliwego przyglądania się każdej osobie, która w tej poździej wojennej trafia do Polski. Na granicy polsko-ukraińskiej są nasi pogranicznicy, którzy, stosując odpowiednie regulaminy, przepisy, procedury, czuwają i w jakimś sensie odpowiadają za niewpuszczanie do nas osób, które nie powinny tej granicy przekraczać. Pan minister wyjaśnił, że tak dokładnego i wnikliwego oglądu nie mamy wtedy, kiedy te osoby przekraczają granicę polską, a przebywały jakiś czas w Mołdawii czy na Słowacji. To są zapewne pytania do pana ministra. Wolałabym, żeby pan minister się wypowiadał w tej kwestii. Ja tylko państwu przekazuję, jakimi argumentami posługiwał się pan minister. Tak, uważam, że przekraczanie tych granic bezpośrednio... To różnicuje uchodźców, których tu przyjmujemy, a nie powinno tak być, na co zwracają uwagę także organizacje zajmujące się prawami człowieka. No cóż, jak nie mamy prawa do sądu, to czemu mamy mieć prawa... Przepraszam.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Danutę Jazłowiecką.

SENATOR

DANUTA JAZŁOWIECKA

Dziękuję, Pani Marszałku.

Pani Senator, znamy bardzo dużo przykładów – nazwałabym to najdelikatniej, jak można – niefrasobliwego wydatkowania środków z funduszy celowych. Chciałabym zapytać, czy ta ustawa zapewnia monitorowanie tego. W jaki sposób zapewnia ona monitorowanie wydatkowania tych środków, które są przeznaczone przede wszystkim na pomoc? Chodzi o to, by uniknąć nadużyć bądź nawet malwersacji, bo i takie przypadki niestety były. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK

MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

SENATOR

MAGDALENA KOCHAN

Pani Senator, moim zdaniem to, co zapewnia ustawa, nie wystarcza do zagwarantowania przejrzystości, jawności wykorzystywania finansów publicznych. Stąd mój klub będzie składał w tej sprawie stosowną poprawkę. Zresztą my nie chcemy zrezygnować ze stosowania prawa w trakcie działań wojennych czy epidemii. Uważamy, że nie jest żadnym usprawiedliwieniem stan, w którym dzisiaj się znajdujemy. To nie jest powód do tego, żebyśmy mówili: wolno nie przestrzegać prawa.

WICEMARSZAŁEK

MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zadanie kolejnego pytania pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR

JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałku.

Pani Senator, czy podczas posiedzenia komisji była też dyskusja nad procedurą nadawania

numeru PESEL? Otóż jest to procedura, która wymaga osobistej obecności osoby, która ubiega się o taki numer, w urzędzie gminy oraz złożenia stosownych dokumentów i zdjęć. Czy polskie urzędy gminy będą w stanie... Zakładam, że będzie to dotyczyło setek tysięcy osób. Czy to nie doprowadzi... Czy była na ten temat dyskusja? Czy nie należałoby opracować jakiejś innej metody wdrażania do systemu PESEL? A to jest niezbędne, żeby uzyskać te możliwości, które daje właśnie PESEL. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK

MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Pani Senator.

SENATOR

MAGDALENA KOCHAN

Była o tym mowa, Pani Senatorze. Tak, budzi to wątpliwości i obawy. Nie wiemy, czy na pewno wszystkie urzędy gminy poradzą sobie z taką liczbą dokumentów, z taką liczbą osób, które przyjdą składać te dokumenty.

Podkreślano, że większość uchodźców myśli o swoim dalszym życiu raczej w dużych, a nie małych ośrodkach, że więcej takich osób jest w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Szczecinie czy Gdańsku niż w mniejszych ośrodkach. Ale z punktu widzenia mojego Pomorza Zachodniego powiem, że niekoniecznie tak jest. Dzisiaj w Goleniowie na ulicy częściej słychać ukraiński niż polski.

Poradzenie sobie z tym problemem będzie także ogromnym sprawdzianem dla samorządów. Nie można ich obciążać, nie przewidując za to – to będzie pewnie jedna z poprawek z bloku samorządowego – żadnych gratyfikacji finansowych. Żaden urzędnik po 24 godzinach pracy bez przerwy nie jest w stanie wykonywać swoich obowiązków, więc trzeba będzie zapewne zatrudnić większą liczbę osób, żeby tym procedurom sprostać.

Niemniej jednak, Pani Senatorze, byłoby dziwne, gdybyśmy przy nadawaniu numeru PESEL byli dość beztroscy. PESEL jest czymś w rodzaju dowodu osobistego dla mieszkającego na naszym terenie obywatela państwa innego niż Polska, w związku z czym identyfikacja tej osoby jest dla nas i dla naszego bezpieczeństwa także istotna. Być może na czas, kiedy wędrują z Ukrainy do Polski,

te procedury powinny być prostsze, ale w momencie, kiedy już gmina, sąsiad, rodzina zapewnią dach nad głową, mówiąc krótko, a za chwilę pracę, ta identyfikacja osób musi być solidna. I w związku z tym na pewno trzeba będzie wzmocnić samorządy, jeśli chodzi o obsadę personalną, a co za tym idzie, zapłacić za dodatkowe etaty. Tak, to jest bardzo potrzebne.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pani Przewodnicząca, mamy do czynienia – i była rozmowa na ten temat na posiedzeniu komisji – z problemem rozmieszczenia uchodźców. Są duże miasta, które są na granicy możliwości przyjmowania kolejnych osób uciekających przed agresją rosyjską, i są takie tereny, np. w północno-wschodniej Polsce, gdzie są jeszcze miejsca i gdzie są doskonale warunki. Wiem, że było to przedmiotem rozmowy na posiedzeniu komisji. Gdyby pani senator mogła nam opowiedzieć, czy jest pomysł, jakie są rozwiązania tego problemu...

(Senator Magdalena Kochan: Już dzisiaj wiemy... Czy mogę, Panie Marszałku?)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Tak, tak, oczywiście. Bardzo proszę.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Już dzisiaj wiemy, że często duże miasta, jakkolwiek na początku wydają się atrakcyjne, tak do końca atrakcyjne nie są. Bo warunki mieszkaniowe w dużych salach, gdzie stoją po prostu łóżka polowe albo... No, wspólne gospodarstwo dla 10, 50 czy 70 osób może być zastąpione pojedynczym mieszkaniem, gdzie intymność i normalność

życia są absolutnie inne niż w tym wielkim mieście. I z informacji, jakie mamy od pana ministra, wynika, że często rodziny decydują się na zmianę miejsca zamieszkania czy zmianę miejsca pobytu na mniejsze ośrodki, ale z wyraźnie lepszymi warunkami. Jednak, jak sądzę, to nie będzie łatwy proces. To jest moje przekonanie. Ludzie uważają, że w dużych miastach jest łatwiej o pracę, i to wyżej płatną, niż w mniejszych ośrodkach. Ale biorąc pod uwagę fakt, że wiele kobiet... Bo głównie one tu przyjeżdżają. Przecież musimy pamiętać, że strona ukraińska nie wypuszcza mężczyzn od osiemnastego do pięćdziesiątego dziewiątego czy nawet sześćdziesiątego roku życia. Tak więc te warunki, a także szansa pójścia dziecka do szkoły, która jest mniejsza, nie jest molochem... Tam jest łatwiej żyć, bo sąsiedzi się znają i bardziej wspierają. I to wszystko będzie atrakcyjniejsze niż pozostawanie w dużym mieście.

Ale ja myślę, że o tej sprawie dzisiaj, 2 tygodnie po rozpoczęciu wojny, i przy tym nawale, który mamy... To jest rzecz, o której powinniśmy myśleć w drugim kroku. W pierwszym kroku należy zapewnić dach nad głową, zapewnić środki potrzebne, żeby można było przeżyć, i opiekę medyczną, która jest bardzo ważna.

O! To, co mnie bardzo zdziwiło w trakcie dyskusji, to wystąpienie pana ministra Kraški, który powiedział...

(Głos z sali: Kraski.)

Oczywiście Kraski. Przepraszam państwa.

...Że nie ma potrzeby ułatwiać wykonywania zawodu pielęgniarki i lekarza oraz korzystania z zawodów medycznych, które na pewno także wykonują ci, którzy do nas przyjeżdżają, ponieważ ostatnia nowelizacja, ułatwiająca dostęp do rynku tym zawodom, wystarczy. I nie ma dzisiaj takiej potrzeby. Myślę, że my ten krok zrobimy, bo trudno przechodzić obojętnie wobec potencjału ludzkiego i potencjału intelektualnego, zawodowego tych osób, które do nas przyjechały z Ukrainy i które dla swojej diaspory, tak licznej, mogą być ogromną pomocą i wsparciem. Wystarczy je po prostu zatrudnić, a w drugim kroku – bardzo szybko uczyć języka polskiego, żeby były potem łącznikiem między diasporą a pozostałą ludnością naszego kraju.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Wojciecha Skurkiewicza. Bardzo proszę.

**SENATOR
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja nie wiem, czy dobrze odczytałem intencje, słowa pani senator. Wskazywała pani, że nie rozumie pani intencji rządu, że ta ustawa dotyczy tylko tych, którzy przekroczyli granicę polsko-ukraińską, a nie tych, którzy przekroczyli inne granice.

(Senator Magdalena Kochan: Tak.)

I tam było coś jeszcze o sądach, ale ja rozumiem, że to...

(Senator Magdalena Kochan: O sądach rodzinnych, Panie Ministrze.)

Rozumiem.

(Senator Magdalena Kochan: Dotyczyło to pieczy zastępczych.)

Zaraz, zaraz. Może później do tego dojdziemy.

Pani Senator, Szanowni Państwo, spośród wszystkich uchodźców wojennych z Ukrainy 2/3 przekracza polsko-ukraińską granicę, a 1/3 granicę ze Słowacją... może w innej kolejności: z Węgrami, Słowacją, Rumunią i oczywiście jeszcze Mołdawią. Czy ma pani wiedzę, czy podobne rozwiązania w zakresie wsparcia dla uchodźców ukraińskich są w tych krajach, też członkach Unii Europejskiej, takich jak Węgry, jak Słowacja, jak Rumunia? Czy oni też tak ochoczo udzielają pomocy stronie ukraińskiej? Czy to było przedmiotem obrad komisji?

(Rozmowy na sali)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję, Panie Senatorze

Bardzo proszę o ciszę, a panią senator proszę o udzielenie odpowiedzi.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Nie było mowy na ten temat podczas obrad komisji i nie umiem odpowiedzieć panu senatorowi na to pytanie. Moja wiedza w tej kwestii nie ma tu nic do rzeczy.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę...

(Senator Magdalena Kochan: Jak myślę, Węgrzy także mogliby pomóc w transporcie broni na Ukrainę.)

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Ja mówię o Słowacji, o Rumunii.)

Bardzo proszę o prowadzenie dialogów w formie regulaminowej.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Danutę Jazłowiecką.

**SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, mam 3 pytania. Dotyczą one dzieci i młodzieży, które docierają do Polski.

Pierwsze moje pytanie, zaczynam od najmłodszych dzieci. Samorządy są gotowe do tego, by tworzyć żłobki dla tych dzieci, ale kompletnie brakuje tu zainteresowania rządu. Chciałabym się dowiedzieć, czy państwo o tym rozmawialiście.

Drugie moje pytanie dotyczy starszych dzieci, dzieci, które przyjmowane są przez samorządy w szkołach. Tak naprawdę nauczyciele, dyrektorzy szkół nie posiadają żadnych informacji na temat ram programowych, które były realizowane na Ukrainie. Czy państwo dyskutowaliście o tym, żeby zebrać takie informacje i pomóc nauczycielom polskim w prowadzeniu zajęć dla tych dzieci? Można by nawet pogrupować je do odpowiednich klas w zależności od tego, jak duża jest ich wiedza i jak duże jest zaawansowanie.

Trzecie moje pytanie dotyczy studentów. Bardzo dużo ukraińskich studentów opuściło Polskę, by bronić swojego kraju. Wielu z nich zgłosiło się, wstąpiło do wojsk terytorialnych, ale mają możliwości, by zakończyć studia, np. egzaminami – mamy już takie przykłady – online. Czy państwo o tym mówiliście? Czy jest możliwość, żeby pomóc tym studentom zakończyć studia w Polsce w ten sposób? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Pani Senator.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Pan senator Zdrojewski podnosił w trakcie debaty problem studentów, którzy mogliby kontynuować swoje studia w trakcie semestru nawet wbrew obowiązującym statutom naszych uczelni. Rozwiązania zaproponowane tu przez rząd wychodzą naprzeciwko temu wyzwaniu. Tak, rektorzy w takich momentach mogą przyjąć studenta ukraińskiego w trakcie semestru, nawet z pominięciem zapisów statutu własnej uczelni.

Co do dzieci młodszych powiem, że w propozycjach ustawowych rozluźniono kryteria, które są dość mocno wyśrubowane, dotyczące liczby dzieci przebywających w grupach, w klubikach dziecięcych, w przedszkolach, w żłobkach. Rozluźniono je w stosunku do dzieci z Ukrainy. Robi się to nie dlatego, żeby już na stałe powrócić do nie najlepszych form opieki, tylko dlatego, że dzisiaj zdecydowanie jest taka potrzeba chwili. Przy czym mówi się jeszcze o tym – ustawa daje takie możliwości – żeby w klubikach dziecięcych, w żłobkach mogła być większa liczba dzieci z Ukrainy, którymi opiekować się będzie mniejsza liczba osób, od których nie będziemy wymagać znajomości języka polskiego, ale dzieci z Ukrainy będą miały kogoś, kto będzie mówił do nich w ich ojczystym języku.

Co do treści programowych, Pani Senator, to ja uważam – choć może to zabrzmie dziwnie – że dzisiaj trochę za wcześnie o tym mówić. Weźmy pod uwagę, że okrutna wojna trwa 2 tygodnie. Do Polski przyjechało ponad 2 miliony obywateli Ukrainy. Niemcy w latach 2014 i 2015 przyjęły 2,1 miliona uchodźców, ale w ciągu 2 lat. Niemcy, dwukrotnie od nas większe i nie wiem ilukrotnie, ale na pewno zasobniejsze. Więc to, co dzisiaj Polacy robią dla Ukrainy, zasługuje na najwyższy szacunek. I może nie do końca wszystkie dobre rozwiązania prawne są proponowane w tej ustawie, ale na pewno są tu rozwiązania, które idą w dobrym, właściwym kierunku. No, nie zgodzimy się na tę bezkarność, co jest oczywiste. Martwi nas sprawa dodatkowych uprawnień ograniczających prawa obywatelskie, jest tam mowa o nadmiernej ilości rozbudowanych wież, które mogą służyć podsłuchowi. Takim najistotniejszym słowem, moim zdaniem, słowem kluczem jest słowo „zaufanie”. Jeśli mieliśmy do czynienia z rządzącymi, którzy łamią konstytucję i nie mają w związku z tym żadnych skrupułów, jeśli mamy do czynienia z Trybunałem Konstytucyjnym, który uznaje, że prawa człowieka są niezgodne z polską konstytucją, to ja obawiam się,

że za chwilę ten sam Trybunał oświadczy, że polska konstytucja jest niezgodna z polską konstytucją. Ten brak zaufania czuć w debacie. Ale okazuje się, że cel, który przyświeca tym rozwiązaniom prawnym, jest na tyle ważny, że w tych kluczowych sprawach potrafimy się porozumieć.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Senator, chciałbym zapytać, czy podczas posiedzenia połączonych komisji była mowa o tych słynnych 40 zł, które można otrzymać, jeżeli ktoś się zobowiąże, że przyjmie pod swój dach albo do swojego zasobu mieszkaniowego czy lokalowego uchodźców.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Nie, Panie Senatorze, na ten temat nie rozmawiano.

(Senator Jan Maria Jackowski: Nie rozmawiano, tak?)

Nie, ja nie...

(Senator Dorota Czudowska: Minister o tym mówił.)

Przepraszam, pan minister...

(Senator Dorota Czudowska: 40 zł...)

Przepraszam, podpowiada mi pani... Bardzo dziękuję, Pani Senator, bo mogło to ująć mojej uwagi... Ale nikt z senatorów tego problemu nie podnosił, nie określał tej kwoty jako zbyt niskiej czy za wysokiej.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

To mam pytanie w związku z tym. Część ekspertów zwraca uwagę, że jest mowa o tych 40 zł,

natomiast w treści ustawy nie ma wzorca umowy, informacji, jak to powinno być przeprowadzane od strony formalnej, bo przecież to są publiczne pieniądze. Czy w tym zakresie była jakaś dyskusja, czy zwracano uwagę na to właśnie podczas posiedzenia połączonych komisji?

I druga kwestia. Jeżeli pani senator stwierdzi, że ta kwestia nie była poruszana, to już proszę nie odpowiadać na to drugie pytanie. Ale chodzi mi o to... Jeżeli uchodzący są kierowani na podstawie umowy starosty z jakimś podmiotem gospodarczym świadczącym usługi typu pensjonat, hotel, tego typu instytucja, to czy jest określony jakiś limit kwoty, jaką uzyskuje się za zakwaterowanie i wyżywienie uchodzący? Czy w tym zakresie są jakieś limity? Gdyby pani senator zechciała się na ten temat wypowiedzieć... Dziękuję.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Panie Senatorze, mówiłam państwu o terminarzu prac legislacyjnych nad tą ustawą. 8 marca projekt trafił do Sejmu, 10 marca jesteśmy w Senacie w trakcie drugiego czytania. Problematyka poruszana w przedłożeniu rządowym jest rozległa i ja nie znalazłam w tych propozycjach żadnych tak szczegółowych danych. Nie było debaty na ten temat podczas obrad komisji. Ale czy to jest moja nieuwaga i brak możliwości bardzo szczegółowego śledzenia tej ustawy... Bo problem polega jeszcze na tym, że w drugim czytaniu w Sejmie zgłoszono do projektu ustawy 117 poprawek. Dzisiaj o godzinie 14.30 wyjmowaliśmy ciepłe, dosłownie ciepłe nasze druki z projektem. I w trakcie rozmów pani legislator szukała odpowiednich odnośników, bo została zmieniona nawet numeracja w trakcie naszych prac w Senacie. A więc ja nie wiem, Panie Senatorze. Myślę, że jest to pytanie kierowane bardziej do rządu niż do... Czy jestem zadowolona z takiego trybu pracy? Nie, nie jestem, bo zdaję sobie sprawę z tego, że my za chwilę wprowadzimy w życie – a pan prezydent przypieczętuje to własnym podpisem – prawo, co do którego nie wszyscy, w tym ja, są przekonani, że jest we właściwy sposób stanowione. I ja dzisiaj po skończonych obradach będę jeszcze raz naprawdę wnikliwie czytać ten projekt po to, żeby wiedzieć wszystko. I żeby wiedzieć, co ewentualnie powinniśmy w pierwszym kroku poprawiać, żeby złe prawo nie obowiązywało. Mam nadzieję, że takich przepisów będzie

bardzo mało. Ale pośpiech przy stanowieniu prawa jest bardzo złym doradcą, bardzo. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że potem ten mechanizm jest przez nas stanowiony...

(Rozmowy na sali)

...przez nas stanowiony...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Bardzo bym prosiła nie przeszkadzać pani senator.)
(Rozmowy na sali)

Ja, Panie Senatorze, jestem już troszkę w parlamencie i mam poczucie odpowiedzialności za prawo, które stanowią, wszystko jedno, w jakiej konfiguracji, czy w Senacie, czy w Sejmie. Nie mówi się potem, że ustawa wyszła z rąk Platformy czy PiS, Zielonych czy PSL, tylko mówi się o ustawie, którą przyjęły i wprowadziły w życie Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej. I czuję się za takie prawo współodpowiedzialna. Dlatego uważam, że świadomość sprawy i wiedza o tym... W listopadzie rząd już wiedział, jak mniej więcej to będzie przebiegało. Mogło to być powodem powstania projektu ustawy lepszego niż ten, który w tej chwili procedujemy. Było na to nieco więcej czasu. To moje zdanie.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Nie ma więcej pytań do pani senator sprawozdawcy.

(Senator Magdalena Kochan: Dziękuję bardzo.)

Bardzo dziękuję za sprawozdanie. *(Oklaski)*

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Witamy pana ministra Pobożego.

Czy pan minister pragnie zabrać głos? Widzę, że pragnie zabrać głos.

Proszę przedstawić stanowisko rządu.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY**

Panie Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

To wielki zaszczyt i honor, że mogę przedstawić projekt ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy

w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

Od 2 tygodni Polacy są zaangażowani w proces, który jest zjawiskiem absolutnie bez precedensu. Pomoc płynie od instytucji rządowych, samorządów, NGO, od zwykłych ludzi. Całe polskie społeczeństwo i polskie państwo jest dziś głosem naszych przyjaciół, naszych sąsiadów, naszych braci z Ukrainy, którzy stali się obiektem bezprzykładnej agresji. Wszystkie osoby, które szukają schronienia przed bombami, przed trwającą wojną i jej konsekwencjami, dostają to schronienie w Polsce. Polska jest dziś sumieniem Europy. Jest rzecznikiem na wielu polach – dyplomatycznym, humanitarnym... Jest rzecznikiem sprawy ukraińskiej w Europie. Dziś także polski parlament ma szansę w sposób szczególny i indywidualny, bo będzie to przecież decyzja każdego z senatorów, tak jak wczoraj każdego z posłów, włączyć się w ten proces pomocy, bo ta ustawa jest pomocą dla tych wszystkich, tworzy mechanizmy dla tych wszystkich, którzy w Polsce szukają schronienia i otrzymują to schronienie. Mówiliśmy o tym na dzisiejszym posiedzeniu połączonych komisji, mówiła o tym pani senator sprawozdawca.

Podczas kryzysu migracyjnego, poprzedniego największego kryzysu migracyjnego w Europie, w latach 2014–2015, kraje południa Europy i Niemcy przyjęły tylu uchodźców, przez blisko 2 lata, ilu Polska przez 2 tygodnie. One otrzymały na to ogromne środki, a dziś w Polsce nikt nie czeka na środki, tylko od pierwszych godzin, od pierwszych chwil organizuje pomoc. *(Oklaski)* Myślę, że to też jest dla nas powód do ogromnej dumy, to, że ta pomoc spontanicznie i w sposób zorganizowany na wszystkich szczeblach, co raz jeszcze powiem, od pierwszych godzin jest udzielana wszystkim, którzy szukają schronienia.

Na pierwszej konferencji organizowanej przez pana ministra Mariusza Kamińskiego, na pierwszej konferencji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, zaraz po rozpoczęciu agresji, informowaliśmy, że przede wszystkim musimy przyjąć wszystkie matki i dzieci, kobiety, których mężowie dzielnie bronią integralności terytorialnej swojego państwa, stawiają mężny i dzielny opór brutalnej rosyjskiej agresji, że my, jako państwo i jako społeczeństwo, musimy objąć opieką ich matki, ich dzieci, ich żony. I tak się dzieje od 2 tygodni.

Przyjęcie uchodźców, danie schronienia jest rozwiązaniem tylko tego pierwszego z ogromnych problemów, których uchodźcy przed wojną

doświadczają. Pojawiają się kolejne. I ta ustawa, przedkładana przez rząd, jest pomostem na ten czas już po przybyciu do Polski. To jest wyraz naszej solidarności z Ukrainą, z jej mieszkańcami i jest to konsekwencja konieczności uregulowania statusu tych osób w Polsce.

Przedkładana ustawa ma na celu stworzenie szczególnej regulacji, która zapewnia doraźną podstawę prawną do legalnego pobytu w Polsce obywateli Ukrainy, którzy szukają u nas schronienia. Jest ona ustawą szczególną, ale uzupełniającą czy istniejącą obok innych obowiązujących aktów prawnych, które opisują ten szeroki obszar migracji i azylu, w szczególności obok ustawy o cudzoziemcach oraz ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Przedkładana ustawa zakłada, że jeżeli obywatel Ukrainy przybył legalnie na terytorium Polski w okresie od 24 lutego, od momentu agresji, bezpośrednio z terytorium Ukrainy, z obszaru objętego działaniami wojennymi i deklaruje zamiar pozostania na terytorium Polski, jego pobyt będzie uznawany za legalny przez okres 18 miesięcy, licząc od tego dnia. Przybycie tych osób na terytorium Polski jest rejestrowane przez komendanta placówki Straży Granicznej podczas kontroli granicznej, a jeśli – to też się pojawiało w dyskusji na posiedzeniu komisji – nie zostało ono zarejestrowane, to pobyt tych osób na terytorium Polski będzie rejestrowany po złożeniu wniosku w organie gminy o nadanie numeru PESEL. To nadanie numeru PESEL jest kluczem do większości świadczeń, do wielu usług publicznych, którymi będzie można objąć osoby szukające w Polsce schronienia.

Podstawowe założenia tej ustawy to swobodny dostęp do polskiego rynku pracy, zapewnienie pomocy w zakwaterowaniu, całodziennym wyżywieniu i transporcie do tych miejsc zakwaterowania, która jest koordynowana, organizowana przez wojewodów, a także utworzenie w Banku Gospodarstwa Krajowego specjalnego funduszu pomocy na finansowanie lub dofinansowanie zadań dotyczących udzielania tego wsparcia.

Ustawa daje też prawo do korzystania z zakresu świadczeń rodzinnych, świadczeń wychowawczych, Rodzinnego Kapitału Opiekuńczego, wszystkich tych świadczeń, które otrzymują obywatele polscy. Dodatkiem jest tutaj to jednorazowe świadczenie pieniężne w wysokości 300 zł dla osób, które rozpoczynają pobyt w Polsce, niejako na start, na początek. To także prawo do opieki zdrowotnej, bezpłatnej opieki zdrowotnej.

Ustawa wprowadza możliwość podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej przez obywateli Ukrainy na takich samych zasadach, jakie obowiązują obywateli Polski. Określa też szczególnie zasady przedłużania okresów legalnego pobytu, możliwość uzyskania zezwolenia na pobyt czasowy jednorazowo na okres 3 lat dla obywatela Ukrainy, którego pobyt na terytorium jest uważany za legalny.

Ustawa wprowadza szczególne regulacje dotyczące uczelni, studentów, szeroko rozumianego obszaru oświaty i edukacji, wsparcie podatkowe, a także możliwość uzyskiwania świadczenia przysługującego każdemu podmiotowi, w szczególności osobie fizycznej prowadzącej gospodarstwo domowe, który zapewni zakwaterowanie i wyżywienie obywatelom Ukrainy.

Ustawa reguluje wszystkie te kwestie, które wydają się najpilniejsze dla zorganizowania bezpiecznej, trwałej pomocy tym, którzy uciekają do Polski przed wojną.

Jeżeli pani marszałek pozwoli... Z uwagi na to, że ta ustawa reguluje bardzo wiele różnych obszarów, tylko jeden z nich, który starałem się nieco szerzej nakreślić, zarówno teraz, jak i na posiedzeniu komisji, obejmuje właściwość mojego resortu. Ale ponieważ to jest ustawa, która jest dziełem kilku innych ministerstw, wydaje mi się, że, jeżeli pani marszałek by się zgodziła na takie krótkie, syntetyczne wystąpienia także przedstawicieli Ministerstwa Edukacji i Nauki, Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej... Myślę, że byłoby to wskazane, nawet przed dyskusją. Oczywiście zarówno ja, jak i moi koledzy z wymienionych resortów będziemy do państwa dyspozycji.

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Oczywiście, Panie Ministrze.)

To jest nasz moralny obowiązek, przyjęcie tej ustawy, przyjęcie tych rozwiązań.

Chcę też podkreślić, że te prace nad tymi rozwiązaniami, nie tylko na etapie prac parlamentarnych, czego doświadczyliśmy zarówno wczoraj w Sejmie, jak i dziś na posiedzeniu komisji, przebiegają naprawdę w zgodzie i porozumieniu. Myślę, że wielu Polaków, patrząc na to, czuje taką wewnętrzną radość, że w sytuacji, gdy polskie społeczeństwo jest zjednoczone w pomocy, także klasa polityczna jest zjednoczona w tym, aby zapewnić w tych absolutnie trudnych czasach bezpieczeństwo, dom tym, którzy u nas szukają schronienia.

Myślę, że to jest taki najpełniejszy sposób, w jaki możemy się włączyć w przygotowanie pewnego pomostu – właśnie przyjęcie tych rozwiązań przewidzianych omawianą ustawą. W zgodzie i w porozumieniu.

Współpraca z samorządami, chcę to podkreślić – także jestem samorządowcem – układa się naprawdę dobrze. Myślę, że ten wspólny wysiłek NGO, samorządów, administracji rządowej, wojewodów, którzy wykonują tytaniczną pracę, służb podległych naszemu resortowi... Od pierwszych godzin po agresji wszystkie służby państwowe zadziałały – to jest warte podkreślenia – dlatego że skoro 4 godziny po rozpoczęciu agresji każdy uchodźca, niezależnie od swojej narodowości, przekraczając granice polskiego państwa, otrzymywał na granicy ulotkę od funkcjonariusza Straży Granicznej z informacją, gdzie jest najbliższy punkt recepcyjny, że w Polsce uzyska za darmo schronienie, że zarówno zakwaterowanie, jak i transport do tego miejsca są za darmo, to jest to dowód na to, że polskie państwo się do tego przygotowywało. My się przygotowaliśmy do różnych wariantów rozwoju sytuacji, a niestety realizowany jest jeden z najtrudniejszych i najgorszych. Ale państwo działa. Obywatele to zauważają. Skoro 88% Polaków ocenia dobrze, bardzo dobrze ocenia sposób funkcjonowania państwa, to jest to ocena wspólna – oczywiście rządu, który to koordynuje, ale także samorządów, NGO. Jest to taka nasza wspólna ocena.

Cieszę się, że w tym trudnym momencie, bardzo odpowiedzialnym, mam honor przedstawiać Wysokiej Izbie te podstawowe założenia ustawy, i cieszę się, że proces ich stanowienia na razie przebiega właśnie tak, a nie inaczej.

Jesteśmy do państwa dyspozycji. Myślę, że to jest nasza powinność, to jest nasz moralny obowiązek. Postawiono przed Polską szczególne zadanie, szczególne wyzwanie – myślę, że mu sprostamy.

Jeśli pani marszałek pozwoli...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Oczywiście, Panie Ministrze.)

...poprosiłbym kolegów z ministerstw właściwych o uzupełnienie tej mojej wypowiedzi w obszarach, które bezpośrednio dotyczą przedłożenia i ich resortów.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Pani Marszałek, w kwestii formalnej...)

Pan senator Leszek Czarnobaj. Panie Senatorze...

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek, Panie Ministrze, zgłaszam taki pomysł w kwestii sposobu poprowadzenia... Czy nie lepiej by było, gdyby po wystąpieniu każdego ministra resortowego była seria pytań do tego pana ministra? Czyli żeby nie był to od razu cały konglomerat, a później wracalibyśmy z pytaniem... Tak byłoby, podejrzewam, łatwiej, jeżeli moglibyśmy zadać panu ministrowi...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Czyli, jak rozumiem, pan senator chciałby panu ministrowi do tego, co już pan minister powiedział, zadać pytanie, a później...)

Tak, do tego, co powiedział. A później następny przedstawiciel rządu i następne pytania.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży*: Jeśli ja mógłbym, Pani Marszałek, coś zaproponować... Nie wiem, przepraszam...)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY

To może konsumując ten wniosek... Ponieważ, jak myślę, wszyscy państwo znają projekt i przedłożenie, wiedzą, że są tam obszary... Pytania mogą dotyczyć 4 obszarów: MSWiA, MEiN, zdrowia oraz rodziny i pracy. A więc rzeczywiście może właściwe byłoby, żeby najpierw padły te pytania do mnie...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Dobrze, do pana ministra, oczywiście.)

...później byłoby krótkie zagajenie każdego z ministrów i pytania do nich. To istotnie, Panie Senatorze, pewnie bardzo by nam uporządkowało i przyspieszyło pracę.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję. I bardzo dziękuję za ten wniosek.

Pan senator Jackowski. Broszę bardzo.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Tylko że ja myślę, że tak to nie połąpiemy się w tej dyskusji. Ja bym miał propozycję, żeby osoby...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Ale to nie jest dyskusja, Panie Senatorze, na razie są pytania.)

Nie, nie, w tej dyskusji na temat sposobu procedowania. Otóż, konsumując to, co powiedział pan senator Czarnobaj... Czy nie byłoby jednak lepiej – ja to daję do rozważenia – żeby wszyscy panowie ministrowie się wypowiedzieli, byłyby pytania, i później ministrowie by się dzielili, który na które pytanie odpowiada. Ponieważ mogą być pytania... A tak to po każdej serii będziemy zadawać pytania i znowu będzie...

(*Rozmowy na sali*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Tak, ale my... To nie jest akurat teraz kwestia do dyskusji. Chodzi o to, żeby to zostało przedstawione w sposób klarowny, żeby wszyscy państwo mieli jasność i żeby zadawali pytania odpowiednim ministrom.

Więc może faktycznie teraz poprosimy pozostałych ministrów o przekazanie informacji na temat pozostałych części ustawy, a później będą pytania do poszczególnych panów. I być może panowie wtedy będą już z miejsca odpowiadali, żeby było łatwiej.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży*: To też jest może dobre rozwiązanie.)

Dobrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży*: To ja bardzo dziękuję.) (*Oklaski*)

Dziękuję.

Proszę bardzo, który z panów ministrów teraz? Pan minister Piontkowski. Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Przede wszystkim chcę wyraźnie powiedzieć, że przepisy mówiące o kształceniu cudzoziemców w Polsce funkcjonują już od wielu lat. One były jednak konstruowane w zupełnie innej sytuacji. Teraz, gdy mamy do czynienia z exodusem, trzeba oczywiście te przepisy dostosować do obecnej sytuacji. Stąd do rozporządzenia mówiącego o kształceniu dzieci cudzoziemskich i Polaków wracających z zagranicy... Musieliśmy dostosować część przepisów do sytuacji setek tysięcy dzieci i młodzieży z Ukrainy, które przybyły do naszego kraju.

Zacznę jednak od tej części, która dotyczy nauki i szkolnictwa wyższego. Chcielibyśmy, aby studenci przybywający z Ukrainy mieli szansę kontynuowania nauki, dlatego też wprowadziliśmy przepisy – o nie pytał m.in. pan senator Zdrojewski – ułatwiające rektorom zmiany statutów, prawa wewnętrznego dotyczącego choćby rekrutacji, tak aby możliwe było przyjęcie studentów w trakcie semestru, by nie musieli oni tracić całego roku. Polakom, którzy studiowali na Ukrainie, także umożliwiamy przejście do polskich uczelni, tak aby mogli te studia kontynuować. Przewidujemy także dodatkowe środki na zaabsorbowanie studentów do polskich uczelni. Umożliwiamy również naukowcom, wykładowcom z uczelni ukraińskich ewentualne podjęcie pracy na polskich uczelniach, w polskich instytutach badawczych. Są przepisy, które to umożliwiają bez zbędnej procedury administracyjnej.

Jeśli chodzi o przepisy dotyczące dzieci i młodzieży, to przede wszystkim po rozmowach z jednostkami samorządu terytorialnego wprowadziliśmy szereg przepisów, które ułatwiają organizację nauczania dla dzieci z Ukrainy. Te przepisy ułatwiające to m.in. zmiana sposobu organizowania oddziałów przygotowawczych. Te oddziały na mocy rozporządzenia o kształceniu cudzoziemskich dzieci już obowiązują. Przepisy przewidują, że jeżeli dziecko nie zna języka polskiego, to powinno w pierwszej kolejności trafić do oddziału przygotowawczego, gdzie będzie miało szansę rozpocząć naukę języka polskiego. Do tego są zajęcia dodatkowe z przedmiotów, które umożliwią chociażby niwelację różnic programowych między systemem ukraińskim w tym wypadku a systemem polskim. W tych oddziałach przygotowawczych,

zgodnie z już obowiązującymi przepisami, powinni pracować asystenci czy pomoce nauczyciela, którzy ułatwią kontakt językowy między nauczycielami polskimi, którzy będą prowadzili te zajęcia z ukraińskimi uczniami, i uczniami z Ukrainy. Tutaj m.in. umożliwiamy, aby takimi pomocami nauczyciela były osoby z Ukrainy. Nie trzeba mieć certyfikatów znajomości języka polskiego – wystarczy komunikatywna znajomość języka polskiego, aby taką funkcję pełnić. Nie przewidujemy jakichś szczególnych wymogów wobec tych osób poza tym, żeby potrafiły komunikować dzieci ukraińskie z polskimi nauczycielami. Oczywiście przewidujemy także tutaj dodatkowe środki na dodatkowe zadania edukacyjne. Będą one pochodziły ze wzrostu rezerwy subwencji oświatowej bądź z funduszu pomocy uchodźcom z Ukrainy, o którym już pan minister wspominał.

Element kolejny. Przewidujemy uproszczoną procedurę tworzenia innych lokalizacji prowadzenia działalności edukacyjnej. Dotąd wymagało to dosyć skomplikowanej wielomiesięcznej procedury. Teraz chcemy, aby była możliwość, jeżeli będzie taka konieczność, żeby samorzady mogły w innych lokalizacjach – poza szkołami, które już funkcjonują – stworzyć te oddziały przygotowawcze. Kurator w trybie ekspresowym, w ciągu zaledwie 7 dni będzie wydawał opinię co do wyrażenia zgody na taką lokalizację. Będzie to dotyczyło dzieci w wieku zarówno szkolnym, jak i przedszkolnym.

Umożliwiamy także samorządom organizację bezpłatnego transportu, bo skoro będą to inne lokalizacje i skoro te oddziały będą mogły mieć status międzyszkolny bądź międzygminny, to prawdopodobnie pojawi się konieczność dowożenia dzieci. Na to także przewidujemy dodatkowe środki z budżetu państwa.

Chcemy, aby jak najwięcej nauczycieli mogło pracować z uczniami, z setkami tysięcy dzieci i młodzieży, które trafią do polskich szkół. Stąd znosimy bariery mówiące o tym, że nauczyciel pracujący w polskiej szkole może mieć co najwyżej półtora etatu, czyli pół etatu nadgodzin. Tę barierę znosimy. Umożliwiamy także nauczycielom, którzy są na świadczeniach kompensacyjnych, to, aby mogli wrócić do szkół, nie tracąc świadczenia kompensacyjnego. Dotąd ustawa zabraniała tym nauczycielom podejmowania pracy w szkole.

Dostosowujemy także wyraźnie zapis, który już wcześniej interpretowaliśmy w ten sposób, że w oddziałach przygotowawczych nie ma potrzeby realizacji podstawy programowej

obowiązującej w polskich szkołach, bo zdajemy sobie sprawę, że byłoby to w praktyce niemożliwe. Doprecyzowujemy ten przepis, mówiąc o tym, że treści przekazywane dzieciom i młodzieży ukraińskiej mają być oparte na programach kształcenia ogólnego obowiązujących w poszczególnych szkołach, ale jednocześnie dopasowane do ich możliwości psychofizycznych, co wyraźnie wskazuje na to, że nauczyciele nie muszą realizować całej podstawy programowej.

Część przepisów jest już w rozporządzeniach, które mają ułatwić samorządom organizację oddziałów przygotowawczych i przyjęcie dzieci z Ukrainy. Jest to m.in. powiększenie oddziału przygotowawczego z maksymalnie 15 do 25 uczniów oraz, zgodnie z sugestiami samorządów, możliwość powiększenia oddziałów przedszkolnych i klas I–III o 2 lub 3 dzieci, jeżeli będą to dzieci z Ukrainy.

Gdyby były jeszcze jakieś dodatkowe pytania, jesteśmy oczywiście otwarci. Chcę potwierdzić to, o czym mówił pan minister Poboży, że praca nad tą ustawą w Sejmie, ale zwłaszcza tu, w Senacie, jest wyjątkowa. Widzę ogromne zrozumienie dla tego, że jesteśmy w wyjątkowej sytuacji. Jesteśmy także otwarci na państwa pomysły. Część tych pomysłów i pomysłów innych środowisk znalazła odzwierciedlenie w przepisach ustawy i rozporządzeń. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.
Proszę bardzo, pan minister Szwed.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja powiem o kilku obszarach, które są w gestii Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. To są najważniejsze tematy, które się znajdują w ustawie. O niektórych mówił już pan minister w swoim pierwszym wystąpieniu.

Zacznę od kwestii związanej z rynkiem pracy, bo uważam, że to jest jedna z najważniejszych zmian, które wprowadzamy. Chodzi o możliwość

podejmowania pracy bez ograniczeń przez obywateli Ukrainy, którzy wjeżdżają do naszego kraju i są u nas legalnie. Nie będzie potrzeba zezwoleń na pracę. Trzeba będzie tylko przez pracodawcę, który zatrudni taką osobę, powiadomić w ciągu 14 dni powiatowy urząd pracy o tym, że dana osoba została zatrudniona. To jest podyktowane tym, żebyśmy maksymalnie otworzyli rynek pracy, tym bardziej że sytuacja na rynku pracy, jeśli chodzi o obywateli Ukrainy, się zmieniła. Do tej pory mieliśmy taką sytuację, że 70% obywateli Ukrainy, którzy pracowali w Polsce, to byli mężczyźni. Dzisiaj ta sytuacja zdecydowanie się zmieniła. Wielu mężczyzn wyjeżdża walczyć w obronie swojej ojczyzny i te miejsca się zwalniają, a przyjeżdżają kobiety z dziećmi. Stąd też szukamy odpowiednich rozwiązań, żeby pomóc w zatrudnieniu tych osób. Jesteśmy w stałym kontakcie z przedsiębiorcami, z Radą Przedsiębiorców, chcemy, aby ofert pracy dla kobiet było jak najwięcej. Procedura jest prosta. Nie trzeba mieć tutaj żadnych zezwoleń na pracę czy też tej skróconej wersji, jaką jest oświadczenie. Osoby, które dzisiaj pracują, do końca roku mają przedłużoną możliwość pracy na starych zasadach. To jest pierwszy i bardzo ważny warunek, jeśli chodzi o podejmowanie pracy.

Oczywiście wiąże się z tym też... Tutaj przejdę do tej drugiej części, dotyczącej właśnie matek z dziećmi. Jeżeli chcemy poprawić sytuację matek z dziećmi, kobiet, które pójdą do pracy, to musimy zapewnić im opiekę nad tymi dziećmi. Stąd też podjęliśmy działania, o których mówiła pani sprawozdawca, dotyczące tworzenia żłobków i klubów dziecięcych. Stwarzamy też możliwości, aby same kobiety z Ukrainy tworzyły takie kluby i miejsca, gdzie można będzie się opiekować tymi dziećmi. To kolejne ułatwienie, które nam pomoże.

Trzecią grupą, która jest w naszej ustawie... To jest kwestia pomocy obywatelom Ukrainy, którzy do nas wjeżdżają. Są 2 rodzaje pomocy. Pierwszy rodzaj pomocy to jest jednorazowa pomoc w kwocie 300 zł dla każdego obywatela, który wjedzie do naszego kraju, który jest u nas legalnie. Ta pomoc jest przeznaczona... chodzi o taką doraźną pomoc, czy to w kwestii wyżywienia, czy jakiejś opłaty. To będzie pomoc na wniosek składany do urzędu gminy. Oczywiście wcześniej musi być nadany PESEL, bo nie chcemy, żeby ten system był nadużywany. Tutaj wspólnie z samorządem ustaliliśmy środki na obsługę tego zadania w wysokości 2%, w związku z wypłatą jednorazowego świadczenia. Myślę, że to jest dobre rozwiązanie dotyczące wszystkich

obywateli Ukrainy. Tu jest uproszczona sytuacja. O ile w przypadku naszych obywateli potrzebny jest wywiad środowiskowy, o tyle tutaj będzie wystarczyło oświadczenie obywateli z Ukrainy, którzy do nas wjeżdżają, czyli będzie to zdecydowanie prostsza forma.

Druga część z tym związana to jest pomoc społeczna, z której będzie można skorzystać, a więc np. zasiłki okresowe czy np. posiłek w szkole, czy w domu. Tu obowiązują te same zasady dla wszystkich w Polsce. Tak że też z tej pomocy będzie można skorzystać. Objęliśmy tą pomocą zarówno tych, którzy przyjeżdżają, jak i te osoby, które w Polsce zostają, szczególnie żony czy matki, które zostały w naszym kraju, a których mężowie, synowie wrócili na Ukrainę. One zostają często bez środków do życia, a teraz będą mogły skorzystać z pomocy społecznej. Myślę, że to jest dobre rozwiązanie, żeby właśnie tym rodzinom też pomóc.

Ostatnia sprawa, o której chcę powiedzieć, to jest kwestia związana z dziećmi, z rodzinami zastępczymi. Wiemy, że sytuacja jest bardzo trudna. Jest u nas ponad 500 tysięcy dzieci z Ukrainy. Ale są też dzieci, które przyjeżdżają z Ukrainy z domów dziecka, z sierocińców. W naszym kraju opieką instytucjonalną jest objęte 16 tysięcy dzieci, na Ukrainie – 160 tysięcy, czyli ponaddziesięciokrotnie więcej niż u nas. Te grupy, które teraz do nas przyjeżdżają, to są najczęściej grupy zorganizowane i my szukamy dla nich miejsc, żeby zapewnić im opiekę. Są też w tej grupie osoby, które nie mają opiekunów prawnych, stąd też ten opiekun tymczasowy, którego ustanowiliśmy. I tutaj sąd rodzinny będzie podejmował decyzję. Na wniosek samorządów przedłużyliśmy możliwość zgłaszania osób do pełnienia tej funkcji, zgłaszane będą w ciągu 2 dni – 48 godzin – a sąd będzie miał 3 dni na podjęcie decyzji. Chcemy, żeby to funkcjonowało w taki sposób, żeby nie było nadużyć, że dzieci są wywożone z naszego kraju czy w inny sposób... bez kontroli. Tutaj też uruchomiliśmy hub w Stalowej Woli, na 1 tysiąc dzieciaków. To miejsce to jest punkt recepcyjny, miejsce takiego tymczasowego pobytu tych dzieci i z tego miejsca one są rozwożone po całym kraju. Dzisiaj tam, w Stalowej Woli, jest minister Ukrainy, związana z polityką demograficzną, i wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego, czyli jest też zainteresowanie tą ścieżką, jak tym dzieciom pomagać. Myślę, że przez te działania zapewniamy im poczucie bezpieczeństwa. To tyle z tych rozwiązań, które są w naszym resorcie. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę bardzo pana ministra, naszego kolegę, pana senatora Kraszkę o zabranie głosu.

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU

W MINISTERSTWIE ZDROWIA

WALDEMAR KRASKA

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Dziękuję za tak miłe przywitanie, rzeczywiście czuję się u siebie. Ostatnio spotykaliśmy się w sprawie epidemii COVID-19, spotkania były dość częste. Wydawało się, że ta epidemia jest już za nami. Niestety, pożoga wojenna, która jest za naszą wschodnią granicą, sprawiła to, że także przed polską ochroną zdrowia, przed polską służbą zdrowia pojawiły się nowe wyzwania. Nowe wyzwania w związku z tym, że do Polski w bardzo krótkim okresie, bo w ciągu prawie 2 tygodni, trafiło ponad 1,5 miliona uchodźców, są to głównie kobiety i dzieci. Dlatego także my, jako Ministerstwo Zdrowia, przygotowaliśmy w tej specustawie, tej ustawie tak ważnej i potrzebnej, i to potrzebnej bardzo szybko, o którą upominają się nie tylko polskie szpitale, polskie poradnie, ale także samorządowcy... Bo ta ustawa rozwiązuje wiele problemów, które w tej chwili się pojawiają.

Dlatego że do Polski trafiło tak dużo uchodźców zza wschodniej granicy... A są to głównie kobiety i dzieci. Szacuje się, że ponad 500 tysięcy osób to dzieci, które prawdopodobnie będą wymagały pomocy lekarskiej. Dlatego w tej ustawie wprowadziliśmy dla nich bezpłatną opiekę zdrowotną, taką samą jak dla Polaków. Mówimy tu o dzieciach, mówimy także o dorosłych. Każdy obywatel Ukrainy, który przekroczył granicę swojego kraju i granicę Polski po 24 lutego, będzie objęty bezpłatną opieką zdrowotną. Podkreślam jeszcze raz: bezpłatną i taką samą, identyczną jak ta, którą mają Polacy – ani lepszą, ani gorszą. Nie różnicujemy tutaj narodowości polskiej i ukraińskiej, ta opieka jest taka sama. Dlatego żądanie... Czasem słyszymy, że niektórzy żądają zapłaty za świadczenie czy też wystawiają faktury. Jest to nie tylko nieetyczne, ale także niepotrzebne, ponieważ wszystkie świadczenia od 24 lutego będą opłacone, obojętnie, czy ta pomoc była udzielana u lekarza rodzinnego, w poradni

specjalistycznej, czy w szpitalu. Nie ma znaczenia, czy to świadczenie kosztowało niewiele, czy też było ono bardzo kosztochłonne. Niestety, jest wiele procedur medycznych, które są bardzo drogie.

Ta opieka jest w tej chwili bardzo ważna, ponieważ widzimy, że osoby, które do nas przybywają, z medycznego punktu widzenia, także ze względu na stan epidemii... Podkreślę, że wyszczepialność, jeżeli chodzi o COVID-19, na Ukrainie wynosi tylko 35%. To także będzie rodziło pewne perturbacje, jeżeli chodzi o aspekt zdrowotny. My oczywiście wyszliśmy naprzeciw temu i w tych dużych punktach, które w tej chwili gromadzą uciekinierów zza wschodniej granicy, utworzyliśmy punkty szczepień. Dojeżdżają tam także szczepionkobusy. Chcemy umożliwić obywatelom Ukrainy skorzystanie z tej możliwości, aby taką szczepionkę przyjąć.

Także wystawianie recept na leki, które trzeba zażywać – np. na antybiotyki dla dziecka, które jest chore, czy też na leki dla osób dorosłych, które wymagają kontynuacji leczenia, które było zaordynowane w ich ojczystym kraju – będzie się odbywać na takich samych zasadach jak w przypadku Polaków. Czyli będą to leki refundowane.

Szanowni Państwo, przed nami jest także inne, dość duże wyzwanie. Jak powiedziałem, do Polski trafiło dużo dzieci, które za chwilę będą chodziły do polskich żłobków, do polskich przedszkoli, do polskich szkół. Te dzieci nie zawsze są tak zaszczepione jak dzieci polskie. Wiemy, że na Ukrainie przed 2 lata wybuchła dość duża epidemia odry, tej choroby, która w Polsce właściwie już nie jest znana. Było także ognisko polio, tej choroby, która już w ogóle u nas nie jest spotykana. To jest oczywiście zasługa szczepień. Dlatego chcemy dla tych młodych obywateli Ukrainy, dla dzieci, te szczepienia wprowadzić, oczywiście także bezpłatnie. Będziemy do tego namawiać poprzez różne akcje, ale głównie poprzez lekarzy rodzinnych, bo chcemy, aby to w tych miejscach, gdzie oni przyjmują, te akcje szczepienia młodych obywateli Ukrainy się odbywały. Przypomnę, że ustawa o chorobach zakaźnych przewiduje, że do 3 miesięcy szczepienie jest dobrowolne, a po 3 miesiącach przebywania w naszym kraju takie osoby podlegają już obowiązkowi szczepienia. Także każde dziecko, które rodzi się w Polsce, takiemu obowiązkowi szczepienia, według naszego kalendarza szczepień, podlega. A już wielu Ukraińców w naszym kraju się urodziło.

W tej chwili w polskich szpitalach przebywa ponad 700 dzieci narodowości ukraińskiej. One także

są leczone bezpłatnie. Jest tam też ponad 400 osób dorosłych. Widzimy, że przed polską służbą zdrowia są jeszcze pewne pewne wyzwania, ale jestem przekonany, że podołamy i te osoby będą leczone tak samo jak osoby, które mieszkają w kraju, czyli Polacy. Pożoga wojenna spowodowała także to, że wiele młodych osób leczonych na choroby onkologiczne trafia do nas, ponieważ ich terapia została przerwana w ich ojczystym kraju – i my także tę terapię kontynuujemy, także tę terapię refundujemy.

Czas wojny uniemożliwia także studentom medycyny na Ukrainie kontynuowanie nauki. Dlatego zawarliśmy w tej ustawie także to, że studenci mogą tę naukę kontynuować w naszym kraju na uczelniach medycznych. Do tej pory zgłosiło się już ponad 200 studentów ukraińskich, aby tę naukę kontynuować. My oczywiście umożliwiamy im tę naukę. Są też Polacy, którzy studiowali medycynę na Ukrainie – ponad 400 takich osób wróciło do naszego kraju i one także będą miały możliwość kontynuować naukę w Polsce.

Proszę państwa, ta ustawa jest bardzo ważna, ta ustawa jest fundamentalna, na pewno z kilku względów. Ale też, jak myślę, Polacy otwarli swoje serca dla narodu ukraińskiego. Ta otwartość, myślę, nie będzie malała z upływem czasu. Jest to bardzo ważne, bo może także i my kiedyś – nie daj Boże! – znajdziemy się w takiej sytuacji. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Czy to już wszyscy panowie?

(Głos z sali: Tak.)

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawicieli rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, pani senator... Czy pan senator? Pani senator Zajac. Bardzo proszę.

**SENATOR
ALICJA ZAJĄC**

Tylko nie wiem, czy po kolei...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka:*
Do którego pana ministra? Proszę powiedzieć.)

Dobrze. Ja najpierw do pana ministra Pobożego, bo chodzi o sprawy bardziej ogólne.

Co z obywatelami Ukrainy, którzy byli na terytorium Polski przed 24 lutego i z przyczyn oczywistych nie mogą wrócić na Ukrainę, a nawet gdyby chcieli wrócić, to często ich domów, mieszkań już nie ma? To pierwsze pytanie.

Drugie. Czy będzie możliwe powrócenie do umowy o wzajemnej uznawalności dyplomów, ze szczególnym uwzględnieniem dyplomów akademii medycznych? Pytam, ponieważ z kontaktów, które ja mam... Mieszkam na Podkarpaciu, to jest jakby druga linia pomocy – bo pierwsza to jest granica państwa, a druga to jesteśmy my, ze wszystkimi miejscowościami, gminami, powiatami – i wiem, że lekarze są bardzo potrzebni, zwłaszcza w przypadkach, kiedy pacjent jest przewlekle chory i przywozi dokumentację w języku ukraińskim. Brakuje tłumaczy, ciężko się porozumieć, a kontynuować leczenie trzeba.

I trzecie pytanie do ministra Pobożego. Czy będzie możliwe zakupywanie nieruchomości, mieszkań przez obywateli Ukrainy? Dotychczas było to możliwe tylko w strefie przygranicznej. Ale ponieważ wielu tych obywateli przyjeżdża tutaj ze znacznymi środkami i... Z oczywistych względów te 18 miesięcy to jest czas, jaki trzeba było na dziś przyjąć, ale ten czas może się znacząco wydłużyć.

Następne pytanie, do ministra edukacji i nauki. Czy te wszystkie informacje, o których mówił pan minister, dotyczą również uczelni prywatnych i szkół, przedszkoli, żłobków prywatnych?

I pytanie do ministra Kraski, właśnie o te osoby poważnie chore, przewlekle chore. Jest wiele miejsc w hospicjach, ale w związku z obecną procedurą finansowania hospicjów nie ma możliwości przyjęcia tam tych osób, bo są ograniczenia w tych limitach narzucanych przez fundusz zdrowia. Czy jest możliwość na ten czas niezwykajny dopuścić wypełnienie tych łóżek w hospicjach? Bo tam jest bardzo fachowa pomoc. A często są to hospicja prowadzone nie tylko przez państwo, ale również przez organizacje pozarządowe. Dziękuję.

**WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Panowie Ministrowie, proszę o odpowiedź – po kolei.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY**

Pani Marszałek! Pani Senator!

Odpowiadam na te pierwsze pytania, które były skierowane bezpośrednio do mnie. Jeśli chodzi o tych obywateli Ukrainy, którzy byli na terytorium Polski przed wybuchem wojny, to jeżeli oni – a tak jest – przebywali na terytorium Polski legalnie, to nic się tutaj w ich przypadku nie zmienia, w tym znaczeniu, że są objęci tymi uprawnieniami i świadczeniami, które mieli przyznane wcześniej. Jedną ważną kwestią, która ich dotyczy, jest taka – jeśli ich tytuł pobytowy do przebywania w Polsce miałby wygasać w najbliższych dniach czy tygodniach, to z mocy tej ustawy mają to przedłużone do końca roku. Oczywiście zakładamy, że z możliwością dalszego przedłużenia, jeśli będzie taka konieczność, aczkolwiek wszyscy mamy nadzieję, że będą mogli – bo przecież tego chcą – wracać do siebie. Ale oczywiście tak, wszyscy korzystają ze świadczeń, są nimi objęci, a ich tytuły pobytowe – jeszcze raz to powiem – są przedłużone do końca roku. To chyba było pytanie do mnie. A pytanie...

(*Senator Alicja Zajac:* Było jeszcze to o uznawaniu dyplomów, ale to pan minister...)

Ale to chyba nie do mnie.

(*Senator Alicja Zajac:* ...Na zakup mieszkań przez cudzoziemców.)

Aha, dobrze. To pan minister Piontkowski odpowie.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI**

Jeśli chodzi o dzieci i młodzież, to zarówno przedszkola, jak i szkoły niepubliczne oczywiście też mogą organizować, na tych samych zasadach, co szkoły i przedszkola prowadzone przez... co szkoły publiczne.

Ułatwienie uznawalności dyplomów i ukończonych lat nauki. Jeżeli studenci, którzy trafią na uczelnię, nie mają dokumentów, to na podstawie oświadczenia mogą być przyjmowani na konkretny rok studiów, aczkolwiek dajemy tutaj uczelniom prawo do tego, aby niejako weryfikowały poprzez jakiś egzamin czy rozmowę tę wiedzę faktyczną, a także różnice programowe w studiach między

uczelniami ukraińskimi i polskimi, aby ten student z Ukrainy trafił na odpowiedni rocznik w Polsce.

(*Senator Alicja Zając: Pani Marszałek, czy mogę?*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo. Proszę bardzo, Pani Senator.

SENATOR
ALICJA ZAJĄC

Chodziło mi w tym pytaniu również o takie osoby, które tutaj przyjeżdżają z uczelni ukraińskich, jak np. profesorowie i ludzie różnych zawodów, o ludzi, którzy biegle mówią np. po angielsku, a wielu z nich również po polsku.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Tutaj również jest procedura uproszczona, m.in. tryb konkursowy nie będzie obowiązywał w przyjmowaniu takich naukowców, jeżeli uczelnia będzie chciała kogoś takiego przyjąć.

(*Senator Alicja Zając: Bardzo dziękuję.*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.
Jeszcze... Wszystkie już...

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY

Co do kwestii dotyczących zakupu mieszkań – ustawa nie reguluje tego obszaru w żadnej mierze, ale myślę, że to jest naturalne. Ona reguluje podstawowe kwestie dotyczące właśnie osób, które teraz uciekają przed wojną. I tak jest ustawą obszerną. Gdybyśmy mieli przewidzieć wszystkie możliwe sytuacje z innych obszarów, to podejrzewam, że to

by trochę trwało. W każdym razie ta kwestia jest poza zakresem przedłożenia. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska: Jeszcze ja.*)
Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA

Pani Senator, wojna rzeczywiście uniemożliwiła studentom na Ukrainie korzystanie z nauki, szczególnie właśnie na uczelniach medycznych. Wiemy, że kadr lekarskich, ale nie tylko, ogółem lekarsko-dentystycznych, bardzo brakuje na Ukrainie, a także w Polsce, dlatego wprowadziliśmy wsparcie finansowe dla uczelni nadzorowanych przez ministra zdrowia; aby umożliwić dalsze kształcenie się tym osobom, zwolniliśmy je z opłat za kształcenie. Chodzi o te osoby – czy są pochodzenia polskiego, czy też pochodzenia ukraińskiego – które trafiają do Polski i chcą kontynuować naukę na uniwersytetach medycznych. I dlatego wspieramy finansowo te uczelnie, dając stypendia dla obywateli ukraińskich. Pokrywamy także koszty kursów przygotowawczych, bo chcemy, aby oni uczyli się języka polskiego, a uczelniom pokrywamy koszty kształcenia za semestr, który ci studenci muszą dokończyć. Do dzisiaj zgłosiło się do naszych uczelni 166 studentów z obywatelstwem ukraińskim i ponad 400 studentów narodowości polskiej, którzy studiowali na Ukrainie i tej nauki nie mogą kontynuować. Nasze uczelnie zadeklarowały, że mogą przyjąć 2 tysiące studentów, czyli jest to dobra wiadomość i myślę, że ci studenci z tego skorzystają.

Ale w tej ustawie jest także to, co wprowadziliśmy w ustawie covidowej, czyli możliwość szybkiej ścieżki dla obywateli Ukrainy, aby mogli podejmować pracę w Polsce. W tej chwili jeszcze bardziej to usprawniliśmy, ale również rozszerzyliśmy: taka osoba będzie mogła być zatrudniona już nie tylko przez jeden podmiot, ale przez wszystkie podmioty, gdzie będą leczeni obywatele ukraińscy, czyli

de facto takie osoby mogą pracować w całym kraju. Myślę, że to jest duże udogodnienie, bo bardzo ważne jest, aby osoba, która się leczy, miała kontakt z lekarzem, pielęgniarką, którzy znają jej ojczysty język. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Sugerowałabym, żebyśmy może po jednym pytaniu zadawali, bo później faktycznie panowie ministrowie też nie pamiętają...

Proszę, pan senator Artur Dunin.

SENATOR
ARTUR DUNIN

Bardzo serdecznie dziękuję, Pani Marszałek.

Ja postaram się zadać konkretne pytania, nie będę dyskutował.

Jeszcze raz chciałbym usłyszeć, czy jest potrzeba dodatkowej zmiany w ustawie, którą państwo przedłożyli, która została przegłosowana przez Sejm, odnośnie do pracowników samorządowych. Czy trzeba zgłosić taką poprawkę? Czy faktycznie dzisiaj wójt, burmistrz, prezydent może zatrudnić człowieka – kobietę, mężczyznę – z Ukrainy? Jeżeli nie, to będzie trzeba złożyć poprawkę do art. 85. Chciałbym tutaj uzyskać jasną odpowiedź, czy jest potrzeba złożenia poprawki, czy nie. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Dlaczego pan minister zdrowia nie chce rozszerzyć tej możliwości przyjmowania do pracy na farmaceutów z Ukrainy? To jest drugie pytanie.

I trzecie pytanie. Państwo w tym przedłożeniu, które już przeszło przez Sejm, daliście szereg uprawnień premierowi i wojewodom, łącznie z możliwością wydawania poleceń ustnych instytucjom, samorządom, a nawet przedsiębiorcom. Po co to wam jest potrzebne w tej ustawie? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED

Odpowiadam na pierwsze pytanie. Tak jak już mówiłem w komisjach o pracownikach samorządowych: tak, można zatrudnić, na tych samych warunkach jak naszego pracownika. Jeżeli w jednostce samorządowej jest np. konkurs, no to taka osoba też będzie musiała wystartować w konkursie. Może być zatrudniana, nie ma przeszkód.

(*Senator Artur Dunin: Bardzo serdecznie dziękuję.*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Pan senator Kleina. Proszę bardzo...

(*Głos z sali: Ale to jeszcze nie wszystkie pytania...*)

A, to proszę bardzo... Przepraszam bardzo, proszę o odpowiedzi na pozostałe pytania.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA

Panie Senatorze, nie powiedziałem, że my nie chcemy zatrudniać farmaceutów, tylko ustawa covidowa dopuściła do tego lekarzy, pielęgniarki i ratowników, i w tej chwili my w Ministerstwie Zdrowia analizujemy, jaki jest system kształcenia farmaceutów na Ukrainie, bo tego nie mieliśmy zmapowanego. Jeżeli ten system kształcenia jest podobny do tego u nas i takie same są kwalifikacje, to też nie widzę problemu, żeby farmaceutyci mogli podejmować pracę. To jest w tej chwili przed nami. Na poziomie tej ustawy tego zapisu nie umieściliśmy, ponieważ jeszcze nie wiemy, czy system kształcenia farmaceutów na Ukrainie jest taki sam jak nasz, kompatybilny. Chciałbym, żeby jak pan senator pójdzie do apteki i będzie tam aptekarz pochodzenia ukraińskiego, to żeby miał taką samą wiedzę jak aptekarz, którzy był kształcony w Polsce. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży: Ja odpowiadam na trzecie pytanie.*)

Proszę bardzo.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY**

Jeśli chodzi o tę możliwość wydawania poleceń, bo tak to jest...

(*Głos z sali: Ustnych.*)

Tak. To są rozwiązania skopiowane z poprzednich ustaw covidowych, które pokazały, że właśnie w tak trudnej, kryzysowej sytuacji pomaga to w szybkim procedowaniu, podejmowaniu decyzji. One się sprawdziły, są teraz przeniesione... Śmiem twierdzić – myślę, że tu wszyscy powinniśmy się z tym zgodzić – że ten kryzys, z którym mamy do czynienia i będziemy mieli do czynienia, jest chyba jeszcze bardziej wymagający niż nasza walka z pandemią. W związku z tym przenosimy rozwiązania, które już raz zdały egzamin w sytuacji kryzysowej i mamy nadzieję, że będą mogły pomagać w przypadku tego kryzysu.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Czy to wszystkie pana pytania?

(*Senator Artur Dunin: Tak. Dziękuję bardzo.*)

Pan senator Kazimierz Kleina. Proszę bardzo.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie!

Ja jestem na stałe mieszkańcem Łeby, małego miasteczka turystycznego nad morzem. Znam bardzo dobrze sytuację, jaka jest związana z przybyciem dużej ilości uchodźców do takiej właśnie miejscowości. Myślę, że takie problemy występują w wielu małych miejscowościach w Polsce, szczególnie tych turystycznych. Zwróciło się do mnie bardzo wiele osób, które przyjęły uchodźców w swoich domach prywatnych, w pensjonatach, w ośrodkach czasowych itd., nie licząc

oczywiście na żadne wsparcie materialne z tego powodu, przynajmniej jeżeli miałyby być to przyjęcie ich na niedługi okres. Oni pytają mnie, proszą, żebym zadał pytanie: jak państwo, ministerstwo, rząd wyobraża sobie docelowy model przyjmowania uchodźców w Polsce? Czy opieracie to państwo na tym, że ci ludzie będą mieszkali w domach prywatnych, u tych osób, które nieodpłatnie ich przyjmą? Czy widzicie państwo, że trzeba będzie jednak docelowo – w związku z tym, że mimo wszystko przewidujemy, że ci uchodźcy u nas będą pewnie nie krótko, a duża ich część pozostanie na stałe – wypracować jakiś model, w ramach którego osoby, zanim otrzymają jakieś mieszkanie, już takie, że tak powiem, przysługujące rodzinie, będą musiały mieszkać w pensjonatach, w ośrodkach czasowych czy w jakichś obiektach, którymi zarządza administracja publiczna? Jak państwo wyobrażacie sobie taki model funkcjonowania? Chodzi też o to, że ci, którzy teraz przyjmują tych ludzi, przed okresem turystycznym, robią to ze środków własnych. Teraz ich przyjmują, ale w momencie, kiedy się zacznie czas zarobkowania, oni będą przecież musieli zarobić na to, żeby chociażby charytatywnie móc działać dalej.

Oczywiście oni zwracają uwagę na kwestię tej kwoty 40 zł dziennie na osobę, która jest zaproponowana. Pytają o to. Rozumiem, że wszyscy, którzy przyjmują tych uchodźców, mają te środki otrzymać, czy mieszkają w domach jednorodzinnych, mieszkaniach, czy w jakichś pensjonatach, ośrodkach itd., 40 zł... Czy to są środki, według państwa, przeznaczone także na wyżywienie i noclegi dla tych osób? Już dzisiaj wielu tych uchodźców z Ukrainy mówi: my wiemy, że wy otrzymujecie 40 zł na nas na każdy dzień. Oczywiście 40 zł... Jeżeli to ma pokrywać... A ci Ukraińcy, część z nich – bo nie wszyscy są, jak wiemy, święci wśród Polaków i wśród tych, którzy do nas przychodzą – myślą o tym w różnych kategoriach. Czy środki na to przeznaczone pokrywają koszty posiłków, pokrywają koszty pobytu? Przeanalizowano też sytuację na stołwce w szkole podstawowej w Łebie i tam dyrektor szkoły... Zresztą on ma w związku z tym problemy z VAT, co, myślę, państwo śledzicie i monitorujecie, więc tutaj prosba, żeby to wyjaśnić. Okazało się, że gdyby dyrektor szkoły chciał po kosztach zrobić wyżywienie dla tych osób, nie licząc kosztów personelu, to byłoby to ok. 20 zł za dzienne utrzymanie. On to policzył, ile dzisiaj wynosi stawka żywieniowa na dziecko 5-letnie, ile dostaje dorosły itd. To wynika z takiego prostego

wyliczenia. Czy państwo to widzicie w jakiś sposób i, że tak powiem, chcecie to jakoś całościowo zorganizować? Chodzi o to, żeby powiedzieć, że teraz robicie to wszystko...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Senatorze...*)

No tak, ale to jest problem, który trzeba generalnie wyjaśnić.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Dlatego dałam panu więcej czasu.*)

Ja wiem. Tutaj tych pytań jest więcej. Ale to wymaga takiego kompleksowego wyjaśnienia, żeby sprawę można było... Bo dzisiaj to jest kluczowa sprawa: przyjmowanie tych ludzi w różnych miejscach w Polsce. I tutaj nie ma się co uśmiechać, tak jest. To są absolutnie poważne problemy, bo o tym mówią ci wszyscy, którzy przyjmują tych ludzi. Tutaj nie ma żadnej złej woli, tylko jest pytanie.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.
Który z panów odpowie?
Proszę bardzo.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY**

Panie Senatorze, dziękuję za to pytanie. Ono jest istotnie kompleksowym pytaniem i jest pewnie przyczynkiem do takiej szerszej refleksji. Odpowiedź brzmi: tak, te formy zakwaterowania będą różne, tak jak teraz są różne. Jedne osoby decydują się na przyjmowanie do domu, pod swój dach, inną formą, już teraz realizowaną, są takie formy bardziej zorganizowane. A musimy też wprost powiedzieć, że jeżeli ten kryzys będzie się przeciągał...

(*Senator Kazimierz Kleina: Głośniej.*)

Jeżeli kryzys będzie trwał dłużej, jeżeli liczba osób, które uciekają do Polski przed wojną, będzie rosła, nie wiem, dwukrotnie lub więcej, to my będziemy musieli rozważyć także zwiększenie liczby miejsc w ramach form zorganizowanych, jeśli chodzi o kwaterunek.

(*Senator Kazimierz Kleina: Dzisiaj nie ma tego problemu?*)

Powiem tak: to jest fenomen Polski, że większość osób z tej pierwszej fali – tak ją nazwijmy, choć trwa ona już 2 tygodnie – znalazła schronienie w domach Polaków. To jest coś, co wyraźnie nas odróżnia chociażby od tego kryzysu migracyjnego na południu Europy z lat 2014–2015. Przecież u nas nie powstały żadne ośrodki, żadne obozy dla uchodźców, oni znaleźli schronienie w domach Polaków. I to jest niesamowite. W związku z tym, aby... I Polacy przyjmowali ich przecież z dobroci serca, nie licząc na to, że to będzie się wiązało z jakimś ekwiwalentem. Ale mamy świadomość tego, że z tym mogą być związane koszty ponoszone przez Polaków. Stąd ta propozycja pewnej zrytualizowanej opłaty w wysokości 40 zł. Czy to dużo, czy mało? To wszystko zależy pewnie od warunków. Ale podam taki przykład, który tutaj podpowiada mi minister Szajner. Jeżeli norma żywieniowa dla osób, które znajdują się w ośrodkach prowadzonych przez Urząd do Spraw Cudzoziemców, wynosi 9 zł... Jeżeli na podobnym...

(*Głos z sali: 9 zł?*)

Tak. Za wyżywienie na osobę.

(*Głos z sali: Tak jest.*)

Tak. Ta kwota... Pamiętajmy...

Tutaj także na drugą część pytania pana senatora warto, myślę, odpowiedzieć. Po pierwsze, ta kwota, to świadczenie, będzie przysługiwało – na razie tak to jest w ustawie określone – do 60 dni. Chodzi o to, żeby trwale nie doprowadzić do sytuacji, żeby te osoby, które uciekają przed traumą wojenną, były traktowane trochę jak osoby będące, nie wiem, pensjonariuszami w jakimś ośrodku, bo one tego nie chcą. Ich głównym pragnieniem jest to, aby – jeżeli ich obecność w Polsce będzie trwała – zostać jak najszybciej aktywnym obywatelem, tj. trafić do szkoły, znaleźć pracę, znaleźć własne mieszkanie. Przecież oczywiste jest, że lepszym rozwiązaniem dla nich będzie wynajem jakiegoś mieszkania, a nie pozostawianie zwłaszcza w tych dużych zorganizowanych formach, np. mieszkanie przez miesiąc na terenie hali wystawowej w jakimś ośrodku wystawienniczym, a i z taką formą zbiorowego kwaterowania już mamy do czynienia i pewnie będziemy mieli do czynienia.

Myślę, że tutaj w tych rozwiązaniach musimy być elastyczni. Wszystko będzie zależało od tego, po pierwsze, ile osób do Polski będzie trafiało. Na razie mamy, jeśli chodzi o zorganizowane formy, wolne miejsca, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach. Po drugie... Dziś mówiliśmy o tym trochę na posiedzeniu komisji, ale...

(*Senator Kazimierz Kleina: Czy one są w dyspozycji administracji rządowej?*)

Bardzo różnie. Część jest prowadzona przez samorządy, część jest prowadzona przez wojewodów. To wojewoda na poziomie województwa jest organizatorem tej bazy miejsc. W związku z tym każda osoba, która trafia do punktu recepcyjnego, może do takiego miejsca trafić.

Panie Senatorze, warto zwrócić uwagę też na jeszcze jedno...

(*Senator Janina Sagatowska: Nie oplaca się...*)

(*Senator Kazimierz Kleina: To nie jest kwestia opłacalności. To jest po prostu...*)

Panie Senatorze, Szanowni Państwo...

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz*)

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, proszę zadawać pytanie... Panie Ministrze, pan już odpowiedział?*)

Tak. Ale jeszcze...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Proszę bardzo.*)

Jeszcze chciałbym jedną daną wskazać, która może być dla nas w przypadku tworzenia tego typu analiz i jakichś projekcji też istotna.

W pierwszych dniach osoby, które trafiały do Polski i deklarowały potrzebę zorganizowania im miejsca zakwaterowania, stanowiły mniej niż 2% wszystkich osób przekraczających granicę. Po tygodniu 20% osób, które przekraczały granicę, mówiło, że potrzebuje kwaterek, a dziś – 40%. Mam świadomość tego – myślę, że wszyscy powinniśmy mieć tego świadomość – że z biegiem dni, im dłużej ta wojna będzie trwała, tym częściej do Polski będą przyjeżdżały osoby, które nie mają miejsca zakwaterowania zorganizowanego czy to przez przyjaciół, czy to przez znajomych, czy to przez polskie instytucje, i potrzeba ta będzie rosła. Dlatego tak ważne dla nas – i równolegle prowadzimy takie działania – jest także to, aby duża część uchodźców, którzy trafiają do Polski, miała otwarte drzwi do innych państw europejskich. Dziś minister Mariusz Kamiński od rana jest na granicy ze swoimi odpowiednikami z Niemiec i Francji, którzy deklarują pomoc w zorganizowaniu transportu dla tych uchodźców, którzy będą chcieli jechać na zachód Europy, bezpośrednio. W ten proces zaangażowana jest Państwowa Straż Pożarna, która przeznaczyla na ten cel ponad 1 tyśiąc autokarów, tak aby właśnie wszystkie osoby, które chcą z Polski jechać dalej i tam szukać schronienia przed wojną, miały taką możliwość. Pomaga w tym oczywiście także dyrektywa unijna sprzed

kilku dni, o której też mówiliśmy na posiedzeniu komisji. Wreszcie wczoraj trwały też ustalenia w tym aspekcie z Ministerstwem Infrastruktury i zarówno pan minister Adamczyk, jak i minister Bittel deklarowali, że są po rozmowach z kolei ze swoimi odpowiednikami z krajów Europy Zachodniej, którzy będą przygotowywali specjalne pociągi dla osób zainteresowanych udaniem się pod ochronę do Niemiec, Francji, Austrii, Szwajcarii czy do innych państw. My te wszystkie procesy musimy mieć skoordynowane. To jest oczywiste. Jest też jakoś określona granica, limit osób, które możemy zakwaterować w Polsce, ale dajemy tutaj pełną dowolność, pełną swobodę w przemieszczaniu się obywatelom Ukrainy, którzy szukają schronienia przed wojną. Myślę, że jakoś te elementy...

Jeszcze jedno jest może ważne. Ta kwota 40 zł została wydyskutowana z przedstawicielami samorządów. Ja na posiedzeniu komisji mówiłem o tym, że to na tych cotygodniowych, a nawet w tej chwili częstszych spotkaniach, które organizuje przede wszystkim minister Szefernaker odpowiadający za kontakt z samorządami, wysokość tego świadczenia została wydyskutowana. Ale oczywiście pamiętajmy o tym, że to jest na teraz, na 60 dni. Perspektywa rozwoju tego kryzysu postawi przed nami pewnie kolejne pytania.

(*Rozmowy na sali*)

Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Senatorze, to nie jest dialog.

(*Senator Kazimierz Kleina: To nie jest dialog, tylko...*)

(*Senator Jerzy Fedorowicz: Dialog może być, bo to są ważne sprawy.*)

Panie Senatorze, teraz będzie pytał senator Józef Zając.

(*Senator Kazimierz Kleina: Jasne. Tylko, Panie Marszałku, te sprawy wymagają takiego naprawdę dogłębnego wyjaśnienia...*)

Panie Senatorze, ja rozumiem...

(*Senator Kazimierz Kleina: ...ponieważ nas słuchają...*)

Panie Senatorze...

(*Senator Kazimierz Kleina: ...także wszyscy ci, którzy chcą pomagać, a odpowiedź na okrągło niczemu nie służy.*)

Panie Senatorze, zapisałem pana do zadania pytania. Nie może być tak, że jest dialog między

panem a ministrem, a inni czekają. Ja rozumiem, że są grzeczni i nie protestują.

Teraz proszę o zadanie pytania pana senatora Józefa Zajęca – zdalnie.

**SENATOR
JÓZEF ZAJĄC**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Senatorowie!

Moje pytania będą dotyczyły tematyki szkolnictwa wyższego poruszonej w art. 41. Zgodnie z aktualnie obowiązującym art. 92 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym zapomoga może być przyznana nie częściej niż 2 razy w roku akademickim. Chodzi o zapomogę dla studentów. W związku z poluzowaniem tego zapisu, który w procedowanej ustawie brzmi: „do obywateli Ukrainy, o których mowa w ust. 10, nie stosuje się ograniczenia w zakresie liczby zapomóg” w sytuacji ubiegania się o nie studentów objętych ustawą o stypendia socjalne, powstaje pytanie, czy uczelnie otrzymają dodatkowe środki na ten cel. Pytam o to, gdyż studenci ci mogą występować o zapomogi, ujmę to w ten sposób, co tydzień. Czy jednak nie bardziej racjonalne byłoby przyznanie im tych samych praw, które mają obywatele polscy? Nie rodziłoby to sytuacji konfliktowych.

W kontekście tego pytania chciałbym jeszcze dowiedzieć się, przez jaki okres studenci cudzoziemcy objęci przepisami ustawy będą mogli ubiegać się o przyznanie stypendium socjalnego, zapomogi oraz o udzielenie kredytu studenckiego. Czy jest rozważane ograniczenie regulacji art. 41 do roku akademickiego 2021/2022? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Do kogo są pytania?

(*Senator Józef Zajęc*: Do pana ministra Piontkowskiego.)

Do pana ministra Piontkowskiego.

Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI**

Panie Senatorze, jest to uprawnienie, a nie obowiązek. Dyrektor nie musi przyznać większej liczby

zapomóg. To jest oczywiście związane z tym, że zakładamy, iż część studentów ukraińskich może być w znacznie trudniejszej sytuacji materialnej.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Panie Ministrze, proszę głośniej, bo...)

Zakładamy, że część studentów ukraińskich może być w znacznie trudniejszej sytuacji materialnej niż przeciętny student z Polski. I dlatego zakładamy, że wyjątkowo może się pojawić taka sytuacja, że tych zapomóg będzie więcej niż dwie, które dzisiaj w rozwiązaniach prawnych są przyjęte.

A jeśli chodzi o zakres czasowy, to muszę porozmawiać z dyrektorami departamentów, bo to nie jest ta część działalności ministerstwa, którą się na co dzień zajmuję. Nie chciałbym przekłamać, tak że odpowiem na piśmie, Panie Senatorze.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dobrze. Na to drugie pytanie pan minister odpowie na piśmie.

Pan senator Jan Filip Libicki. Proszę bardzo.

**SENATOR
JAN FILIP LIBICKI**

Bardzo dziękuję.

Myślę, że państwo sami się podzielicie tym, kto na które pytanie odpowie. Ja mam 3 kwestie.

Po pierwsze, mamy następującą sytuację. Jest obywatelka Ukrainy, która przybyła do Polski przez Słowację. Ma pieczętkę przekroczenia granicy, wjazdu do Unii Europejskiej przez granicę Słowacką, ale jest w Polsce. Rozumiem, że składa wniosek do urzędu gminy o PESEL i dostaje PESEL. Co z pracą? Założmy, że mieszkanie ma zabezpieczone i jest pracodawca, który chce ją zatrudnić. Co się dzieje w takiej sytuacji? To po pierwsze.

Po drugie, kwatery prywatne. O tym mówił trochę pan senator Kleina. Ja rozumiem, że to jest tak, że właściciel takich kwater, gdzie są osoby z Ukrainy udaje się do gminy. I co wtedy? Czy to jest tak, że on podpisuje umowę, jak państwo napisaliście w tej ustawie, czy też po prostu na wniosek sprawdza się, ile jest osób, i dostaje 40 zł na osobę? Odrębną kwestią jest to, czy te 40 zł jest wystarczającą kwotą. Bo moim zdaniem to jest w tych warunkach, nazwijmy to, wojennych kwota w niektórych

przypadkach wystarczająca, ale ze śniadaniem, już nie z wyżywieniem...

I wreszcie ostatnia kwestia, ostatnie pytanie. To jest pytanie, przepraszam, co dalej. Wystarczy zadzwonić do Lwowa czy z kimkolwiek porozmawiać, kto tam był, żeby wiedzieć, że ten strumień się zwiększa. To nie jest tak, że to będzie opadało. Ta masa ludzi, która do nas wpływa, będzie się zwiększać, bo ona we Lwowie jest coraz większa z dnia na dzień. I teraz pytanie jest następujące: jakie państwo macie scenariusze na taką sytuację? Czy to jest tak, że będziemy rozmawiać o relokacji tych osób w innych krajach Unii Europejskiej, czy też będziemy wnioskować o środki na ich utrzymanie? Jakie państwo macie nakreślone scenariusze? Nie wymagam szczegółów, wymagam ogólnego zarysowania tego. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, który z panów ministrów?
Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED**

Odpowiedź na pierwsze pytanie: jeżeli wjeżdża przez Słowację i wjazd do naszego kraju jest legalny, to może podjąć pracę na tych samych zasadach, jakie ustaliliśmy dla obywateli Ukrainy. Tak że rynek jest otwarty.

(Rozmowy na sali)

(Senator Jan Filip Libicki: Przepraszam, czyli w ciągu 14 dni pracodawca po prostu zgłasza...)

Tak. Dokładnie tak.

(Senator Jan Filip Libicki: Dobra, dziękuję. I poproszę o odpowiedzi na dalsze pytania. Dziękuję.)

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Odpowiadał pan minister Szwed.)

Na drugie pytanie odpowiadał już pan minister Poboży. Chodzi o pytanie dotyczące kwestii związanych z relokacją uchodźców. Mówił o rozmowach, które były z partnerami z Unii Europejskiej. Mówił też o spotkaniu dzisiaj ministra Kamińskiego z jego odpowiednikami z Francji i Niemiec. Była również deklaracja, że będą specjalne pociągi, jeżeli

uchodźcy będą chcieli jechać za granicę, że będą przewożeni. Taka jest też odpowiedź na to pytanie.

A na trzecie pan minister Szajner odpowie, tak? Proszę bardzo.

**SZEF URZĘDU
DO SPRAW CUDZOZIEMCÓW
JAROSŁAW SZAJNER**

Dziękuję bardzo.

Nie odpowiem na trzecie pytanie dokładnie... Bo, jak rozumiem, chodzi o ten wniosek, o te 40 zł na tę osobę, tak? Na razie jest to tak zaplanowane, że będzie to przysługiwało... Będzie wniosek...

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Nie słyhać. Przepraszam bardzo. I niech pan się przedstawi.)

Jarosław Szajner, szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję.)

Po pierwsze, uzupełnię to pytanie, bo padło słowo o relokacji. Tu nie chodzi o relokację. Rada Unii Europejskiej podjęła 4 marca decyzję o wprowadzeniu ochrony tymczasowej. Czyli wszystkie państwa Unii Europejskiej współpracują przy przyjmowaniu uchodźców. I, co też mówił wcześniej minister Poboży o dzisiejszym spotkaniu ministra Kamińskiego z jego odpowiednikami z Francji i Niemiec, ma to na celu wspólne podjęcia tego trudu przyjmowania wspomnianych osób. Każdy kraj ma obowiązek, ma uzgodnioną możliwość i stara się przyjmować te osoby tak, jak potrafi. I to, co w tej chwili się dzieje, to wyzwanie logistyczne, to, co się odbywa w tej chwili, transport pociągami, autokarami... Te osoby mogą się przemieszczać do dowolnego kraju Unii Europejskiej, tam, gdzie chcą się znaleźć. Tak więc to jest wspólny wysiłek.

Pan senator pytał, co dalej. Dalej będziemy podejmowali wspólnie z krajami Unii Europejskiej ten wysiłek, tak żeby zaradzić temu konfliktowi, temu napływowi osób, które uciekają przed konfliktem zbrojnym. I mam nadzieję, że nie tylko Polska, ale cała Unia temu podoła. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ale mam pytanie. Czy zamierzacie zabiegać o kwoty?

(Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner: Jeszcze raz?)

Czy relokację... Czy zamierzacie zabiegać o kwoty?

**SZEF URZĘDU
DO SPRAW CUDZOZIEMCÓW
JAROSŁAW SZAJNER**

Nie, nie. Nie ma w tej chwili rozmowy o kwotach. Tu chodzi o to, że wszystkie państwa wspólnie podejmują ten wysiłek. Nie dzielimy się

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Dobrowolnie.)

Dobrowolnie. Tutaj też zwrócę uwagę na to, że Rada Unii Europejskiej zrezygnowała z art. 11 dyrektywy, w którym mowa o zwracaniu takich osób, jeżeli przejadą z kraju do kraju. Nie będzie zwracania. Takie osoby mają możliwość przemieszczania się i wybrania kraju, w którym chcą się znaleźć.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Pan senator Marek Plura.

Zdalnie czy jest na miejscu?

(Głos z sali: Panie Marszałku, zgłosił swoje poprawki i wyszedł.)

Dobrze, okej. Dobrze, to jak przyjdzie, to zada pytanie.

Pan senator Leszek Czarnobaj.

**SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ**

Panie Marszałku, rozpocznę od pana ministra edukacji, pana ministra Piontkowskiego.

Panie Ministrze, króciutko na temat nauki języka polskiego. W małych miejscowościach trafi po 4, 5 czy 7 uczniów do szkoły. Nie będzie możliwości prowadzenia całej klasy, tylko oni trafią normalnie do klas. I okej. I kwestia nauczania języka polskiego. W małych miasteczkach nauczycieli języka polskiego nie ma tylu, żeby zapewnić swobodny dostęp do nauki wszystkim. W związku z tym nauczyciele w danej szkole będą musieli pracować więcej. Ten limit 27 godzin... Czy będzie możliwość

zatrudniania nauczycieli – czyli zmiana w Karcie Nauczyciela – powyżej 27 godzin? To jest pierwsze pytanie.

(Rozmowy na sali)

Ja bym prosił trochę ciszej, bo...

Ej, Filip...

(Głos z sali: Nie pytaj za dużo.)

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, pan senator nie słyszy własnego głosu.)

Chciałbym zapytać też o kwestię pomocy otrzymywanej za zakwaterowanie osoby z Ukrainy, która trafiła do Polski. Ale jest rodzina, która ma decyzję o pobycie czasowym na 10 lat. Rodzina, która jest z Ukrainy i już mieszka w Polsce. I teraz taka rodzina przyjmuje osobę z Ukrainy. Czy ona również będzie podlegała tej pomocy?

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, ja wspominałem w tym krótkim wystąpieniu, że znowelizowaliśmy przepisy. Nauczyciel będzie mógł pracować powyżej 1,5 etatu. Znieśliśmy wspomniany przepis. Tak jak mówiłem, będzie mógł także łączyć świadczenie kompensacyjne i pracować z dziećmi ukraińskimi. I żeby ułatwić samorządom, tym małym zwłaszcza, tworzenie oddziałów przygotowawczych o sensownej liczebności, zaproponowaliśmy rozwiązanie polegające na tym, że będzie można tworzyć takie oddziały nie tylko według rejonów szkół. To będą oddziały międzyklasowe lub nawet międzygminne. Gminy mogą się między sobą porozumieć. Tak jak pan wspominał, może być tam troje czy pięcioro dzieci z Ukrainy. No, niech kilku wójtów się ze sobą porozumie i stworzy 1 oddział przygotowawczy, w którym będzie, powiedzmy, ileś dzieci najmłodszych, ileś troszkę starszych i tych najstarszych. To było uzgodnione z samorządami, to powinno ułatwić organizowanie tych oddziałów przygotowawczych. Zdajemy sobie także sprawę z trudności kadrowych.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Pan senator Marek Plura.
(*Głos z sali: Ale było jeszcze drugie pytanie.*)
A, to proszę jeszcze na drugie odpowiedzieć.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY

Jeśli chodzi o odpowiedź na drugie pytanie, no to ustawa wyraźnie stwierdza, że osoby, które trafiły na terytorium Polski po 24 lutego, czyli po momencie agresji, będą objęte przepisami ustawy. Pewnie to wszystko wymagałoby indywidualnej oceny. Tak przypuszczam, nie znając sprawy. Pan senator mówi o pewnym indywidualnym przypadku, ale jeśli ktoś ma tytuł pobytowy na 10 lat, no to na pewno jego stan jest tutaj uregulowany i może on korzystać ze wszystkich świadczeń.

(*Głos z sali: ...Zakwaterowanie.*)

A, tutaj podpowiada pan dyrektor, że nie ma podziału na obywateli...

(*Głos z sali: Czyli dostanie?*)

Tak, tak. Dziękuję i przepraszam.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pan senator Marek Plura.

SENATOR
MAREK PLURA

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Mam 2 pytania. Pierwsze z nich kieruję do pana ministra Piontkowskiego. Panie Ministrze, w naszym systemie edukacji uczniowie z orzeczeniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych mogą być, właśnie dzięki temu orzeczeniu, uczniami szkół specjalnych i integracyjnych. Podobnie jest w przedszkolach. W ustawie, nad którą procedujemy obecnie, nie mówi się wyraźnie o uczniach z tego typu niepełnosprawnościami, którzy są obywatelami Ukrainy. Stąd pytanie: czy potrzebna jest poprawka, która to jednoznacznie ureguluje

i pozwoli tym uczniom, tym dzieciom, dostać się do takiej szkoły? To oczywiście dotyczy też kwestii subwencji oświatowej. Rozumiem, że mogą oni uzyskać polskie orzeczenia...

(*Sygnal timera*)

...jednak jest to proces długotrwały, a tutaj na pewno nie można przerywać tych funkcji terapeutycznych szkoły.

Drugie pytanie kieruję...

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Nie, Panie Senatorze, już pan przekroczył czas.
(*Senator Marek Plura: Dziękuję.*)

Zapisuję pana.

(*Senator Marek Plura: Dziękuję.*)

Proszę o odpowiedź. Pan minister Piontkowski.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Panie Senatorze, każde dziecko z Ukrainy w wieku szkolnym zostanie przyjęte do polskiej szkoły. Do szkół specjalnych czy ośrodków specjalnych dzieci rzeczywiście przyjmowane są na podstawie orzeczenia. System orzecznictwa na Ukrainie różni się od polskiego systemu orzecznictwa, stąd wystosowaliśmy apel do poradni pedagogiczno-psychologicznych, które w Polsce wydają orzeczenia, na podstawie których dziecko kwalifikuje się do odpowiedniego wspomaganie, aby jak najszybciej rozpatrywały one wnioski rodziców czy opiekunów tymczasowych tych dzieci. Chcemy, aby jak najszybciej trafiły one do tych ośrodków specjalistycznych. Aczkolwiek nie ma przeszkód, aby od razu były zapisywane do szkół powszechnych, w których funkcjonują chociażby oddziały specjalne. Tak że nie ma potrzeby składania poprawki. Dzieci wymagające specjalnego traktowania, mające specjalne potrzeby, także będą korzystały z polskiego systemu edukacji. Na nie także będzie naliczana subwencja.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo.

Ja do pana ministra Pobożego... Pytanie zasadnicze: czy rząd przewidział, jaką liczbę uchodźców Polska może wchłonąć? Jeżeli ta liczba jest nieznana, jeżeli nie jest określona w ustawie, to finansowanie tej ustawy jest w zasadzie fikcyjne. A więc prosiłbym o informację na ten temat. Inne będą koszty przy 1 milionie...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, ministra Pobożego w tej chwili nie ma.*)

(*Głos z sali: To następne...*)

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: To może...*)

Nie, ja mam w takim razie pytanie do...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Kogoś innego niech pan spyta, a potem skieruje pan to pytanie do ministra Pobożego.*)

No, ale jak może nie być ministra?

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Wyszedł na chwilę. O, wraca.*)

Dobrze.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Niech pan powtórzy pytanie, a ja odliczę czas.*)

Odliczy pan marszałek ten czas, bo później...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: No dobrze, proszę już mówić.*)

(*Senator Jerzy Fedorowicz: Nerwowo się zrobiło.*)

Pytanie do pana ministra Pobożego. Dlaczego rząd nie oszacował i nie wprowadził limitu osób, które Polska jest zdolna przyjąć? Taka, że tak powiem, pewna niefrasobliwość w tym względzie, wynikająca z potrzeby serca, wskazuje na to, że ta ustawa nie ma zagwarantowanego finansowania. Inne będą koszty jej realizacji przy 1 milionie uchodźców, a inne przy 3 milionach uchodźców. Czy rząd ten temat w ogóle rozważał?

Drugie pytanie dotyczy takiej kwestii... To też jest pytanie do pana ministra Pobożego. Czy jest prowadzony dialog z organizacjami ukraińskimi na temat dyslokacji uchodźców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej? Łatwiej byłoby wtedy przekonywać środowiska ukraińskie do osiedlania się w mniejszych ośrodkach, niż robić to w jakiś inny sposób, co mogłoby być uznane za arbitralne.

I trzecia kwestia...

(*Sygnal timera*)

Tutaj dzwoni dzwonek, więc...

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

To dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Jan Maria Jackowski: To ja się zapisuję do następnej kolejki.*)

Dobrze, Panie Senatorze, zapisuję.

Proszę bardzo, pan minister Poboży.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY

Zacznę od drugiego pytania, jeśli pan senator pozwoli.

Wykorzystujemy wszystkie możliwe sposoby – mówiłem o tym na posiedzeniu połączonych komisji – które pomagają w popularyzacji informacji skierowanej do uchodźców, że w mniejszych ośrodkach, innych niż te duże miasta... I warunki zakwaterowania, i możliwości znalezienia pracy czy usamodzielnienia się na dłużej są w tych miejscowościach nie mniejsze, a niejednokrotnie są nawet większe. Jednocześnie nie mamy narzędzi... Nie chcielibyśmy tego robić, zwłaszcza wobec ludzi, którzy są doświadczeni traumą wojenną. Nie będziemy decydować o takim – tak to trochę pobrzmiwało w wypowiedzi pana senatora – siłowym ich rozlokowywaniu. Jestem przekonany, że gdy tylko te pierwsze osoby, a to już obserwujemy, zostaną właściwie zaopiekowane, dobrze się odnajdą w mniejszych ośrodkach... Jestem przekonany, że gdy taka szeptana informacja poprzez media społecznościowe czy poprzez kontakty z innymi grupami uchodźców, np. z tych samych miejscowości na Ukrainie, trafi do takich osób, to te osoby będą wybierały mniejsze ośrodki.

Płynnie przejdę do pytania pierwszego. Nie jest naszą intencją czy wolą pokazanie, że przyjmimy jako polskie państwo 1 milion czy 1,5 miliona, a reszty nie. No, jak można? Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, że polskie państwo miałyby odmówić schronienia komuś, kto szuka tego schronienia w Polsce.

Jednocześnie prowadzimy działania, i to są bardzo intensywne działania, jeśli chodzi o poziom zarówno bezpośrednio szefa rządu, jak i właściwych ministerstw, o czym też mówiłem, czyli naszego ministerstwa spraw wewnętrznych czy Ministerstwa Infrastruktury. Prowadzimy

działania na rzecz utworzenia stałych, trwałych, w cudzysłowie, kanałów, którymi uchodźcy trafialiby na zachód Europy, ale tylko wtedy, podkreślam, jeśli taka byłaby ich wola. Wychodzimy z założenia, myślę, że takiego najbardziej chrześcijańskiego i otwartego, że uchodźcy mają prawo szukać schronienia w tym państwie, w którym chcą je znaleźć. Ja nie wyobrażam sobie jakiegoś siłowego, autorytarnego wskazania: to jest jakaś kwota, jest odcięcie, a reszty nie przyjmujemy. Prowadzimy jednak bardzo intensywne działania. Dzisiejszy dzień przyniósł w tym zakresie duże obietnice i zapowiedzi, że kraje Europy Zachodniej będą przyjmowały tych, którzy chcą do tej Europy Zachodniej, do jej wybranych państw jechać. Ten proces jest koordynowany zarówno poprzez formacje, które nam podlegają – mówiłem tu o roli Państwowej Straży Pożarnej – jak i poprzez kolej. Pamiętajmy, że mamy oczywiście do czynienia ze spółkami akcyjnymi, ale one są w jakimś sensie pod jurysdykcją Ministerstwa Infrastruktury. Te działania są prowadzone, ale tylko w taki sposób.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Panie Marszałku, ale ja się pytałem o finansowanie ustawy. Pan minister, że tak powiem, przeszedł tutaj na wykład o chrześcijaństwie, a ja się pytałem o konkret po prostu. Prosiłbym o odpowiedź na pytanie: co będzie w sytuacji, kiedy koszty realizacji tej ustawy, koszty tego pobytu – rząd oszacował je, jak mówiła pani senator Kochan, na 7,8 miliarda zł – przekroczą planowaną kwotę? No, skala tej tragedii, która dzieje się na Ukrainie, wszystkich nas zaskakuje. Prosiłbym o jasną odpowiedź ze strony rządu.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY**

Panie Senatorze, w żadnej mierze nie była to ucieczka od odpowiedzi. Proszę też zrozumieć,

że my wszyscy jesteśmy dwudziestą godzinę na nogach albo i dłużej, często bez snu, w samym Senacie już bardzo długo. W związku z tym nie jest to zła wola czy chęć ucieczki od odpowiedzi. Po prostu nie zapamiętałem tego fragmentu pana pytania. Odpowiadam. OSR do przedłożonej ustawy określa koszty na ten moment na 7,9 miliarda zł, bo tak szacujemy potrzeby, jakie są w tej chwili. Ja nie potrafię przewidzieć – myślę, że pan senator też nie potrafi – jak ten kryzys będzie ewoluował i ilu uchodźców będzie trzeba przyjąć w Polsce albo ilu będzie wolało wybrać inną destynację. Co oczywiście, jeśli liczba uchodźców będzie większa, będzie po prostu potrzeba nowelizacji i szukania dodatkowych środków. Uważam, że przyjęte rozwiązanie z tym funduszem pomocy jest o tyle dobre, że to jest też miejsce, na które można będzie dokonywać wpłat pochodzących nie tylko z budżetu państwa, ale także od innych podmiotów, instytucji czy państw, które będą chciały w ten proces się włączyć. No, mamy chociażby deklarację, z dnia dzisiejszego, Stanów Zjednoczonych o wsparciu finansowym właśnie dla Polski i innych państw przyjmujących uchodźców. W moim wyobrażeniu ten fundusz będzie dawał taką możliwość: strumień środków czy to z budżetu państwa, czy z innych źródeł, będzie mógł tam wpływać.

Oczywiście nikt nie powie jednoznacznie, jaka liczba uchodźców może do Polski trafić. My mamy jakieś projekcje, w różnych wariantach, ale, jak powiedziałem, nadrzędna zasada jest taka, że przyjmiemy każdego, kto szuka schronienia przed wojną, bo taki jest moralny obowiązek Polski. Polska jest dzisiaj rzecznikiem sprawy ukraińskiej i sumieniem całej Unii Europejskiej, całej Europy.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pan Kazimierz Michał Ujazdowski...
(*Senator Jan Maria Jackowski: W takim razie było policzone...*)

Nie, Panie Senatorze.
(*Senator Jan Maria Jackowski: Te 7,9...*)
Przekroczył pan wielokrotnie czas. Proszę się trzymać czasu, no. Czeka 10 osób i dopisują się kolejne, które mają prawo zadać pytania. Nie może jeden senator dominować nad innymi.

Pan senator Kazimierz Michał Ujazdowski.

**SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Za chwilę pytanie. Myślę, że nikt nie dyskutuje o zamknięciu granicy przed uchodźcami, no bo w istocie limitowanie uchodźców oznaczałoby zamknięcie granicy. Nikt w Polsce nie głosi takiego postulatu.

Ja bym chciał zapytać pana ministra Piontkowskiego o konkretną kwestię. Chodzi o studentów uchodźców, którzy studiowali na uczelniach ukraińskich i przekroczyli wraz z falą uchodźców granicę, nie mając obywatelstwa ukraińskiego. Chcę zapytać, czy rząd jest gotów zrealizować postulat także Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego i objąć ich prawami studentów uchodźców mających obywatelstwo ukraińskie. Myślę, że byłby to wyraz solidarności z tą szczególną grupą, z młodzieżą studiującą, i taki znak, że Polska w tej sferze nie stosuje żadnych różnic. Myślę, że to dla wizerunku Polski ma ogromne, ogromne znaczenie. Czy rząd jest gotów udzielić poparcia tej poprawce?

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI**

Panie Senatorze, cała ustawa skierowana jest do obywateli Ukrainy, którzy po 24 lutego bieżącego roku przekroczyli granicę z Polską – nie obywatele innych państw. W związku z tym te przepisy szczególne, obejmujące obywateli ukraińskich bądź obywateli polskich, którzy studiowali na Ukrainie, nie dotyczą obywateli innych państw.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Janina Sagatowska zadaje pytanie.

**SENATOR
JANINA SAGATOWSKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo!

Ja mam pytanie do pana ministra Pobożego. Nie jestem do końca przekonana... Być może to pytanie trochę nawiązuje do pytania senatora Czarnobaja. Odpowiedź była taka cicha i nie zrozumiałam... Mam konkretne, bardzo krótkie pytanie. Jest rodzina, która z Ukrainy przybyła tutaj przed wojną, ma prawo stałego pobytu, no i teraz w ramach solidarności ze swoimi ziomkami, ze swoim narodem, przyjmuje bardzo wielu uchodźców w swoim domu. Czy ona będzie mogła korzystać z tej pomocy? Bo tam jest mowa, że to dla Polaków. Po prostu chciałabym wiedzieć, czy ta rodzina będzie mogła korzystać z tego świadczenia do 60 dni, z tych 40 zł. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.
Proszę bardzo, który z panów odpowie?

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY**

Powiem najkrócej, jak można. Art. 13 pkt 1 mówi: „Każdemu podmiotowi, w szczególności osobie fizycznej prowadzącej gospodarstwo domowe, który zapewni zakwaterowanie i wyżywienie obywatelom Ukrainy, o których mowa w art. 1 ust. 1, może być przyznane świadczenie pieniężne z tego tytułu na podstawie umowy zawartej z gminą nie dłużej niż za okres 60 dni”. Każdemu, a zatem również osobom, które pani wskazuje.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Jerzy Rusiecki. Proszę uprzejmie. (Senator Jarosław Rusiecki: Jarosław.)
Jarosław. Przepraszam, Panie Senatorze.

SENATOR
JAROSŁAW RUSIECKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam 2 pytania. Pierwsze jest chyba do pana ministra Pobożego bądź do pana ministra Szweda. Sytuacja jest następująca: Ukraińcowi, który już przed działaniami wojennymi pracował w Polsce jako kierowca w dużej korporacji, w dużej firmie – jeździł nie tylko na terenie Polski, ale przede wszystkim za granicą – skończyła się w tych dniach wiza, która umożliwia mu wykonywanie tych zadań na terenie całej Europy. Co on powinien uczynić, żeby zalegalizować w takich wojennych warunkach swój pobyt i zapewnić legalność pracy?

I druga kwestia. Mianowicie są w Polsce organizacje pomocowe, charytatywne, które chcą udzielać pomocy, np. w postaci wyżywienia. Ale jak odróżnić takiego uchodźcę, który przybył po rozpoczęciu działań wojennych, od kogoś, kto pracuje tutaj już dłuższy czas, no i z takiej pomocy nie powinien korzystać? Czy poza paszportem jest jakiś inny dokument, który mógłby okazać Ukrainiec, który jest żądny uzyskania takiej pomocy? Dziękuję bardzo.

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan minister Poboży zapewne odpowie.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży*: Jeśli pan marszałek pozwoli, minister Szajner odpowie na to konkretne pytanie.)

Proszę uprzejmie, minister Szajner.

SZEF URZĘDU
DO SPRAW CUDZOZIEMCÓW
JAROSŁAW SZAJNER

Jarosław Szajner.

Odpowiem na pytanie dotyczące kierowcy, który porusza się, korzystając z wizen, której ważność kończy się w warunkach, z którymi w tej chwili mamy do czynienia. No, nie może jej ponownie wyrobić, ponieważ nie może wrócić do kraju, czyli na Ukrainę, do Ukrainy. Akurat tutaj sytuacja nie jest taka prosta, dlatego że my jako państwo polskie przedłużamy tytuły pobytowe, tak jak mówiliśmy,

do 31 grudnia 2022 r., ale to nie znaczy, że inne kraje będą to przedłużenie uznawały. A więc najprostszym rozwiązaniem... Stosowaliśmy to też w czasie poprzedniego kryzysu, czyli w trakcie pandemii. Najlepiej udać się do urzędu wojewódzkiego w celu wyrobienia zezwolenia na pobyt czasowy, zezwolenia jednolitego na pobyt i pracę. Wówczas taki kierowca będzie dysponował kartą pobytu, która będzie go uprawniała do przekraczania granicy.

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jerzy Czerwiński.

(*Senator Jarosław Rusiecki*: Jeszcze druga kwestia...)

Aha. Jaka to była kwestia?

(*Senator Jarosław Rusiecki*: ...dotycząca korzystania z pomocy w postaci obiadów i tego, jak wylegitymować...)

To pan minister Szwed odpowie. Chodzi o pomoc rzeczową.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed*: Ja też nie wiem za bardzo, o jakie... Niech pan senator jeszcze raz zapyta, może wtedy się...)

Proszę bardzo.

SENATOR
JAROSŁAW RUSIECKI

Bardzo proszę. Sytuacja jest następująca: jest organizacja pomocowa, np. Caritas, która Ukraińcom przybywającym w tej chwili do nas chce udzielać pomocy, choćby w formie posiłków, bezpłatnych posiłków. Ale jak odróżnić Ukraińca, który pracuje i jest, nazwijmy to, zasobniejszy, w związku z czym ta pomoc w postaci obiadów w Caritasie jest mu niepotrzebna, od tych Ukraińców, którzy przybywają w tym czasie do Polski?

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Dziękuję...)

Czy poza paszportem jest jakiś inny dokument?

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Jasne.

Jak odróżnić Ukraińców, którzy przebywali u nas wcześniej, od tych, którzy uciekli po 24 lutego?

(Senator Jarosław Rusiecki: Tak jest, tak.)
(Rozmowy na sali)

**SZEF URZĘDU DO SPRAW
CUDZOZIEMCÓW
JAROSŁAW SZAJNER**

To może ja spróbuję odpowiedzieć na to pytanie. Ja myślę, że nie jest naszym zadaniem w tej chwili szukać sposobu odróżnienia, kto jest bardziej głodny, kto mniej głodny: czy ten, który przyjechał w tej chwili, uciekając przed wojną, czy ten, któremu akurat brakuje pieniędzy, bo być może nie może wrócić do swojego kraju, a może ma trudności ze znalezieniem pracy? Ja nie rozpatrywałbym tego w tym kontekście. Jeżeli jest to ktoś potrzebujący, to myślę, że warto taki posiłek mu wydać.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.
Pan senator Jerzy Czerwiński.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje 2 pytania kieruję na pewno do pana ministra Pobożego albo ministra, który zajmuje się podobną tematyką. Otóż my powinniśmy wspierać, nazwałbym to, postawy proobywatelskie ukraińskie, czyli np. obowiązek obrony ojczyzny. Art. 11 ust. 2 brzmi: „Wyjazd obywatela Ukrainy z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na okres powyżej 1 miesiąca pozbawia go uprawnienia, o którym mowa w art. 2 ust. 1”, czyli pozbawia go uprawnień z tej ustawy. Ale w ten sposób, jeśli ktoś będzie chciał... To oczywiście źle dla naszego rynku pracy, ale na pewno lepiej dla Ukraińców. Jeśli ktoś będzie chciał wyjechać z Polski na Ukrainę, żeby po prostu walczyć za swoją ojczyznę, no to automatycznie zostanie pozbawiony tych uprawnień. No, nie ma tu wyjątku, dla tego typu ludzi. A tu nie chodzi o wyjazdy na Zachód czy do innego państwa. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia, podobna troszeczkę, dotyczy art. 2 ust. 4. Zgodnie z przepisem Rada Ministrów w drodze rozporządzenia może ustanowić datę

ostatniego dnia okresu, w którym jak gdyby obowiązuje ta ustawa, czyli zarazem pobytu legalnego. I teraz tak, ta data jest dla wszystkich taka sama, a ponadto w wytycznych do tego ustępu nie jest uwzględniona sytuacja rodzinna. A my powinniśmy chyba raczej bardziej pochylić się nad sytuacją np. mężczyzn, którzy będą tu przyjeżdżać do swoich rodzin, nie samotnych, tylko tych, którzy będą przyjeżdżać do swoich żon, do swoich dzieci. Czy nie należałoby tu wprowadzić jakiegoś zbilansowania? Jak mówię, w wytycznych tego nie ma.

I pytanie innej natury, bardziej ogólne, a może nie pytanie, tylko raczej taka sugestia. Otóż tych osób może być coraz więcej, nie wiemy, jak się skończy konflikt na Ukrainie. Czy nie należałoby np. w jednym z głównych programów polskiej telewizji jeden z dzienników, nie ten najważniejszy być może, ale jakiś inny, o stałej godzinie, nadawać w języku ukraińskim albo rosyjskim? Ja nie jestem przekonany o tym, czy wśród tych, którzy uciekają teraz do Polski, więcej jest osób posługujących się językiem ukraińskim, czy rosyjskim. Po prostu po to, żeby przekazywać im najnowsze informacje. No i oczywiście, jeśli to jest możliwe, można by uruchomić nie tyle specjalny program, ile audycje, które by uczyły dzieci, a tych jest przecież bardzo dużo w tej emigracji, języka polskiego. Na pewno są takie możliwości.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY**

Panie Senatorze, odpowiadając na pierwsze pytanie, chciałbym powiedzieć, że jest dokładnie tak, jak pan senator powiedział, zastanawiając się, czy nie taka jest nasza intencja. Tu chodzi o to, aby świadczeniami tej ustawy nie były obejmowane osoby, które wyjadą z Polski na Zachód. Chodzi o to, żebyśmy mieli tu do czynienia... żeby objęte tą ustawą były tylko te osoby, które schroniły się w Polsce przed wojną, są obywatelami Ukrainy i przekroczyły granicę po 24 lutego. Dopóki one są na terytorium Polski, są objęte świadczeniami,

a gdy wyjadą na Zachód, przestaną ich te świadczenia obowiązywać. Jednak przypadek, o którym pan wspomina, dotyczący obywatela Ukrainy, który wraca na Ukrainę, by bronić swojej ojczyzny, bo przecież o to tu pewnie chodzi... W momencie, gdy on ponownie przekroczy polską granicę, wyjeżdżając z tego samego powodu drugi raz z Ukrainy, znowu zostanie objęty tą ustawą. Ja to tak odczytuję i wydaje mi się, że to jest na pewno ta intencja, która nam tu przyświecała. Wszyscy moi koledzy kiwają głowami, że wspólnie tak to rozumiemy.

A drugie pytanie... Gdyby, Panie Marszałku...

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Art. 2 ust. 4. Chodzi o te wytyczne, nazwałbym to, związane z łączeniem rodzin i z tą datą taką samą dla wszystkich. Koniec okresu obowiązywania ustawy czy też legalnego wjazdu na podstawie tej ustawy...)

Przepraszam, ale mam problem ze zrozumieniem tego pytania i... Ustawa określa 60-dniowy termin obowiązywania tych świadczeń, które...

(*Rozmowy na sali*)

Dobrze. Minister Szajner mówi, że spróbuje. Bardzo proszę.

**SZEF URZĘDU DO SPRAW
CUDZOZIEMCÓW
JAROSŁAW SZAJNER**

O ile dobrze rozumiem, Panie Senatorze, chodzi o tę datę końcową, to, kiedy uznamy, że ten pobyt już nie uprawnia do tych rzeczy, które proponujemy w ustawie. Chodzi o zakończenie tego konfliktu. Chodzi o czas, kiedy polski rząd uzna, że można już w sposób bezpieczny przebywać na Ukrainie i nie ma potrzeby uciekania przed konfliktem zbrojnym. Podobnie zachowała się na wniosek Komisji Europejskiej Rada Unii Europejskiej, wskazując, w decyzji o masowym napływie i określeniu ochrony czasowej, 24 lutego jako datę początkową, ale z możliwością – i to też jest wskazane w dyrektywie z 2001 r. – oznaczenia daty końcowej, kiedy uznamy, że już nie ma tego konfliktu i zagrożenia masowym napływem. To oczywiście jest ocenne. Polski rząd będzie obserwował, jak będzie rozwijał się ten konflikt, i wtedy, kiedy już nie będzie tego zagrożenia, taka data zostanie ustalona. Miejmy nadzieję, że będzie to jak najszybciej.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZ-
NYCH I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY**

Jeszcze przypomniałem sobie drugie czy trzecie pytanie, które tam między wierszami padło, dotyczące jakichś specjalnych audycji. No, nie jest to objęte tym przedłożeniem, tą ustawą, w związku z czym, co oczywiste, o tym nie mówimy. Ale myślę, że nie zdradzę tu niczego, czego nie mógłbym powiedzieć, jeśli powiem, że wiem, iż w ministerstwie kultury prace nad realizacją postulatu, który konsumowałby wniosek pana senatora, są prowadzone. A wiem to choćby z tego względu, że do tego zespołu oddelegowałem nie dalej jak wczoraj jednego z urzędników. Tak odczytuję więc ten wniosek z ministerstwa kultury.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Pan senator Jerzy Fedorowicz.

**SENATOR
JERZY FEDOROWICZ**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pierwsze pytanie bym chciał skierować do pana ministra Kraski w imieniu samorządu naszego, Panie Ministrze, krakowskiego. Jak wiadomo, u nas jest bardzo dużo uchodźców i właściwie Kraków jest cały zatłoczony. I problem mamy... Pytanie jest takie: jeżeli chory obywatel Ukrainy chce pójść do lekarza, a nie ma numeru PESEL, to czy zostanie przyjęty? No, jak pan minister kiwnął głową, to chyba można w takim razie powiedzieć, że tak. To już jest dobrze.

Druga część tego mojego pytania wiąże się z tym, że rozmawiałem przed chwilą z sekretarzem naszej gminy, z panią Martą Nowak, i ona mówiła, że mają problem, w którym momencie rząd się włączy w przygotowanie administrowania tym, bo muszą powołać 20 urzędników itd... Może ja coś źle rozumiem... Ale czy w tej ustawie znajdują się środki na tę część administracyjną przygotowania tego... Bo to jest duże, bardzo duże przedsięwzięcie.

I ostatnie pytanie z tego...

(*Sygnal timera*)

Mówił pan minister...

(*Sygnal timera*)

...o tym, że może być koordynacja taka, że Ukraińcy chcący dostać się za granicę...

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Niech pan zada pytanie trzecie, ale szybko...)

No, ale pan dał Czerwińskiemu 48, a Fedorowiczowi...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Pan mierzył Czerwińskiemu, a ja mierzę panu.)

Dobrze. Ale ja już tylko pytanie...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Senatorowi Czerwińskiemu następnym razem będę dokładnie sprawdzał czas i...)

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Popieram.)

Chodzi mi o to, że autobusy jadą z granicy w określone miejsce, np. do Niemiec itd. W Krakowie... Czy byłaby możliwa tego rodzaju koordynacja, że są ludzie, którzy z Krakowa... których w tej chwili jest najwięcej... Żeby te wyjazdy były w jakiś sposób skoordynowane od strony rządowej?

Koniec pytania, Panie Marszałku.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Druga minuta się zbliża...

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: To mi się należy...)

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY**

Odpowiem na drugie pytanie, bo to leży w kompetencji naszego resortu. Ten proces już trwa, ponieważ mamy zdiagnozowaną sytuację dotyczącą Krakowa, Katowic, Warszawy, gdzie rzeczywiście tych uchodźców jest najwięcej. Ale jednocześnie wielu z nich deklaruje gotowość wyjazdu dalej. I temu mają służyć transporty autokarowe. Ich koordynatorem jest z ramienia rządu wojewoda, który we współpracy z Państwową Strażą Pożarną... A w drodze bezpośrednich uzgodnień międzyrządowych na poziomie ministra infrastruktury i jego odpowiednika w Republice Federalnej Niemiec przyjeśliśmy... Intencją jest właśnie to, o czym

powiedział pan senator, to znaczy, by nie dochodziło do takich sytuacji, że transport uchodźców, którzy chcą pojechać do Niemiec, trafia na granicę. On ma trafiać do konkretnych miejscowości. I my nad tym pracujemy. I tak już teraz będzie, jeśli chodzi o transport zarówno autokarowy, jak i kolejowy, który zostanie uruchomiony.

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: Tam jest... Ja rozumiem, że to...)

To trwa...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Dziękuję...)

To trwa. Już wyjeżdżają.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Czy chce się pan zapisać, Panie Senatorze?)

Ten proces jest już skoordynowany przez wojewodę. Co więcej, wydaje mi się, że wojewoda małopolski jest jednym ze sprawniejszych organizatorów tego procesu. Bo mierzy się z większym wyzwaniem...

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pytanie zadaje pan senator Kazimierz Kleina.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży*: Ale było jeszcze pytanie drugie.)

Ja proszę panów ministrów o zwięzłe odpowiedzi. Nie tylko panów senatorów proszę o krótkie, zwięzłe pytania – do 1 minuty – ale i panów ministrów proszę o zwięzłe odpowiedzi.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA**

Tak, Panie Marszałku.

Każdy obywatel Ukrainy, który przekroczył granicę po 24 lutego, ma prawo do bezpłatnej opieki zdrowotnej...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Dziękuję...)

...nawet jeżeli nie posiada jeszcze w tej chwili PESEL.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan senator Kazimierz Kleina.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie!
Szybciutko moje pytania...

Po pierwsze, chciałbym prosić pana ministra edukacji, żeby przyrzeć się kwestii przyjmowania uczniów do szkół – i podstawowych, i ponadpodstawowych. Problem polega na tym, że nasz system edukacji po likwidacji gimnazjum jest dość istotnie odmienny od systemu ukraińskiego, gdzie dzieci idą w wieku 6 lat do szkoły. I okazuje się, że dzieci, które są jakby w wieku licealnym, są kierowane do przedszkoli. Ja np. dostałem sygnał z Trójmiasta, że do szkół artystycznych w Orłowie nie są przyjmowane osoby, które wcześniej chodziły do szkół artystycznych. Ale to tylko prośba, żeby się tej sprawie przyrzeć.

A mnie bardziej interesuje problem związany z budżetem i z finansowaniem całego tego projektu dotyczącego uchodźców. I moje pytanie jest takie: w jaki sposób oszacowaliście państwo wydatki na realizację ustawy dla uchodźców i kwotę, która jest wpisana do tej ustawy, oraz jak będzie wyglądał nadzór?

(Sygnał timera)

Bo mamy z tym problem. Chodzi o nadzór nad wydatkowaniem pieniędzy publicznych przez parlament, głównie Sejm. Czy znowu te pieniądze znajdują się poza budżetem? Co jest największym problemem ostatnich lat. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo...

Panie Senatorze, ja chodziłem do tej szkoły i będę interweniował.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI**

To dobrze, Panie Marszałku. Trzeba interweniować, bo to właśnie dyrektor szkoły wraz z nauczycielami na podstawie oświadczenia rodziców o tym, ile lat dziecko się uczyło, przyjmuje do odpowiedniej klasy. A więc jeżeli rzeczywiście zdarzyło się, że 17-latka chcą przyjąć do przedszkola,

to jest po prostu absurd i ten dyrektor powinien za to odpowiedzieć.

(Senator Kazimierz Kleina: Ja myślę, że to jest...)

Ja rozumiem, że pan trochę przesadził, żeby wyolbrzymić nieco problem, żeby go jakby bardziej ukazać.

Jeszcze raz powtórzę: każdy uczeń z Ukrainy znajdzie miejsce w polskiej szkole. Jeżeli nie zna języka, to powinien trafić do oddziału przygotowawczego. Jeżeli zna, to może trafić do klasy odpowiedniej dla danego wieku.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Panie Senatorze, proszę o informacje. Ja będę interweniował, a potem ewentualnie zwrócimy się do pana ministra.

I teraz ja zadam...

(Senator Kazimierz Kleina: Ale budżet! Kwestia budżetu.)

A, jeszcze kwestia budżetu.

To pan minister Poboży.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY**

Panie Marszałku, ja mam poczucie, że na to pytanie padła odpowiedź już dwukrotnie – i na posiedzeniu komisji, i tu. Jeśli trzeba, to może nawet ktoś z Ministerstwa Finansów na nie odpowie na piśmie. Ale ja naprawdę mam poczucie, że akurat ten wątek finansowania wskazany w OSR został wyraźnie wyeksponowany i tu, i wcześniej.

(Senator Kazimierz Kleina: Na posiedzeniu komisji nie byłem, ale jeżeli to było, to wycofuję... Chociaż siedzę tutaj cały czas i sumiennie słucham.)

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dobrze.

Dziękuję bardzo.

Teraz ja zadaję pytanie – do pana ministra Szweda. Czy w związku z sytuacją związaną z uchodźcami rząd zamierza zawiesić ustawę zakazującą handlu w niedziele?

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED

Nie, nie zamierza.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Nie zamierza.
Pan senator Plura. Proszę bardzo.

SENATOR
MAREK PLURA

Bardzo dziękuję.

Drugie pytanie kieruję do przedstawicieli rządu. Chodzi mi o to, że w ustawie...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Panie Senatorze, troszkę głośniej, bo nie słycać.)

Okej.

W ustawie, nad którą pracujemy, jest zapis pozwalający na to, aby lekarze, pielęgniarki i położne mogli wykonywać swój zawód w Polsce, o ile mają do tego ukraińskie uprawnienia, ale z zaznaczeniem, że mogą wykonywać ten zawód wyłącznie w placówkach leczniczych. Pytanie moje jest takie: skąd takie ograniczenie? A ono nasuwa mi się, kiedy myślę o domach pomocy społecznej, gdzie także pracują pielęgniarki, nierzadko lekarze, gdzie także są przyjmowani uchodźcy z Ukrainy i gdzie także, podobnie jak w szpitalach i przychodniach, brakuje lekarzy i pielęgniarek. Czy w związku z tym warto by było w drodze poprawki poszerzyć ten zakres podmiotów uprawnionych do zatrudniania pielęgniarek i lekarzy? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Myślę, że sytuacja, która jest w tej chwili, jest tak dramatyczna, że lekarze i pielęgniarki są potrzebni tutaj, kiedy musimy leczyć. Jeżeli ten proces będzie się przedłużał, to na pewno rozważymy umożliwienie pracy w tym sektorze, o którym pan senator powiedział.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Pan senator Maciej Łuczak.

SENATOR
MACIEJ ŁUCZAK

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana ministra Szweda. Czy obywatel Ukrainy zarejestrowany jako bezrobotny zgłasza do ubezpieczenia zdrowotnego w powiatowym urzędzie pracy członków swojej rodziny, np. dzieci?

Drugie pytanie. Czy za obywatela Ukrainy zarejestrowanego jako bezrobotny w myśl przepisów art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy odprowadzana jest przez urząd składka zdrowotna? Bowiem na mocy ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa... Czy zapewniona jest opieka zdrowotna? Jednym słowem, Panie Ministrze, obywatel wyjeżdża na Ukrainę, obywatel Ukrainy... Czy tam będzie go obowiązywała ta składka zdrowotna? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.

Pan minister Szwed.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED

Odpowiem na piśmie, bo muszę to dokładnie sprawdzić. W tej chwili, przy specustawie, trochę

inaczej wygląda, jeżeli chodzi o ubezpieczenia zdrowotne... W naszym systemie jest tak, że jeżeli się ktoś zarejestruje jako bezrobotny, to będzie od razu ubezpieczony. Wydaje mi się, że... Dzisiaj dotyczy to również obywatele Ukrainy, którzy pracują u nas i rejestrują się jako bezrobotni. Tutaj się to nie zmienia. Czy system finansowania zmieni się przy specustawie... No, zostawię to w tej chwili, bo nie jestem w stanie tak na szybko odpowiedzieć. Z tych przepisów, które mamy dzisiaj, wynika, że jeżeli się zarejestruje jako bezrobotny, to oczywiście skorzysta z ubezpieczenia zdrowotnego.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Na wszystkie pytania odpowiedział pan minister? Dobrze.
Pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Mam pytanie odnośnie do tego zryczałtowanego wynagrodzenia za przyjęcie uchodźcy do prywatnej kwatery, pytanie do pana ministra Pobożego. Pan minister jest? A, jest. Tak, tak, już widzę. Przepraszam. Jak to jest, bo tutaj mówimy o kwocie 40 zł, a niektórzy starostowie powoływali się na ustalenia z wojewodami... W niedzielę rozmawiałem np. ze starostą puckim i on mówił o kwocie 120 zł. Miały być jakieś przepisy, jakieś umowy w tym zakresie były popodpisywane. Z innych z kolei terytoriów Rzeczypospolitej, z innych województw słysząc, że wojewodowie mówili o jeszcze innych kwotach. Jak ta sytuacja wygląda? Czy to jest w jakiś sposób po prostu ogarnięte? Czy jest tu jakaś jednolita zasada? Pytam, bo to sprawia wrażenie, jakby było tu pewne zróżnicowanie, które nie pozwala jasno określić zasad polityki w tym względzie. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY

Panie Senatorze! Panie Marszałku!
Odpowiedź jest prosta. W momencie, gdy w pierwszych godzinach czy w pierwszych dniach pojawiła się ta fala, pomoc była organizowana bezpośrednio przez wojewodów, którzy zaciągali określone zobowiązania, i istotnie te kwoty mogły być inne. Właśnie po to, aby zostało to ujednolicone, ustandaryzowane, pojawiła się w przestrzeni publicznej kwota 40 zł, która – podkreślmy to wyraźnie – nie wynika z tej ustawy, którą teraz procedujemy, ale jest naszą zapowiedzią z rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy. Chodzi po prostu o to, aby w przyszłości – co oczywiście nie może zmieniać ustaleń, które w drodze umów wcześniej podjęli wojewodowie – powtarzam, w przyszłości, po wejściu w życie ustawy i po wydaniu rozporządzenia ta kwota była określona na tym poziomie.

Ta kwestia była też przedmiotem rozmów z samorządowcami i z wojewodami, i myślę, że – co oczywiste – zależnie od tego, jak będzie wyglądała ta sytuacja, jak będzie ten konflikt na Ukrainie przebiegał, a w konsekwencji tego, z koniecznością zagwarantowania jakiej liczby miejsc zakwaterowania będziemy się mierzyli, będzie ona przedmiotem dalszych analiz. No, myślę, że nie wyjdę jakoś specjalnie przed szereg, gdy powiem, że zakładam, że tutaj jest też dopuszczona pewna elastyczność, bo jeśli ktoś znajdzie przestrzeń w bardzo wysokim standardzie, a nie będzie już innych możliwości, przestrzeń hotelową czy inną w kwocie 45 zł, to wojewoda na pewno będzie miał tutaj jakąś możliwość elastycznego podejścia.

Myślę, że te różnice, o których mówił pan senator, wynikają z tego, co do tej pory miało miejsce, bo rzeczywiście wojewodowie do tej pory radzili sobie sami. Teraz ten przekaz jest jednoznaczny, m.in. właśnie po to, żeby nie było tak, że wojewodowie wzajemnie czy samorządowcy wzajemnie mówią: a u mojego sąsiada w województwie to jest inna kwota. Stąd jest ta zapowiadana standaryzacja w rozporządzeniu, które zostanie później wydane.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pan senator Wojciech Konieczny.

**SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie!
Szanowni Państwo!

Mam pytanie dotyczące ewentualnego zatrudnienia obywateli Ukrainy w urzędach, w urzędach miasta czy w innych urzędach, gdzie są wymogi, które obowiązują urzędników służby cywilnej. Co prawda ta służba podczas rządów Prawa i Sprawiedliwości została w praktyce zlikwidowana, jednak te urzędy mają pewne wymagania wobec ludzi, których zatrudniają, m.in. dotyczące wykształcenia. Tutaj mam na myśli osoby, które mogłyby pracować jako tłumacze, jako osoby, które znają język polski i ukraiński. Czy tutaj będą jakieś ułatwienia i możliwość zatrudniania, czy też te osoby muszą spełniać te same kryteria, które spełniają obywatele polscy, aby mogły być zatrudnione w tych urzędach? Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

**WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.
Proszę, który z panów?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED**

Dziękuję.

My już odpowiadaliśmy na to pytanie. Oczywiście, mogą być zatrudnione. Najprostszą formą w takim przypadku jest umowa-zlecenie. Oczywiście w wyjątkowych sytuacjach kierownik może wydać zgodę na inną formę zatrudnienia, np. w przypadku tłumacza taka forma zatrudnienia, według mojej oceny, byłaby dopuszczalna.

**WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Kazimierz Kleina.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panowie Ministrowie!

Mam takie pytanie. Osoby, które zostały zakwaterowane w poszczególnych domach, u rodzin lub też w jakichś ośrodkach, jak mówiliśmy, były przyjmowane często na takie ustne skierowanie z urzędu miasta. I w sposób naturalny może dochodzić do różnego rodzaju sytuacji konfliktowych... Lub przyjmowano je bez niczego, po prostu na telefon, tak się najczęściej działo, przynajmniej w województwie pomorskim, tak powiem. I pytanie moje jest tego rodzaju. Może dochodzić do sytuacji konfliktowych z jakichś względów, prawda? I trzeba ten problem rozwiązać. W jaki sposób, do kogo powinni ci właściciele domów, mieszkań itd. się zwrócić, żeby prosić o przeniesienie danej osoby, rodziny do jakiegoś innego miejsca zakwaterowania? Bo decyzje o przyjęciu poszczególnych rodzin czy osób nie określają terminu, na jaki się je przyjmuje. Są po prostu takim odruchem, że tak powiem, chrześcijańskim. Otwierało i otwiera się drzwi, tak to się zaczyna, ale w którymś momencie może być problem z zakończeniem tej sprawy. Dziękuję bardzo.

**WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY**

Panie Senatorze, nie wyobrażam sobie, aby taka kwestia, dotycząca w praktyce pewnie jakiegos jednostkowego, potencjalnego konfliktu interpersonalnego, miała być regulowana ustawowo. Ja to sobie wyobrażam tak, że... Ale dobrze, spróbuję, żeby nie było, że odnoszę się krytycznie do samego pytania. Taka osoba zawsze może trafić z powrotem do punktu recepcyjnego i otrzymać skierowanie w inne miejsce. Ale powiem szczerze, nie wyobrażam sobie sytuacji, o której powiedział pan senator, że ktoś na zasadzie jakichś decyzji

kwateruje komuś kogoś w mieszkaniu prywatnym. To mi się wydaje absolutnie niemożliwą sytuacją. A jeśli, tak jak mówimy...

(*Senator Kazimierz Kleina: Panie Ministrze, tu nie ma kwestii zakwaterowania...*)

No, wskazania miejsca, wskazania miejsca.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Senatorze, proszę, niech pan minister skończy. Jeszcze będzie pan mógł dopytać.*)

Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji. Wydaje mi się, że taka osoba po prostu trafia z powrotem do punktu recepcyjnego, jeśli ma potrzebę zmiany miejsca pobytu, i korzysta z dostępnej bazy. Tak to widzę.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Czy pan senator chce dopytać?

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Przyjmuję to oczywiście. Wiem, że takie sytuacje już się pojawiają. Prawda? Są różne sytuacje ludzkie, których nie jesteśmy w stanie przewidzieć, i tylko dlatego o tym mówię. Jeżeli taki jest sposób załatwienia tego, to przyjmuję to do wiadomości.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Pan marszałek Bogdan Borusewicz.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Pani Marszałek, mam pytanie do ministra Pobożego.

Mamy w tej chwili ok. 1 miliona 700 tysięcy uchodźców z Ukrainy. Proszę powiedzieć, jaka część została zaabsorbowana przez osoby prywatne. Czy może pan powiedzieć przynajmniej w przybliżeniu? To jest 50%, 40% czy 90%?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY

Panie Marszałku, zacznę od sprostowania, że liczba uchodźców, którzy z Ukrainy dotarli do Polski, nie przekroczyła... może dopiero dziś przekroczy 1,5 miliona. 1 milion 470 tysięcy było o godzinie 15.00. Zapewne do wieczora będzie to 1,5 miliona. To jeszcze nie jest 1 milion 700 tysięcy. Wskazałem też – i tylko tak mogę odpowiedzieć na pytanie pana senatora – że zmieniało się zapotrzebowanie. W pierwszych dniach 2% osób potrzebowało kwaterek zorganizowanego, czyli reszta trafiała, w domyśle, do osób prywatnych. Na początku drugiego tygodnia było to 20%, pozostali nadal byli absorbowani przez osoby prywatne. Dziś jest to 40%, czyli – trochę przez analogię, inaczej nie da się tego zrobić – 60% potrzebowało kwaterek zorganizowanego. Ta proporcja będzie się zmniejszała. Gdybym mógł w oparciu o to szacować – ale to będzie duże uogólnienie – powiedziałbym, że pewnie z 1 milion osób trafiło po prostu pod dachy Polaków, do ich prywatnych mieszkań.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

To było ostatnie pytanie.

Bardzo dziękuję panom ministrom za odpowiedzi.

(*Senator Marek Martynowski: Pani Marszałek, ja się zgłaszałem do pytania, ale pani mnie nie odczytała.*)

Nie był pan zapisany.

(*Senator Bogdan Borusewicz: Tak.*)

Panie Senatorze, ale bardzo proszę...

(*Senator Bogdan Borusewicz: Nie, nie. Pani Marszałek, zapisałem pana senatora Martynowskiego.*)

Nie ma go tutaj.

(*Senator Bogdan Borusewicz: Przepraszam.*)

Dobrze. W każdym razie proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
MAREK MARTYNOWSKI

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja mam pytanie do pana ministra Pobożego. W art. 99 tej ustawy jest taki katalog organów i instytucji, którym komendant główny Straży Granicznej udostępnia dane wrażliwe. To jest w ust. 2. Ten katalog jest dosyć duży, 23 organy i instytucje są wymienione. Czy nie obawia się pan, że... Czy to nie powinno być ograniczone chociażby do służb bezpieczeństwa, ewentualnie ministra informatyzacji? No, przynajmniej ja mam takie obawy, że może nastąpić cyberatak wymierzony w te instytucje. Czy one są odpowiednio zabezpieczone? Tutaj są wymienione właściwie wszystkie samorządy, są też ZUS, KRUS. Gdyby pan mógł odpowiedzieć na to pytanie... Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY

Potrzebuję chwili na zastanowienie, Pani Marszałek. Dobrze? Sekundkę. Bo tu ze Strażą Graniczną...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Dobrze.)

Panie Senatorze, istotnie, wskazany byłby podział tej kategorii podmiotów na dwie. To znaczy część danych by podlegała udostępnieniu przez komendanta głównego Straży Granicznej, a część by szła np. przez ministra cyfryzacji, to znaczy w ramach KPRM ten podmiot... Jeśli taka poprawka byłaby zgłoszona, to ona konsumowałaby wniosek wychodzący tak oddolnie od Straży Granicznej. Tak że my byśmy się przychyliłi do takiej poprawki, która dokonywałaby takiego rozróżnienia, wyodrębniając – nazwijmy je tak umownie – służby informacji z pozostałych instytucji. To byłoby wskazane.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

I to było ostatnie pytanie.

Informuję, że przedstawiciele rządu zobowiązali się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez pana senatora Józefa Zajęca oraz pana senatora Macieja Łuczaka.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Szanowni Goście!

Mamy największy kryzys migracyjny po II wojnie światowej. Chyba wszyscy na tej sali mamy świadomość, że skutki społeczne, gospodarcze, kulturowe, polityczne tej wojny, która się toczy bezpośrednio u naszego sąsiada, tej tragicznej, brutalnej wojny, gdzie łamane są i deptane prawa ludzkie, gdzie są zbrodnie wojenne, gdzie doszło do napadu na suwerenne i niepodległe państwo – w Europie w XXI wieku – będą ogromne. Dlatego w tej sprawie – i o to pytałem w tej debacie – potrzebne jest zwrócenie się przede wszystkim do Komisji Europejskiej i wypracowanie również finansowania tego dramatu uchodźczego, który się rozgrywa na naszych oczach, największego w Europie po II wojnie światowej. Ten kryzys wymaga solidarnego współdziałania krajów europejskich, które jednoznacznie opowiadają się w tej wojnie po stronie wolności, praw człowieka, praw narodów do samostanowienia, wolności, a przeciwko brutalnej agresji.

Czas też – i o to pytałem pana ministra Pobożego – określić, jaką liczbę osób Polska jest w stanie przyjąć. Ja nie pytałem dlatego, że mam wątpliwości, że trzeba pomagać uchodźcom. Absolutnie nie, Panie Ministrze. Pan mnie źle zrozumiał. Tylko chciałem przywołać prof. Duszczyka, wybitnego specjalistę od spraw migracji, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, który określił, że Polska jest w stanie przyjąć na stałe, na dłuższy okres 500–700 tysięcy osób. Bo nie chodzi o to, żeby przyjmować w tej chwili na fali entuzjazmu, który jest i za który należy podziękować naszym rodakom, którzy taki dar serca czynią, ale chodzi o to, żeby w sposób systemowy, strukturalny, konsekwentny, długofalowy umożliwić uchodźcom godne znalezienie się na ziemi polskiej. Zrobienie błędu w polityce migracyjnej będzie skutkowało

bardzo długoterminowo. To nie jest taka ustawa jak ustawa podatkowa dotycząca Polskiego Ładu czy inne ustawy, które można prędzej czy później skorygować. Skutki społeczne, polityczne, kulturowe błędów popełnionych w tym momencie przez państwo polskie będą bardzo długofalowe, kto wie, czy nie na pokolenia. I moim zdaniem jest to z tego punktu widzenia najważniejsza ustawa czy największy problem, przed jakim stajemy w tej kadencji w parlamencie polskim i przed jakim stanął polski rząd. I z tej perspektywy na tę kwestię trzeba patrzeć. Dlatego trzeba tutaj prowadzić rozsądną politykę, bez emocji, i nastawić się na zjawiska długoterminowe. Pani prof. Patrycja Matusz z Uniwersytetu Wrocławskiego jasno mówi, że kryzys migracyjny nasilać będą konflikty społeczne, również w Polsce, do tego mamy galopującą inflację i różne inne trudności, które się pojawiają.

Projekt proponowany przez rząd powoduje cały szereg niejasności. Mówiła o tym bardzo jasno pani senator Kochan, że ustawa jest...

(Rozmowy na sali)

Tylko ja bym prosił panów ministrów, żeby sobie nie żartowali, bo mówimy naprawdę o bardzo ważnym momencie w dziejach Polski. Proszę szanować parlament i miejsce, w którym się państwo znajdujecie. To nie jest kawiarnia, żebyśmy... Jak ktoś chce porozmawiać, proszę...

(Rozmowy na sali)

Pani Marszałek, proszę zwrócić uwagę panom ministrom.

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panowie Ministrzy, bardzo bym prosiła, żeby jednak senatorom umożliwić wypowiedzenie się.)

A mnie proszę odliczyć ten czas, który tracę z tego powodu.

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Odliczę panu, Panie Senatorze.)

Dziękuję.

Niektórzy eksperci wskazują jednak, że mimo dobrych intencji rządu i założeń w projekcie ustawy, który był przygotowywany bardzo szybko i w bardzo krótkim czasie, jest sporo niedoróbek. To może przynieść niepożądane konsekwencje w przyszłości. „Sposób osiągnięcia słusznych celów, które są wskazane w projekcie ustawy, jest bardzo biurokratyzowany i praktycznie niemożliwy do realizacji w tej skali, z którą mamy do czynienia” – twierdzi prof. Maciej Duszczyk.

Mówiliśmy tutaj o sprawie dotyczącej PESEL, o nadawaniu go w systemie administracyjnym, co to będzie oznaczało dla urzędów gminy. Inne

świadczenia, jak 500+, również wymagają wizyty w urzędzie i składania dokumentów. Nie mówimy w ogóle o systemie podatkowym. A jak teraz ta sytuacja, która zaistnieje w Polsce, będzie miała się do systemu podatkowego? Przecież są osoby, które w tej chwili do Polski przybywają... Niektóre z nich na pewno będą powyżej 180 dni, co będzie rodziło określone skutki.

Kwestia, która była tutaj podnoszona, dotyczyła kwalifikacji w szkołach. Dlaczego nie spróbować w jakiś praktyczny sposób zaangażować np. nauczycieli ukraińskich w polskim systemie szkolnym, co rozwiązywałoby wiele problemów, w związku z którymi po prostu nasz system edukacyjny będzie miał bardzo duże kłopoty.

Kolejna sprawa to jest kwestia tego wynagrodzenia czy zryczałtowanej opłaty dla osób, które zdecydowały się przyjąć uchodźców do domu. Wysoka Izba, publiczne miejsca, w których będzie mogła przebywać taka liczba uchodźców, mają ograniczoną pojemność. Bez bazy prywatnej będzie to niemożliwe. Czy my chcemy doprowadzić do tego, żeby ludzie koczowali na ulicach? Czy chcemy doprowadzić do jakichś dantejskich scen? Trzeba przemyśleć jasny, klarowny sposób, który dawałby, otwierałby w tej sprawie możliwości. Dlatego mówiłem o powiecie puckim, z którym jestem związany z racji miejsca zamieszkania – tam jest potężna baza turystyczna, która mogłaby być w sposób racjonalny wykorzystana. To kilkaset tysięcy miejsc noclegowych. Ona mogłaby być wykorzystana, tylko trzeba wprowadzić jasne, klarowne reguły i zasady, tak żeby każda ze stron, łącznie z uchodźcą, który wiedziałby, na jakich zasadach z tego korzysta, na jaki okres, co mu się należy, co mu się nie należy... Chodzi także o to, by właściciel pensjonatu czy takiej bazy też miał zagwarantowane swoje prawa – prawa, bo to jest jego źródło utrzymania, z tego żyją tysiące rodzin.

Teraz kolejna sprawa. Ta kolejna sprawa to jest kwestia związana z samym kryzysem uchodźczym. Otóż, Wysoka Izba, celem Władimira Putina jest nie tylko przejęcie kontroli nad Ukrainą, ale także wywołanie ogromnych napięć społecznych w krajach Unii Europejskiej. Rosyjski dyktator chce – tak uważają eksperci – doprowadzić do potężnego kryzysu uchodźczego, niespotykanego w Europie po II wojnie światowej. „Spory w Unii Europejskiej na tym tle są tylko kwestią czasu” – tak twierdzi Wojciech Konończuk, wicedyrektor Ośrodka Studiów Wschodnich. „W ostatnich dniach obserwujemy częstszy ostrzał ludności

cywilnej, budynków, dzielnic mieszkaniowych” – twierdzi ekspert. „To nie jest przypadek, wbrew temu, co twierdzą Rosjanie. To z premedytacją zaplanowana akcja, która ma za zadanie zastraszenie ludności, wywołanie paniki i wygnanie za granicę jak największej liczby osób”. Tak twierdzi pan Wojciech Konończuk, wicedyrektor Ośrodka Studiów Wschodnich. I dalej stwierdza: „Ten problem może przewyższyć skalę konfliktu syryjskiego. Wojna w Syrii wygnała z kraju 4–5 milionów osób. Jeżeli wojna w Ukrainie będzie trwała, to tylko w Polsce będziemy przyjmować 1 milion uchodźców z Ukrainy tygodniowo. To jest liczba, z którą żadne państwo sobie nie poradzi w pojedynkę”.

(Sygnał timera)

Z kolei prof. Marek Duszczyk, jak już wspominałem...

(Senator Jadwiga Rotnicka: Minął czas...)

(Senator Kazimierz Kleina: Nie minął czas, bo został wydłużony...)

Czas został odliczony ze względu... Pani marszałek mi przyznała...

(Senator Kazimierz Kleina: Tak, rzeczywiście.)

„Im szybciej zrozumiemy, że Polska nie jest w stanie zrobić wszystkiego sama, nie jest w stanie przyjąć wszystkich i zapewnić im godnego pobytu, tym lepiej. I to nie tylko lepiej dla nas, ale dla osób, które do nas uciekły i szukają schronienia. Setek tysięcy Ukraińców nie zatrzymają u siebie w domach Polacy czy mieszkający w Polsce Ukraińcy. W krótkim terminie – tak, to działa. W długim, a z takim mamy już do czynienia, nie” – mówi prof. Duszczyk.

Myślę, że te słowa warto zapamiętać, jak też tę debatę, która miała miejsce w dniu dzisiejszym w Senacie. Warto też pamiętać, że polityka migracyjna powinna być przemyślana, długofalowa i konsekwentna. Dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu panią senator Beatę Małecką-Liberę.

SENATOR

BEATA MAŁECKA-LIBERA

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Tak, rzeczywiście dramat, który rozgrywa się na naszych oczach, jest dramatem nie tylko obywateli Ukrainy, ale także naszym dramatem. Mamy tam przyjaciół, znajomych, jeździliśmy na Ukrainę. Dlatego też serca Polaków zostały otwarte, otworzyliśmy także nasze domy, cały czas pomagamy z wielkim zaangażowaniem, każdy, jak może. I taka pomoc, która trwa od 2 tygodni, pewnie będzie trwała jeszcze przez długi czas, do momentu, dopóki tylko będzie potrzebna. Tacy jesteśmy, takie mamy charaktery, wiemy, że trzeba pomagać, i pomagamy. I co do tego nikt nie ma wątpliwości. Dziękować należy wszystkim, wszystkim obywatelom, którzy się w różny sposób zaangażowali. Należy również podziękować pracownikom ochrony zdrowia. Pamiętajmy, że oni po 2 latach epidemii koronawirusa, która tak naprawdę w dalszym ciągu jeszcze jest epidemią, stanem zagrożenia epidemicznego, mają teraz kolejne ogromne, ogromne wyzwanie. To wyzwanie, jak państwo doskonale wiecie, nie będzie krótkotrwałe, to nie będzie udzielanie świadczeń przez krótki czas, bowiem osoby, które do nas przybyły i które u nas zostają, to są głównie matki i to są głównie dzieci, które, jak wiemy, chorują i będą chorować. Będą wymagać wsparcia, będą wymagać zaangażowania pracowników medycznych. Dlatego też, mówiąc o tej wielkiej ofierze, którą my, Polacy, dajemy z całego serca, pamiętajmy o tym tutaj, w Senacie, kiedy pracujemy nad prawem, kiedy chcemy zapewnić jak najlepsze prawo dla obywateli, którzy przybyli tutaj z Ukrainy, że musimy także zapewnić bezpieczeństwo prawne dla tych osób, które pomagają. I to jest naprawdę bardzo ważne.

W czasie debaty na posiedzeniu komisji, kiedy zadawaliśmy szczegółowe pytania, doszłam do wniosku, że my, obywatele polscy, nie możemy odrzucić żadnej pomocy. Dlatego poprawki, które przygotowałam i które złożę na ręce pani marszałek, mają przede wszystkim doprecyzować przepisy i zapewnić bezpieczeństwo obywatelom, w tym przede wszystkim pracownikom medycznym, aby ich praca była pracą absolutnie bezpieczną. Żeby nie mieli z tyłu głowy kontroli, rozliczeń, kwestii finansowych czy też jakichś niewiadomych kwestii, co do których w tym momencie – tak przynajmniej wynika z rozmów z pracownikami ochrony zdrowia, z dyrektorami – nie potrafią odpowiedzieć. Zapisy, które pojawiły się w tejże ustawie, dotyczące kwestii świadczeń zdrowotnych i problemów ochrony zdrowia, które w tej sytuacji są ewidentne,

nie rozstrzygają wielu kwestii, są zapisami bardzo enigmatycznymi. One nie pomagają pracownikom. Pracownicy muszą się czuć bezpieczni.

Przykład? Jako przykład podam kwestię rozliczeń leków refundowanych. Państwo na pewno wiecie, że przez te 2 tygodnie lekarze przyjmowali pacjentów, chorych z Ukrainy bez żadnych wytycznych prawnych. Przyjmowali, bo to uważali za słuszne, bo tak postępują pracownicy w ochronie zdrowia. Ale ani nie było to na zasadzie rozliczeń osób z nadanym numerem PESEL, tak jak to będzie dopiero po wdrożeniu ustawy, ani nikt nie pytał o kwestie finansowe. Po prostu z odruchu serca to robili. Ale musimy wiedzieć o tym, że to będzie trwało. I dlatego też kwestia rozliczeń musi być jasna i precyzyjna. Jeżeli dzisiaj dyrektorzy szpitali po przeczytaniu tej ustawy mówią, że oni w dalszym ciągu nie będą wiedzieli, jak ma być rozliczony ryczałt, to znaczy, że nie jest to prawo przyjazne pracownikom ochrony zdrowia.

Kolejna kwestia. Mamy świadomość tego, że dzieci, jak to dzieci, chorują i będą chorować. Takie ich prawo. Dlatego też profilaktyka jest ogromnie ważnym elementem. Z zaskoczeniem przyjąłam fakt, że szczepienia obowiązkowe, które w naszym kraju obowiązują i którym również powinny zostać poddane osoby przybywające z Ukrainy, nie są wdrożone już w tej chwili. Przecież te dzieci w najbliższym czasie trafią do przedszkoli czy do szkół i one już poprzez tę profilaktykę powinny być zabezpieczone. Panie Ministrze, nie uprawiam tutaj żadnej polityki. Rozmawiałam przez ostatnie 2 tygodnie z wieloma lekarzami, w tym z lekarzami rodzinnymi, którzy pokazują obrazowo, z jakimi problemami będą się stykać. A więc dopóki możemy i jeżeli w jakikolwiek sposób możemy im pomóc, to pomagajmy. I proszę w dobrej wierze przyjąć wszelkie nasze poprawki. Bo nawet jeżeli pan minister mówi, że w tym momencie czegoś nie potrzeba, to nie wiadomo, czy nie trzeba będzie tego za tydzień czy za dwa. Po co mamy znowu tutaj debatować i się spotykać, skoro możemy już zrobić tego typu zapisy, które dadzą szansę, że jeżeli trzeba będzie coś zrobić, to to już będzie doprecyzowane? Przykładowo: dlaczego odrzucamy wolę tych podmiotów leczniczych, które nie mają kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia? Przecież tam są ludzie przygotowani, tam są ludzie odpowiedzialni, tam są ludzie, którzy chcą pomóc. I tylko dlatego, że nie mają kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, nie mogą udzielać świadczeń? Czy naprawdę nie uważa pan minister, że

te osoby, jeżeli chcą, również powinny w tym systemie być?

Teraz kwestia dla mnie bardzo ważna, kwestia inspekcji sanitarnej. Dla mnie inspekcja sanitarna to jest pierwsza linia frontu. To są osoby, które powinny zaraz na granicy nie tylko tworzyć punkty epidemiczno-sanitarne, ale wręcz wyręczać w niektórych świadczeniach wolontariuszy czy osoby, które nie radzą sobie z trudnymi problemami na granicy. Przecież wiemy, że nawet kwestia dobrej rozmowy, zebrania jakichś podstawowych wiadomości epidemicznych potrafi wiele spraw później uporządkować. I dlatego zaangażowanie i liczba punktów, w których inspekcja sanitarna powinna być widoczna, powinna być naprawdę na pierwszej linii i wykorzystać tę swoją wiedzę i doświadczenie, jakie wynikły chociażby z epidemii... Teraz jest według mnie naprawdę mało widoczna. Uważam, że takie punkty na granicy powinny być zorganizowane właśnie przez inspekcję sanitarną. Pytałam o to pana, Panie Ministrze, powiedział mi pan, że tak jest. Nie, nie jest tak, sprawdziłam. Tylko w 3 miejscach są organizowane przez inspekcję sanitarną punkty epidemiczno-higieniczne. Dlaczego nie ma tego na innych przejściach? Przecież to naprawdę jest podnoszone w dobrej wierze, nie tylko dla dobra tych obywateli, którzy przekraczają granicę, ale także dla dobra naszych wolontariuszy i wszystkich osób zaangażowanych, żeby w jak najmniejszym stopniu doprowadzać do rozprzestrzeniania się różnego rodzaju niepotrzebnych zjawisk, zakażeń itd., itd. A z tym będziemy mieć do czynienia, i to nie jest nic nadzwyczajnego. My wiemy, że tak jest. Nie podnosimy tego jako coś nadzwyczajnego, tylko wiemy, że dobrze jest tę kwestię uporządkować, od granicy po kolejne kroki, poprzez kontrole, nadzory, wywiady epidemiczne itd. I od tego jest właśnie inspekcja sanitarna.

Wiele jest również pytań, wątpliwości co do wykorzystania tych lekarzy, pielęgniarek, fachowców, którzy chcą nieść pomoc, a nie mogą, z różnych względów, np. dlatego, że nie znają języka polskiego. Ale mogą przecież kontaktować się ze swoimi krajanami, Ukraińcami, i mogą z nimi rozmawiać we własnym języku. I my powinniśmy im to udostępnić, pomagać w tym, organizować to, bo ilość porad, ilość świadczeń zdrowotnych, jakie są i będą udzielane, niestety będzie ciągle rosnąca.

Proszę pamiętać, że nasze społeczeństwo przez 2 lata epidemii też ucierpiało i też wymaga większego, że tak powiem, zaopiekowania. Proszę nie odtrącać żadnej pomocy i przyjąć w dobrej wierze złożone poprawki. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Michała Ujazdowskiego.

Czy jest pan senator? Zdalnie? Nie ma...

To proszę o zabranie głosu pana senatora Józefa Zajęca. Zdalnie, tak?

Pan senator Józef Zajęc. Mamy połączenie?

Panie Senatorze, bardzo bym prosiła, aby pan włączył mikrofon. Nie słyszymy.

Pan senator Józef Zajęc. Czekamy.

Jest połączenie z panem senatorem, czy nie?

(*Senator Józef Zajęc: Już, słyszę...*)

O, jest pan senator. Słyszemy.

(*Senator Józef Zajęc: Jestem.*)

Nie widzimy, ale słyszymy. Ale już jest dobrze.

Proszę bardzo, Panie Senatorze. Pan senator... Dalej nie słyszymy, znowu.

(*Senator Józef Zajęc: Czy teraz słycać?*)

Teraz słycać. Proszę.

SENATOR

JÓZEF ZAJĘC

Szanowni Państwo!

W swoim wystąpieniu chciałbym odnieść się jedynie do pewnych kwestii dotyczących szkolnictwa wyższego. Jedną z takich kwestii jest możliwość ubiegania się studentów o stypendia socjalne. Ustawa ogranicza ją jedynie do osób, których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polski jest uznany za legalny na podstawie art. 2 ust. 1. Analogiczne przepisy odnoszą się do...

(*Zakłócenia w trakcie wypowiedzi*)

...Dopuszczalnej liczby zapomóg. Tymczasem należy mieć na względzie to, że oprócz osób, które wjechały na terytorium Rzeczypospolitej po 24 lutego 2022 r., znaczną liczbę obcokrajowców studiujących na polskich uczelniach stanowią studenci będący obywatelami Ukrainy, którzy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa znaleźli się w analogicznej sytuacji jak osoby, które przybyły dopiero po 24 lutego 2022 r. Niestety, obecnie spotykam w swojej pracy, na zewnątrz, na korytarzach, studentów, których rodziny pozostały po drugiej stronie granicy lub starają się ją przekroczyć. Tym samym sytuacja bytowa tych studentów zmieniła się diametralnie. Proponowane przepisy rodzą podział studentów będących obywatelami

Ukrainy na tych lepszych i tych gorszych, w sensie, że tak powiem, kategorii zasilania finansowego. Dlatego też obywatele Ukrainy studiujący w Polsce powinni również zostać objęci możliwością uzyskania analogicznej pomocy jak studenci, którzy przybyli na terytorium Rzeczypospolitej po dniu 24 lutego 2022 r. Różnicując studentów Ukrainy pod względem daty przekroczenia granicy, możemy doprowadzić do sytuacji, która bardzo łatwo może stać się sytuacją konfliktową. Wspominałem o tym w moim poprzednim wystąpieniu i chciałbym uczulić na to, bo odpowiedź, którą otrzymałem, niestety mnie nie zadowoliła. I pozostaję przy swoim poglądzie, że to zróżnicowanie będzie rodzić problemy. Nie mamy na uczelni zbyt wielu takich studentów. Jest ich 80–90. Ale już pojawiły się pierwsze oznaki tego, że to zróżnicowanie wywołuje pierwsze konflikty. Dlatego bardzo bym prosił, żeby ta sprawa była wzięta pod uwagę. Dziękuję bardzo...

Chciałbym jeszcze dodać, że 3 poprawki zostały oddzielnie przeze mnie zgłoszone do tej ustawy. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Dla porządku informuję, że senatorowie Agnieszka Gorgoń-Komor, Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, Aleksander Szwed, Ewa Matecka, Małgorzata Kopiczko, Janusz Pęcherz i Halina Bieda złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.

Informuję również, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie: Wadim Tyszkiewicz, Halina Bieda, Józef Zajęc, Beata Małecka-Libera, Marek Borowski, Krzysztof Kwiatkowski, Gabriela Morawska-Stanecka, Wadim Tyszkiewicz i Zygmunt Frankiewicz, Zygmunt Frankiewicz osobno, Magdalena Kochan, Kazimierz Michał Ujazdowski, Artur Dunin, Marek Martynowski, Alicja Chybicka oraz Marek Plura.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

A czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków? Nie.

Ponieważ zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu

Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisję Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisję Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisję Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Przed zarządzeniem przerwy proszę o wysłuchanie komunikatów.

**SENATOR SEKRETARZ
WIKTOR DURLAK**

Wspólne posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej,

Komisji Zdrowia, Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu poświęcone rozpatrzeniu poprawek zgłoszonych na trzydziestym ósmym posiedzeniu Senatu do ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa odbędzie się 11 marca o godzinie 10.00 w sali nr 217.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Zarządzam przerwę do jutra do godziny 12.30.

Informuję, że jutro o godzinie 12.30 odbędą się głosowania.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 21 minut 12)

Wyniki głosowania

38. posiedzenie Senatu X kadencji w dniu 10 marca 2022 r.

	5		5
1 R. Ambrozik	+	54 W. Kraska	.
2 P. Arndt	+	55 K. Kwiatkowski	.
3 W. Bernacki	+	56 S. Lamczyk	+
4 H. Bieda	.	57 J.F. Libicki	.
5 G. Bierecki	+	58 M. Łuczak	+
6 P. Błaszczak	+	59 J. Łyczak	+
7 R. Bober	+	60 R. Majer	+
8 J. Bogucki	+	61 B. Małecka-Libera	+
9 M. Borowski	.	62 R. Mamątow	+
10 B. Borusewicz	+	63 M. Martynowski	+
11 B. Borys-Damięcka	+	64 E. Matecka	+
12 M. Bosacki	+	65 A. Mężydło	+
13 K. Brejza	+	66 G. Morawska-Stanecka	.
14 M. Budner	.	67 K. Mróz	+
15 J. Bury	+	68 B. Orzechowska	+
16 J. Chróścikowski	.	69 S. Ożóg	+
17 A. Chybicka	+	70 A. Pająk	+
18 L. Czarnobaj	+	71 J. Pęcherz	+
19 G. Czelej	+	72 M. Pęk	+
20 J. Czerwiński	+	73 W. Piecha	+
21 D. Czudowska	+	74 M. Plura	+
22 W. Dobkowski	+	75 A. Pociąg	+
23 R. Dowhan	+	76 Z. Pupa	+
24 A. Dunin	+	77 J. Rotnicka	+
25 W. Durlak	+	78 J. Rusiecki	+
26 J. Fedorowicz	+	79 S. Rybicki	+
27 Z. Frankiewicz	+	80 J. Sagatowska	+
28 E. Gawęda	+	81 J. Sekuła	+
29 S. Gawłowski	+	82 M. Seweryński	+
30 B. Godyła	+	83 W. Skurkiewicz	+
31 S. Gogacz	+	84 K. Słoń	+
32 M. Golba	+	85 L. Staroń	+
33 A. Gorgoń-Komor	+	86 A. Szejnfeld	+
34 T. Grodzki	+	87 A. Szwed	+
35 J. Gromek	+	88 R. Ślusarz	+
36 M. Gromko	+	89 R. Świlski	+
37 J. Hamerski	+	90 D. Tobiszowska	+
38 J. Hibner	+	91 W. Tyszkiewicz	+
39 J.M. Jackowski	+	92 K.M. Ujazdowski	+
40 D. Jazłowiecka	.	93 J. Wciśła	+
41 M. Kamiński	.	94 K. Wiatr	+
42 S. Karczewski	+	95 J. Włosowicz	+
43 K. Kleina	.	96 A. Zając	.
44 B. Klich	+	97 J. Zając	+
45 A. Kobiak	+	98 B. Zdrojewska	+
46 M. Koc	+	99 B. Zdrojewski	.
47 M. Kochan	+	100 W. Ziemiak	+
48 A. Kołacz-Leszczczyńska	+		
49 W. Komarnicki	+	Głosujących	87
50 M. Komorowski	+	Za	87
51 W. Konieczny	+	Przeciw	0
52 T. Kopeć	+	Wstrzymało się	0
53 M. Kopiczko	+		

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

**Przemówienia senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 38. posiedzenia Senatu**

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wczoraj Sejm, a dzisiaj Senat Rzeczypospolitej Polskiej, „doceniając historyczne znaczenie aktu przystąpienia przez Rzeczpospolitą Polską do Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego i formalnego stania się pełnoprawnym członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego, wraz z Republiką Czeską oraz Republiką Węgierską w dniu 12 marca 1999 r., upamiętnia to doniosłe wydarzenie w przededniu 23. rocznicy tej decyzji”.

Z tej okazji już jutro zostanie zwołane uroczyste Zgromadzenie Narodowe, a swoje orędzie wygłosi prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda. Prezydent zapowiedział, że zaproszeni będą wszyscy, którzy mieli swój wkład w członkostwo Polski w NATO.

W starania na rzecz członkostwa Polski w NATO zaangażowane były w latach dziewięćdziesiątych wszystkie najważniejsze polskie siły polityczne. Niezależnie od różnic historycznych i konfliktów dotyczących polityki wewnętrznej w Polsce panował wówczas konsensus co do głównych kierunków polskiej polityki zagranicznej, który obejmował także konieczność członkostwa naszego kraju w NATO. Dzisiaj widzimy, że członkostwo Polski w Pakcie Północnoatlantyckim jest głównym, obok członkostwa w Unii Europejskiej, fundamentem polskiego bezpieczeństwa narodowego.

Jak podkreślono w uchwale, Sejm i Senat, „pragnąc uczcić 23. rocznicę wstąpienia Polski do Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, apeluje do rządów i parlamentów państw członkowskich NATO oraz państw stowarzyszonych o kontynuowanie solidarnych działań służących zapewnieniu bezpieczeństwa światowego oraz zdecydowanego przeciwdziałania rosyjskiej agresji i łamaniu podstawowych zasad prawa międzynarodowego, w tym humanitarnego”.

Sejm i Senat „wzywa do konsekwentnego wzmocnienia więzi transatlantyckich oraz kontynuowania solidarnego przeciwdziałania agresji rosyjskiej i udzielania Ukrainie wszechstronnego wsparcia, które mogą skutecznie przyczynić się do zakończenia działań zbrojnych”.

Będę głosował za niniejszą uchwałą. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej umożliwi przekazanie środków, które nie zostały zaangażowane w poszczególnych województwach, na pokrycie zapotrzebowania na środki z funduszu w województwach, gdzie limit środków na dany rok budżetowy uległ wyczerpaniu. Projektowana nowelizacja przepisów pozwoli objąć dopłatą z funduszu jak największą liczbę przewozów o charakterze użyteczności publicznej, które będą realizowane na obszarze województwa.

Jak podkreślono w ocenie skutków regulacji: „Rozwiązania przewidziane w ramach Funduszu dają jednostkom samorządu terytorialnego będącym organizatorami publicznego transportu zbiorowego realne możliwości do uruchamiania autobusowych przewozów o charakterze użyteczności publicznej, a także tworzenia spójnej i zorganizowanej sieci transportu publicznego na ich obszarze z uwzględnieniem dofinansowania przewozów ze środków Funduszu. Planowane przychody Funduszu wynoszą corocznie 800 mln zł. Kwota ta podlega podziałowi przez dysponenta Funduszu na poszczególne województwa zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2019 r. w sprawie szczegółowego sposobu podziału środków Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej na dofinansowanie realizacji zadań własnych organizatorów w zakresie przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej w poszczególnych województwach (DzU poz. 1406). W ramach naboru wniosków o objęcie w 2022 r. dopłatą z Funduszu, dopłatą objęto 4901 linii komunikacyjnych, a wnioskowana przez organizatorów kwota dopłaty wynosi 543 133 267,43 zł. W związku z rosnącym zainteresowaniem organizatorów publicznego transportu zbiorowego tym programem w czterech województwach, tj. mazowieckim, podkarpackim, pomorskim i śląskim, w naborze wniosków o objęcie w 2022 r. dopłatą z Funduszu kwota wynikająca z wniosków o objęcie dopłatą złożonych przez organizatorów przekroczyła limit środków przyznanych dla ww. województw na ten rok budżetowy”.

Jak pokazują szacunki, „w ramach naboru wniosków o objęcie w 2022 r. dopłatą ze środków Funduszu objęto 4091 linii komunikacyjnych. Łączna liczba wozokilometrów na liniach komunikacyjnych objętych wnioskami wynosi 187 318 960,00 wozokilometrów, a wnioskowana przez organizatorów kwota dopłaty wynosi 543 133 267,43 zł”. Najważniejsza zmiana zaproponowana w nowelizacji dotyczy art. 30a ust. 2 ustawy o funduszu i polega na „utrzymaniu zwiększonej stawki dopłaty z Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej z kwoty nie wyższej niż 1,00 zł do kwoty nie wyższej niż 3,00 zł do dnia 31 grudnia 2023 r.”. „Zaproponowane zmiany w art. 21 i art. 30a ust. 2 ustawy o Funduszu mają istotne znaczenie dla funkcjonowania Funduszu, ponieważ dają pewność organizatorom publicznego

transportu zbiorowego w zakresie obowiązywania zwiększonej stawki dopłaty z Funduszu do końca 2023 r.”

W Sejmie za niniejszą nowelizacją głosowało 448 posłów, 8 było przeciw, a 3 się wstrzymało.

Będę głosował za niniejszą nowelizacją. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana dziś ustawa o zmianie ustawy o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej zmienia ustawę o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych, która weszła w życie w 2019 r.

Dotychczasowe rozwiązania wprowadzały mechanizm dofinansowania realizacji zadań własnych organizatorów w zakresie przewozów autobusowych, pozwalając na tworzenie spójnej i zorganizowanej sieci transportu publicznego. Coroczne przychody funduszu szacowane są na kwotę 800 milionów zł. Z aktualnych danych wynika, że w naborze na 2022 r. dopłatą z funduszu objęto 4 tysiące 901 linii komunikacyjnych, a wnioski o dopłaty były na kwotę wynoszącą 543 miliony zł.

Okazało się jednak, że w związku z rosnącym zainteresowaniem przewozami w 4 województwach zostały przekroczone limity środków przyznane tym województwom na rok bieżący. Obecnie obowiązujące przepisy epizodyczne przewidują dopłatę 3 zł na jeden wozokilometr przewozów do 31 grudnia 2022 r., zaś omawiana ustawa przewiduje przedłużenie tego okresu do 31 grudnia 2023 r., co daje organizatorowi pewność finansowania przewozów na okres wydłużony o rok. Ponadto przewiduje się także przesunięcie środków funduszy z poszczególnych województw do tych województw, w których limit środków okazał się niewystarczający. Nowe przepisy uelastyczniają dysponowanie środkami z dopłat przez dysponenta funduszu i znoszą obligatoryjny termin 31 sierpnia na przenoszenie środków między województwami. Po wejściu w życie procedowanej ustawy kwoty niezaangażowanych środków funduszu na wniosek wojewodów będą mogły być im przekazane na objęcie dopłatą tych wniosków, które znajdują się poza limitem. Pozwoli to na zwiększenie liczby przejazdów autobusowych dofinansowywanych z funduszu.

Trudno nie popierać tych rozwiązań, jeśli mogą się one przyczynić do zwiększenia liczby linii połączeń autobusowych bądź utrzymania tych, którym groziła likwidacja.

Trudno w tym miejscu nie przypomnieć, że we wcześniejszych debatach wskazywaliśmy, iż początkowe dopłaty do wozokilometra nie były adekwatne do kosztów utrzymania określonych linii autobusowych, co potwierdziło życie. Dla przykładu, w 2019 r. wykorzystano ten fundusz tylko w 3%, a w 2020 r. w 17%. Obecna kwota 3 zł, która została zaproponowana w 2021 r., oczywiście wzbudziła zaangażowanie i zainteresowanie, powstały nowe linie autobusowe i zwiększyła się częstotliwość przewozów pasażerskich. Ale już dzisiaj warto by było zastanowić się, czy 3 zł będzie kwotą wystarczającą dla utrzymania zainteresowania samorządów rozwojem komunikacji autobusowej. Musimy mieć na uwadze gwałtowny wzrost cen paliwa, które znów skoczyły powyżej 6 zł za litr, mimo obowiązywania tarczy paliwowej, a pamiętajmy, że ta tarcza kończy

się 31 lipca br. Jeśli VAT podskoczy z 8% do 23%, to i cena paliwa oczywiście odpowiednio wzrośnie. Dodatkowo trzeba mieć na uwadze rosnące koszty osobowe i każde inne koszty w dobie inflacji. Dobrze, że dzisiaj jest 3 zł dopłaty do wozokilometra, ale nie zamykajmy dyskusji nad potrzebą stałego rozwoju sieci połączeń autobusowych w poszczególnych województwach.

Będę głosować za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Oczy całego świata są w tym momencie skierowane na Ukrainę. Dzisiaj mija piętnasty dzień walki z rosyjskimi żołnierzami. Nie zapominajmy jednak, że oczy całego świata są także skierowane na Polskę. Jestem dumna z naszych rodaków, którzy w tak wyjątkowy sposób zjednoczyli się w geście pomocy. Robią to oddolnie, w formie wolontariatu, ponad jakimikolwiek podziałami politycznymi – wszystko dla dobra naszych ukraińskich przyjaciół.

Nie ulega wątpliwości, że po raz kolejny obudziliśmy się pewnego dnia w innej rzeczywistości. Znowu czujemy przerażenie, strach, obawę i smutek. W tej sytuacji w żaden sposób nie pomaga nasz nieudolny rząd. Tak jak wspomniałam, jestem dumna z Polaków, ale wstyd mi za decyzje rządzących. Przypisywanie sobie czyichś zasług to nieodzowny element polityki i zarządzania posłów PiS. Dostałam niepokojące informacje z województwa małopolskiego, w którym samorząd i oddolne inicjatywy społeczne utworzyły zbiórkę niezbędnych artykułów dla naszych sąsiadów z Ukrainy. Okazało się, że wojewoda małopolski wydał polecenie o przekazaniu wszystkich zebranych artykułów do Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. Czy w taki sposób państwo radzi sobie z sytuacją? Od dawna wiemy, że rząd coś musi obywatelom najpierw zabrać, żeby potem móc to dać. To absurdalne.

Przedłożona ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa jest kolejną kompromitacją rządu PiS. Złożona w drugim czytaniu poprawka gwarantująca funkcjonariuszom publicznym bezkarność za złamanie dyscypliny finansów publicznych i złe gospodarowanie pieniędzmi jest niedopuszczalna. Dlaczego nie chcecie ponosić odpowiedzialności za tak poważne kwestie? Kto będzie tę odpowiedzialność brał na siebie? Kontrola nad wydatkami jest bezwzględnie potrzebna.

Wysiłki Polaków na pewno będą docenione, a polityka obozu rządzącego będzie generować coraz większy chaos i problemy, także poważne problemy gospodarcze. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Kiedy dzisiaj podczas posiedzenia komisji usłyszałam, że 88% naszych obywateli pozytywnie ocenia działania rządu dotyczące wsparcia Ukraińców, nie omieszkałam wyrazić swojego oburzenia. Otóż wszystko, prawie wszystko, co się zdarzyło od 24 lutego, co związane było z codziennymi wydarzeniami i niesieniem pomocy, spoczywało na barkach indywidualnych obywateli, opierało się na wysiłkach organizacji pozarządowych. Jeśli chodzi o obciążenie logistyczne, ale także finansowe, to całe to ogromne wyzwanie podjęte zostało przez samorządy.

To, że ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa pojawia się dopiero teraz, świadczy o tym, że nie wykonaliście żadnego ruchu, nie przemyśleliście tego w sposób odpowiedzialny, tym bardziej że wiedzę o tym, że konflikt Rosji z Ukrainą może się wydarzyć, posiadaliście już od listopada ubiegłego roku. Czyli 24 lutego wszystkie służby państwa polskiego powinny być postawione w stan gotowości, a tak się niestety nie stało.

Przykładem braku wizji i odpowiedzialności niech będzie dworzec kolejowy w Warszawie, w przypadku którego prawidłowej organizacji pomocy nie udźwignął wojewoda mazowiecki. Gdyby nie zapobiegawczość samorządów, dużo większe tłumy Ukraińców koczowałyby w wielu innych miejscach w Polsce.

Oburzam się też, kiedy po suchych słowach wdzięczności wypowiedzianych przez niektórych ministrów, od razu pojawiają się słowa mówiące o tym, że państwo polskie zdało egzamin. Otóż chcę z całą stanowczością powiedzieć, że niestety rząd PiS nie podolał, nie zdał egzaminu, nie uporał się ze skutkami wojny u naszych najbliższych sąsiadów, podobnie jak to miało miejsce z wyzwaniem pandemicznymi, które zakończyły się śmiercią tysięcy Polaków.

Ten kryzys pokazał, że to my, Polacy, zdaliśmy po raz kolejny egzamin z solidarności. I to my, Polacy, jesteśmy bohaterami, najczęściej cichymi i bezinteresownymi, o wielkich, dobrych sercach. Za to bardzo dziękuję. Kłaniam się nisko za każdy najmniejszy gest, za oddany, podarowany czas. Obyśmy wspólnie poradzili sobie z tą koszmarną wojenną rzeczywistością. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Władimir Putin, najeżdżając na Ukrainę, zamienił życie jej obywateli w piekło. To, co mogło wydawać się koszmarem, stało się rzeczywistością. Serca i umysły naszych sąsiadów, Ukraińców, Putin wypełnił strachem o życie i zdrowie. Rosja, decydując się na ataki wobec cywilów, targnęła się na ich cały życiowy dorobek. Wielu mieszkańców Ukrainy, zwłaszcza kobiet i dzieci, zostało skazanych na ucieczkę z ojczyzny – na ucieczkę pod gradem bomb, w pośpiechu i strachu o jutro. Do Polski przybyło już ponad milion uchodźców z Ukrainy. Wobec takich zbrodni naszym moralnym obowiązkiem jest wsparcie i solidarność. Błyskawicznie uruchomiliśmy bardzo rozbudowany system pomocy. Jest ona kierowana zarówno bezpośrednio na Ukrainę, jak i do tych, którzy znajdują się już po stronie polskiej.

Projekt ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa przygotowany w trybie pilnym przez rząd premiera Mateusza Morawieckiego to specjalne i kompleksowe rozwiązanie. W ustawie zawarte zostały szczegółowe regulacje dotyczące pobytu, pracy, edukacji, opieki zdrowotnej obywateli Ukrainy, którzy znaleźli schronienie w Polsce, a także zasady dotyczące finansowania tych zadań przez rząd.

Ustawa ta m.in. otworzy polski rynek pracy obywatelom Ukrainy, którzy schronili się w Polsce z powodu rosyjskiej agresji. Zabezpieczono w niej też finansowanie przejściowego, 2-miesięcznego okresu wsparcia dla osób, które przyjeły pod swój dach obywatele Ukrainy. Dzielne wsparcie na 1 osobę wyniesie 40 zł, co w skali miesiąca da ok. 1 tysiąca 200 zł. Ustawa reguluje również kwestię legalnego pobytu obywateli Ukrainy na terenie Polski, jak również pomocy udzielanej przez rząd i samorządy. Chodzi m.in. o zakwaterowanie, zapewnienie całodziennego wyżywienia zbiorowego, transport do miejsc zakwaterowania. Obywatele Ukrainy będą mogli ubiegać się o jednorazowe wsparcie na utrzymanie. Rząd przeznaczy dodatkowe środki z budżetu państwa na kształcenie uczniów z Ukrainy. Obywatel Ukrainy, który legalnie wjechał do Polski od 24 lutego 2022 r. bezpośrednio z Ukrainy w związku z działaniami wojennymi i deklaruje zamiar pozostania w Polsce, będzie mógł legalnie przebywać na terenie Polski przez 18 miesięcy.

Ustawa zakłada nadanie numeru PESEL obywatelom Ukrainy, którzy przybyli do Polski w związku z wojną. Rozwiązanie to pozwoli na realizację szeregu usług publicznych na rzecz tych osób. W tym celu przewidziano specjalny tryb uzyskania numeru PESEL, na wniosek zawierający katalog podstawowych danych. Będzie to odformalizowana procedura umożliwiająca uzyskanie numeru PESEL bez konieczności wykazywania podstawy prawnej dla jego posiadania. W celu ułatwienia dostępu do usług publicznych online przewiduje się, że wraz z nadaniem numeru PESEL obywatele Ukrainy będą mogli uzyskać profil

zaufany. Uzyskanie numeru PESEL przez obywateli Ukrainy nie wpłynie na kwestię uzyskania polskiego obywatelstwa. Każdy obywatel Ukrainy uciekający przed wojną ma zagwarantowany dostęp do publicznego systemu ochrony zdrowia na tych samych zasadach co obywatele polscy.

Dziękując stronie rządowej, musimy równocześnie pamiętać, że ta pomoc nie byłaby możliwa gdyby nie miliony Polaków. Nie ma dziś wystarczających słów, które mogłyby wyrazić podziękowanie dla wszystkich osób angażujących się w tę pomoc. Dziękujemy też za współpracę wszystkim samorządom i organizacjom pozarządowym. Dzisiaj Polska, nasz rząd, nasze społeczeństwo pokazują całemu światu, jak można pomagać. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa zawiera niezwykle potrzebne i pilnie oczekiwane rozwiązania mające pomóc obywatelom Ukrainy przybywającym na teren RP z terenów objętych wojną na Ukrainie wywołaną agresją Rosji na wolny kraj – Ukrainę.

Dobra i zgodna współpraca nad tym projektem ustawy zaowocowała wieloma dobrymi rozwiązaniami w zakresie m.in. pomocy i ochrony socjalnej, ochrony zdrowia, dostępu do rynku pracy, dostępu do edukacji. Niemniej ustawa ta wymaga wielu zmian poprawiających jej skuteczność np. w zakresie objęcia pomocą obywateli Ukrainy przybywających na teren RP z wszystkich kierunków, a nie wyłącznie bezpośrednio z Ukrainy. Ponadto usprawnienia wymaga procedura przyznawania numeru PESEL. Należy również wprowadzić pełną kontrolę parlamentu nad gromadzeniem oraz wydatkowaniem środków z funduszu w BGK przeznaczonego na udzielanie rzeczowej pomocy. Ważną kwestią jest konieczność szybkiego wprowadzenia obowiązku wszystkich szczepień ochronnych wynikających z kalendarza szczepień dla dzieci uchodźców, których na terytorium Polski jest już ponad 500 tysięcy. Pilną sprawą do uregulowania jest również wprowadzenie uproszczonych procedur związanych z pieczęcią zastępczą dla dzieci. W zakresie ochrony zdrowia istotne byłoby także wprowadzenie zasady dotyczącej możliwości zatrudnienia kadry medycznej – pielęgniarek, lekarzy – przybyłej w Ukrainy, a nieznającej języka polskiego, w podmiotach leczniczych, w których znajdują się pacjenci z Ukrainy.

Absolutnie niedopuszczalny i bulwersujący jest zapis art. 82 tejże ustawy, wprowadzający bezkarność urzędniczą za popełnione przestępstwo z zakresu finansów publicznych i inne.

Oczywiste jest dziś, że wszystko to, co może się wydawać wystarczające w tym momencie, wkrótce może wymagać dalszego uzupełnienia i poszerzenia o nowe formy pomocy wychodzące naprzeciw dynamicznie zmieniającej się sytuacji.

W tym miejscu należy z dużym uznaniem i szacunkiem odnieść się do nieocenionej pomocy, jaką polskie społeczeństwo, samorządy różnych szczebli, organizacje pozarządowe niosą wszystkim obywatelom przybywającym z Ukrainy objętej wojną.

Przemówienie senator Małgorzaty Kopiczko w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Dnia 7 marca br. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, której przepisy dadzą możliwość zwiększenia pomocy ukraińskim obywatelom przebywającym w Polsce w związku z agresją militarną Rosji. Wśród przepisów znalazły się rozwiązania dotyczące edukacji, szkolnictwa wyższego, w tym kwestie dotyczące zatrudniania nauczycieli w szkołach, placówkach, zatrudniania nauczycieli akademickich, naukowców na uczelniach, możliwości kontynuowania studiów w Polsce, organizacji roku akademickiego, pomocy socjalnej dla studentów, a także zasad kontynuacji studiowania na polskich uczelniach.

W zakresie oświaty i wychowania w projekcie ustawy zaproponowane są następujące rozwiązania.

1. Możliwość przekazania z budżetu państwa dodatkowej subwencji dla jednostek samorządu terytorialnego.

2. Możliwość tworzenia innych lokalizacji prowadzenia zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych podporządkowanych organizacyjnie nie tylko szkołom, ale także przedszkolom.

3. Możliwość przydzielenia nauczycielowi (za jego zgodą) przez dyrektora szkoły godzin ponadwymiarowych w wymiarze, wyższym niż 1/2 tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć.

4. Ułatwienie zatrudnienia na stanowisku pomocy nauczyciela obywateli Ukrainy, którzy znają język polski w mowie i piśmie w stopniu umożliwiającym pomoc uczniowi, który nie posługuje się językiem polskim.

5. Umożliwienie podjęcia pracy bez zawieszenia prawa do świadczenia kompensacyjnego.

6. Zwolnienie osób z Ukrainy, poszkodowanych w wyniku działań wojennych, z opłat za złożenie wniosku do kuratora oświaty o uznanie poziomu wykształcenia w Polsce oraz posiadania uprawnień do kontynuowania nauki na studiach.

W zakresie nauki i szkolnictwa wyższego w projekcie ustawy zaproponowane są następujące rozwiązania.

1. Możliwość ubiegania się obywateli Ukrainy o stypendium socjalne i kredyt studencki na podstawie oświadczenia o sytuacji rodzinnej i materialnej. W stosunku do nich zniesione będą także ograniczenia w zakresie liczby zapomóg, które może wypłacić uczelnia.

2. Możliwość kontynuacji kształcenia przez obywateli polskich i obywateli Ukrainy, którzy 24 lutego 2022 r. byli studentami uczelni w Ukrainie, a nie mają dokumentów poświadczających okresy studiów, zdane egzaminy, zaliczenia lub praktyki zawodowe.

3. Zaproponowano rozwiązanie, zgodnie z którym w przypadku obywateli polskich, którzy 24 lutego 2022 r. byli studentami uczelni działającej na terytorium Ukrainy na kierunkach medycznych i zostali przyjęci przez uczelnię polską

na studia na kierunku odpowiadającym odbywanym przez nich studiom, opłaty za studia niestacjonarne albo studia w języku obcym będą pobierane w wysokości nieprzekraczającej wysokości opłat za te studia na uczelni w Ukrainie. Jednocześnie, jeżeli studenci ponieśli już koszty czesnego za semestr letni na uczelni ukraińskiej, na polskich uczelniach nie będą ponownie ponosili tych kosztów w danym semestrze.

4. Uczelnie będą mogły przeprowadzać postępowania w sprawie potwierdzenia ukończenia studiów na określonym poziomie m.in. w odniesieniu do obywateli Ukrainy przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest uznawany za legalny, lub obywateli polskich, którzy wjechali na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej bezpośrednio z terytorium Ukrainy w okresie od 24 lutego 2022 r., a którzy nie posiadają dyplomów ukończenia studiów uzyskanych za granicą.

5. Obywatel Polski lub obywatel Ukrainy, który wjechał na terytorium Polski legalnie bezpośrednio z terytorium Ukrainy w okresie od 24 lutego 2022 r., który oświadczy, że 24 lutego 2022 r. pracował jako nauczyciel akademicki lub pracownik naukowy na terytorium Ukrainy oraz posiada wymagany tytuł zawodowy, stopień naukowy, stopień w zakresie sztuki lub tytuł profesora i odpowiednie kwalifikacje do zajmowania danego stanowiska, może zostać zatrudniony w uczelni, jednostce naukowej, Polskiej Akademii Nauk, instytucie badawczym, Sieci Badawczej Łukasiewicz bez przeprowadzenia konkursu.

6. Możliwość niepublikowania imion i nazwisk cudzoziemców, którzy otrzymali lub otrzymają stypendia m.in. w ramach dwóch programów stypendialnych Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Proponowane przepisy będą spełniały funkcję ochronną w stosunku do stypendystów NAWA.

7. Możliwość dokonania przez uczelnie zmian w podjętych uchwałach rekrutacyjnych na studia rozpoczynające się w drugim semestrze roku akademickiego 2021/2022 oraz w roku akademickim 2022/2023 oraz wyłączenie stosowania przepisów ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce do zmian regulaminu studiów wprowadzanych do 30 września 2022, w zakresie niezbędnym dla przyjęcia na studia, w drodze przeniesienia z uczelni ukraińskich, osób, które 24 lutego 2022 r. posiadały status studenta uczelni działającej na terytorium Ukrainy. Dotyczy to wyłączenia stosowania przepisów, na podstawie których regulamin studiów jest uchwalany co najmniej na 5 miesięcy przed rozpoczęciem roku akademickiego, wymaga uzgodnienia z samorządem studenckim w określonym trybie i wchodzi w życie z początkiem roku akademickiego.

8. Możliwość zmiany przez rektora organizacji roku akademickiego 2021/2022 określonego w aktach wewnętrznych uczelni. W roku akademickim 2021/2022 możliwe będzie także prowadzenie w uczelni zajęć stacjonarnych i niestacjonarnych łącznie.

Konieczność przyjęcia tej ustawy jest bezdyskusyjna. Tu chodzi o życie ludzi, a zwłaszcza dzieci i młodzieży, którym funkcjonowanie w środowisku szkolnym pomoże wrócić do względnej normalności. Z pewnością zaś pomoże oderwać się od wojennej rzeczywistości wśród rówieśników w Polsce, a rodzicom pozwoli spokojnie zająć się poszukiwaniem i wykonywaniem pracy zarobkowej.

Już dziś trud zorganizowania nauki podejmują samorządy. Jednym z nich jest m.in. samorząd Giżycka z terenu Mazur. Burmistrz Wojciech Iwaskiewicz wraz z zespołem z dużą rozważą, a jednocześnie olbrzymią dynamiką stara się zaopiekować uchodźcami, zwłaszcza tymi najmłodszymi. W moim okręgu wyborczym jest to jedno z miast, które gości największą liczbę uchodźców. Przy współpracy z lokalną społecznością Związku Ukraińców w Polsce wspiera działania pomocowe.

Oto podjęte na dzień dzisiejszy działania przez miasto Giżycko.

Wystosowano komunikat dla rodziców lub opiekunów dzieci przybyłych z Ukrainy, w języku polskim i ukraińskim, o zasadach odbywania nauki, przyjmowania i zapisywania do szkół. Komunikat miasta został zamieszczony na stronie internetowej <http://gizycko.pl/informacja-dla-rodzicow-uczniow-przybywajacych-z-ukrainy/> oraz nagrany w lokalnej stacji Meloradio, również w dwóch językach.

Rodzice lub opiekunowie dzieci otrzymali informację, że w SP7 działa Międzyszkolny Zespół Nauczania Języka Ukraińskiego oraz Religii Grekokatolickiej.

W SP7 Giżycko pracuje już grupa nauczycieli i pracowników znających język ukraiński, którzy są przygotowani do prowadzenia zajęć edukacyjnych i opiekuńczych dla dzieci z Ukrainy. W związku z tym Szkoła Podstawowa Nr 7 jest szkołą wytypowaną na przyjęcie dzieci bezpośrednio do klas.

Przygotowano się również do zorganizowania tzw. oddziałów przygotowawczych dla dzieci z Ukrainy, na podstawie przepisów w rozdziale 7 ustawy – Prawo oświatowe i Rozporządzenia MEN w sprawie kształcenia osób niebędących obywatelami polskimi oraz osób będących obywatelami polskimi, które pobierały naukę w szkołach funkcjonujących w systemach oświaty innych państw, z uwzględnieniem procedowanej w parlamencie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy.

Jeżeli zajdzie konieczność, to zapewniony zostanie również transport dzieci do szkół.

Przedstawione działanie jest przykładem ogromnego zaangażowania samorządu w pomoc dzieciom uchodźcom. Do tego wsparcie ustawowe jest konieczne, by móc rozszerzyć ofertę pomocową, dlatego apeluję do wszystkich państwa senatorów o przyjęcie stosownych uregulowań prawnych sformułowanych w ustawie dotyczącej pomocy uchodźcom.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa to bardzo ważne regulacje, bardzo pilne, pozwalające lepiej i skuteczniej pomagać ofiarom wojny w Ukrainie, dające odpowiednie kompetencje samorządom oraz wspierające tych naszych rodaków, którzy od pierwszych dni wojny pomagają obywatelom Ukrainy. Podkreślić należy kompleksowe uregulowania ustawowe, dotyczące wielu obszarów pomocy czy interwencji, w tym obywatelom polskim, którzy studiowali w Ukrainie do chwili wybuchu wojny, ale i studentom ukraińskim studiującym w Polsce.

Bardzo ważnym uregulowaniem ustawowym są zapisy otwierające rynek pracy dla obywateli Ukrainy – wystarczy jedynie zgłoszenie pracownika przez pracodawcę.

Oczywiście nie jest możliwe, aby w tak ekspresowym tempie uwzględnić w ustawie wszystkie sytuacje, z którymi przyjdzie się zmierzyć naszym obywatelom, naszym samorządowcom, naszym wolontariuszom, naszemu rządowi itd. To, co na szybko można było „wychwycić” w tej ustawie, znalazło swój wyraz w przygotowanych poprawkach, za którymi będę głosował.

Jednak nie sposób przejść do porządku dziennego nad zapisami ustawowymi dotyczącymi bezprawia urzędniczego, tym bardziej analizując w tym zakresie prace w komisjach sejmowych i debatę parlamentarną. Przypominało to trochę zabawę w kotka i myszkę, czego na pewno nie można podawać za wzór działania polskiego parlamentaryzmu. Na pewno będę głosował za poprawkami eliminującymi z tej ustawy te złe zapisy.

Trzeba mieć również świadomość tego, że w związku z dynamiką zdarzeń w Ukrainie nie jesteśmy w stanie do końca przewidzieć, ilu uchodźców napłynie do Polski w ciągu najbliższych tygodni czy miesięcy. W konsekwencji może to prowadzić do konieczności nowelizacji tej ustawy, bo nie wszystko od razu zostało przewidziane. Na pewno będziemy na to gotowi.

Powtórzę raz jeszcze: ustawa bardzo potrzebna, pilna i oczekiwana. Będę głosował za tą ustawą wraz z przegłosowanymi poprawkami. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Od kilkunastu dni mamy do czynienia z rosyjską agresją w Ukrainie. Tocząca się wojna pochłonęła już wiele ofiar bohaterskiego społeczeństwa ukraińskiego oraz spowodowała największy kryzys humanitarny od czasu II wojny światowej. Największa grupa uchodźców ze zrozumiałych powodów trafia do naszego kraju.

Polacy od pierwszego dnia ataku wspierają Ukrainę na wiele sposobów – począwszy od potępienia agresora, wprowadzenia sankcji czy oficjalnego wsparcia Ukrainy na różnych szczeblach organów państwa, przez pomoc uchodźcom od momentu przekroczenia granicy, zbiórki pieniężne, koncerty charytatywne, udzielanie gościny, przekazywanie darów, transport z granicy i wiele innych. Do tej pory było to głównie zaangażowanie samorządów, organizacji pozarządowych, kościołów czy indywidualnych mieszkańców. Procedowana dziś ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa jest pierwszą próbą wprowadzenia rozwiązań systemowych. Podawane dane o liczbie ponad 1,4 miliona uchodźców wymagają od nas szczególnej troski legislacyjnej. Ustawa dotyka wielu dziedzin życia w związku z sytuacją, w jakiej od 24 lutego br. znaleźli się zarówno obywatele Ukrainy, jak i Polacy.

Rzeczywista pomoc kierowana przez wiele podmiotów i osób wymaga prawnego wsparcia. Dotyczy ona sfery edukacji, pomocy społecznej, zatrudnienia, leczenia, mieszkania i wielu innych. Na ten moment wyznaczono cezurę czasową na 18 miesięcy. Każdy z nas ma nadzieję na szybkie zakończenie działań wojennych, ale nikt z nas nie wie, jaki będzie przebieg konfliktu, ilu uchodźców jeszcze trafi do Polski, kiedy sytuacja się unormuje itd.

Po przyjęciu ustawy czeka nas jej wdrożenie w życie. Może też się okazać, że będzie potrzebna jej nowelizacja wprowadzająca nowe rozwiązania aktualizujące, z uwagi na zmieniający się stan potrzeb i oczekiwań zarówno uchodźców, jak i Polaków oraz wszystkich instytucji wspierających. Warta odnotowania jest też współpraca z samorządami przy rozwiązaniu ustawy oraz nadzieja na przyjęcie w Sejmie poprawek zgłoszonych przez senatorów.

Na koniec składam podziękowania tym wszystkim, którzy od pierwszych chwil agresji pomagają, wspierają, opiekują się i angażują w jakąkolwiek pomoc dla uchodźców. Razem pomagamy! Solidarni z Ukrainą!

Przemówienie senatora Ryszarda Majera w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Rosyjska agresja na Ukrainę zburzyła dotychczasową architekturę bezpieczeństwa. Wojna to nie tylko pogwałcenie prawa międzynarodowego. To przede wszystkim ludzkie dramaty. Niesie ze sobą strach, cierpienie i łzy. Polska w tej dramatycznej sytuacji otwiera się na obywateli zagrożonego państwa. Wymiernym sposobem okazania tego otwarcia jest procedowana przez Wysoką Izbę ustawa.

Rada Ministrów przyjęła w trybie pilnym projekt ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. To specjalne i kompleksowe rozwiązanie. W ustawie zawarliśmy regulacje dotyczące pobytu, pracy, edukacji, opieki zdrowotnej obywateli Ukrainy, którzy znaleźli schronienie w Polsce, a także zasady dotyczące finansowania tych zadań przez rząd. Ustawa m.in. otworzy polski rynek pracy przed obywatelami Ukrainy, którzy schronili się w Polsce z powodu rosyjskiej agresji.

W ustawie zakłada się finansowanie przejściowego, dwumiesięcznego okresu wsparcia dla osób, które przyjeły pod swój dach obywatele Ukrainy. Dzielne wsparcie na jedną osobę wyniesie 40 zł, co w skali miesiąca da ok. 1 tysiąca 200 zł. Ustawa reguluje kwestię legalnego pobytu obywateli Ukrainy na terenie Polski. Nowe przepisy regulują też pomoc udzielaną przez rząd i samorządy. Chodzi m.in. o zakwaterowanie, zapewnienie całodziennego wyżywienia zbiorowego, transport do miejsc zakwaterowania. Obywatele Ukrainy będą mogli ubiegać się o jednorazowe wsparcie na utrzymanie. Rząd przeznaczy dodatkowe środki z budżetu państwa na kształcenie uczniów z Ukrainy. Każdy obywatel Ukrainy uciekający przed wojną ma zagwarantowany dostęp do publicznego systemu ochrony zdrowia na tych samych zasadach co obywatele polscy.

W sposób szczególny pragnę zwrócić uwagę na zapisy dotyczące otwarcia się polskiego środowiska akademickiego zarówno na studentów, jak i na wykładowców ukraińskich uczelni wyższych. To ważne, by elita tego kraju nadal mogła się rozwijać, mimo wojny i rosyjskiej agresji, aby młodzież mogła poszerzać swoje horyzonty naukowe, a uczeni podejmowali badania. Jestem przekonany, że polskie uczelnie wyższe szeroko otworzą się na wszystkich, którzy pragną wstąpić w ich progi. To rozwiązanie doraźne, ale bardzo potrzebne. Trzeba jednak mieć na uwadze, że scenariusze mogą być różne i jeśli działania wojenne będą się przedłużać, to być może trzeba będzie pomyśleć o utworzeniu jednej uczelni wyższej, która będzie miała charakter emigracyjnego uniwersytetu ukraińskiego. Taka uczelnia, utworzona ze wsparciem polskich uczelni wyższych, mogłaby kształcić w Polsce ukraińskie elity, pielęgnować naukę i język. Pewnie dziś za wcześnie mówić o Uniwersytecie Wschodnim, ale musimy być gotowi, jeśli nadejdzie taka konieczność.

Pragnę podziękować rządowi pana premiera Mateusza Morawieckiego za przygotowany projekt ustawy i za sprawność dotychczasowych działań, które przywracają uchodźcom wiarę w normalność i zapewniają to, co dla każdego człowieka jest najważniejsze – bezpieczeństwo.

Treść

38. posiedzenia Senatu w dniu 10 marca 2022 r.

Wznowienie posiedzenia

Uzupełnienie porządku obrad

Punkt 14. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały z okazji 23. rocznicy członkostwa Polski w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego

Przedstawienie projektu uchwały
senator Tomasz Grodzki 4

Otwarcie dyskusji

Zamknięcie dyskusji

Przystąpienie do trzeciego czytania projektu

Głosowanie nr 5 5

Podjęcie uchwały

Punkt 15. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej

Sprawozdanie połączonych Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca Janusz Pęcherz 5

Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 6

Zapytania i odpowiedzi
senator Stanisław Lamczyk 7
sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 7

Otwarcie dyskusji

Zamknięcie dyskusji

Komunikaty

Wznowienie obrad

Uzupełnienie porządku obrad

Punkt 16. porządku obrad: ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa

Sprawozdanie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Zdrowia
senator sprawozdawca Magdalena Kochan 9

Zapytania i odpowiedzi
senator Jan Maria Jackowski 11
senator Magdalena Kochan 12
senator Jadwiga Rotnicka 12
senator Magdalena Kochan 12
senator Danuta Jazłowiecka 13
senator Magdalena Kochan 13
senator Jan Maria Jackowski 13
senator Magdalena Kochan 13
senator Krzysztof Kwiatkowski 14
senator Magdalena Kochan 14

senator Wojciech Skurkiewicz 15

senator Magdalena Kochan 15

senator Danuta Jazłowiecka 15

senator Magdalena Kochan 16

senator Jan Maria Jackowski 16

senator Magdalena Kochan 16

senator Jan Maria Jackowski 16

senator Magdalena Kochan 17

Wystąpienie przedstawiciela rządu

podsekretarz stanu

w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Błażej Poboży 17

senator Leszek Czarnobaj 20

podsekretarz stanu

w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Błażej Poboży 20

senator Jan Maria Jackowski 20

sekretarz stanu

w Ministerstwie Edukacji i Nauki

Dariusz Piontkowski 21

sekretarz stanu

w Ministerstwie Rodziny

i Polityki Społecznej

Stanisław Szwed 22

sekretarz stanu

w Ministerstwie Zdrowia

Waldemar Kraska 23

Zapytania i odpowiedzi

senator Alicja Zajęc 24

podsekretarz stanu

w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Błażej Poboży 25

sekretarz stanu

w Ministerstwie Edukacji i Nauki

Dariusz Piontkowski 25

senator Alicja Zajęc 26

sekretarz stanu

w Ministerstwie Edukacji i Nauki

Dariusz Piontkowski 26

podsekretarz stanu

w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Błażej Poboży 26

sekretarz stanu

w Ministerstwie Zdrowia

Waldemar Kraska 26

senator Artur Dunin 27

sekretarz stanu

38. posiedzenia Senatu w dniu 10 marca 2022 r.

w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej	
Stanisław Szwed	27
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Zdrowia	
Waldemar Kraska	27
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Błażej Poboży	28
senator Kazimierz Kleina	28
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Błażej Poboży	29
senator Józef Zając	31
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
Dariusz Piontkowski	31
senator Jan Filip Libicki	31
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej	
Stanisław Szwed	32
szeft Urzędu do Spraw Cudzoziemców	
Jarosław Szajner	32
senator Bogdan Borusewicz	32
szeft Urzędu do Spraw Cudzoziemców	
Jarosław Szajner	33
senator Leszek Czarnobaj	33
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
Dariusz Piontkowski	33
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Błażej Poboży	34
senator Marek Plura	34
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
Dariusz Piontkowski	34
senator Jan Maria Jackowski	35
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Błażej Poboży	35
senator Jan Maria Jackowski	36
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Błażej Poboży	36
senator Kazimierz Michał Ujazdowski	37
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
Dariusz Piontkowski	37
senator Janina Sagatowska	37
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Błażej Poboży	37
senator Jarosław Rusiecki	38
szeft Urzędu do Spraw Cudzoziemców	

Jarosław Szajner	38
senator Jarosław Rusiecki	38
szeft Urzędu do Spraw Cudzoziemców	
Jarosław Szajner	39
senator Jerzy Czerwiński	39
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Błażej Poboży	39
szeft Urzędu do Spraw Cudzoziemców	
Jarosław Szajner	40
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Błażej Poboży	40
senator Jerzy Fedorowicz	40
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Błażej Poboży	41
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Zdrowia	
Waldemar Kraska	41
senator Kazimierz Kleina	42
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
Dariusz Piontkowski	42
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Błażej Poboży	42
senator Bogdan Borusewicz	42
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej	
Stanisław Szwed	43
senator Marek Plura	43
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Zdrowia	
Waldemar Kraska	43
senator Maciej Łuczak	43
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej	
Stanisław Szwed	43
senator Jan Maria Jackowski	44
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Błażej Poboży	44
senator Wojciech Koniczny	45
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej	
Stanisław Szwed	45
senator Kazimierz Kleina	45
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Błażej Poboży	45
senator Kazimierz Kleina	46
senator Bogdan Borusewicz	46
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	

38. posiedzenia Senatu w dniu 10 marca 2022 r.

Błażej Poboży	46	Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad	60
senator Marek Martynowski	46	Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad	62
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji		Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad	63
Błażej Poboży	47	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad	64
Otwarcie dyskusji		Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad	66
senator Jan Maria Jackowski	47	Przemówienie senator Małgorzaty Kopiczko w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad	67
senator Beata Małecka-Libera	49	Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad	70
senator Józef Zając	51	Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad	71
Zamknięcie dyskusji		Przemówienie senatora Ryszarda Majera w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad	72
Komunikaty			
Wyniki głosowania			
Przemówienia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 38. posiedzenia Senatu			
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad	57		
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad	58		

Opracowanie: Dział Stenogramów
Biura Prac Senackich Kancelarii Senatu

Łamanie i druk: Dział Wydawniczy
Centrum Informacyjnego Senatu

Nakład: 35 egz.